NUMER DZISIEJSZY ZAWIERA 16 STRON.

Nr. 46. (Należ. poczt. opł. ryczał em.) Lwów, poniedziałek 16 lutego 1931. Rok XXXV.

Ceny prenumeraty: we Lwowie bez doręczenia do domu miesięcznie . . zł. 6·00 z dostawą do domu . zł. 6·30 na z przesyłką za granicą Numer w Lwowie 2

Słowo Polskie

ukazuje się codziennie rano

Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekr. gr. 50, w kronice, reperiuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do ... we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

Kraków Biblioteka Jagiellońska

Opozycja odmawia Państwu budżetu.

Budżet jest koniecznością państwową. Bez budżetu, to znaczy bez planu i środków finansowych, Państwo istnieć nie może, tak samo jak nie może bez nich istnieć żadne przedsiębiorstwo prywatne, żaden dom rodzinny żadna — wreszcie nawet — jednostka Budżet może być taki lub inny, lepiej lub gorzej przystosowany do warunków rzeczywistości, ale nikt o zdrowych zmysłach i najsłabszem choćby poczuciu odpowiedzialności (wyjąwszy jedynie otwartych wrogów Państwa) nie może przeczyć konieczności istnienia samego budżetu. jako podstawy, normującej i umożliwiającej funkcjonowanie aparatu państwowego.

Budżet Państwa został onegdaj uchwalony. Uchwalony został jedynie i wyłącznie głosami Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Cała reszta sejmu. opozycja od komunistów, sabotażystów, mniejszości poprzez centrolew aż do endecji — wypowiedziała się przeciw budżetowi, t. j. przeciw konieczności państwowej, przeciw daniu Państwu planu i środków finansowych do gospodarki.

Komuniści i sabotażyści mniejszościowi odmówili Państwu tego koniecznego warunku do życia z nienawiści do Polski, do Państwa jako takiego

Jakie motywy kierowały odmową opozycji polskiej? Nienawiść do Rządu. Ale w żadnym niemal innym przypadku pojęcie Państwa i Rządu nie stapia się do tego stopnia w synonimie jednoznaczności. jak właśnie w sprawie niezbędnych środków do życia i gospodarowania t. j. w sprawie budżetu. Opozycja może odmówić Rządowi tysiąc i jeden rzeczy, dlatego tylko, że Rząd ten jej się nie podoba. ale jeśli chce uchodzić za twórczą, jeśli świadomie stoi na gruncie zasadniczych potrzeb Państwa, to nie śmie odmówić mu warunków podstawowych egzystencji nawet wówczas, gdyby Rząd, Państwem kierujący, był jej do krwi nienawistny. Przecież rządy zaborcze były dzisiejszej opozycji nienawistne, a czyż w Dumie, Reichstagu, czy parlamencie wiedeńskim odważyła się ona odmówić kiedykolwiek budżetu Rosji, Niemcom czy Austrji?...

Jeśli zaś dzisiaj t. zw. opozycja polska do spółki z komunistami i sabotażystami odmawia Państwu środków do gospodarowania — to cóż o niej sądzić?... Jest wyzuta z wszelkiej odpowiedzialności za życie i losy Państwa, jest pozbawiona zdrowego zmysłu państwowego. I dreszcz zgrozy przejmuje na myśl, że ta lekkomyślna, nieodpowiedzialna i apaństwowa opozycja mogłaby kiedykolwiek w przyszłości dorwać się do władzy aby jej użyć na rozłożenie Państwa. Nieszczęście to jednak — Panu Bogu dziękować — Polsce nie grozi i tylko uczucie głębokiego wstydu wobec przyszłych pokoleń każe się smucić, że garstka Polaków odmówiła hojnej w dobrodziejstwa, drodzonej Ojczyźnie, środków i warunków do życia.

=□=

Marsz. Piłsudski spędzi na Maderze jeszcze szereg tygodni.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 lutego. (B) **Czynniki miarodajne otrzymały z Lizbony od posła polskiego Perłowskiego telegram z wiadomością, że marszałek Piłsudski nie zamierza jeszcze opuszczać Madery i pozostanie tam cały szereg tygodni.**

=□=

Kategoryczne zaprzeczenie pogłosek o zmianach w gabinecie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 14 lutego. (B.) **Dobrze poinformowana agencja „Iskra" na podstawie wiadomości z miarodajnego źródła stwierdza, że pogłoski, jakie pojawiają się w ostatnich dniach w prasie o rzekomo zamierzonych zmianach osobowych w Rządzie, nie odpowiadają prawdzie.**

Zarówno minister Zaleski jak i minister Matuszewski pozostają na swoich stanowiskach.

Warszawa. 14 lutego. (B.) Źródła miarodajne upoważniły agencję „Iskra" **do kategorycznego zaprzeczenia wszelkim pogłoskom o mającym rzekomo nastąpić ustąpieniu ministra Składkowskiego z dotychczasowego stanowiska.**

OŚWIADCZENIE MIN. MATUSZEWSKIEGO.

Warszawa. 14 lutego. (B.) Jedna z osób stojących blisko Rządu, zwróciła się do ministra skarbu Matuszewskiego z zapytaniem ile jest prawdy w pogłoskach, jakie kursują ostatnio a zapowiadających jego ustąpienie w najbliższym czasie.

P. minister Matuszewski odpowiedział: **Bynajmniej nie kryję się z tem, że od dłuższego czasu chcę powrócić do dyplomacji, jednak uważałbym w obecnej ciężkiej sytuacji gospodarczej ustąpienie ze stanowiska ministra skarbu za nieodpowiednie. Nie opuszcza się bowiem stanowiska w chwili krytycznej.**

=□=

DALSZE ZMIANY W MIN. SPRAW ZAGRANICZNYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 lutego. (B) Krążą pogłoski. że w niedługim czasie ustąpić ma ze stanowiska naczelnika Wydziału propagandy i pracy w Min. Spraw Zagr. p. Chrzanowski. a na jego miejsce powołany ma być poseł polski w Tallinie, Libicki, który w swoim czasie to stanowisko już piastował.

Nadto dowiadujemy się, że na miejsce p. Drimmera, mianowanego naczelnikiem Wydziału personalnego Min. Spraw Zagr., stanowisko przezeń opróżnione zastępcy naczelnika Wydziału pracy i propagandy obejąć ma p. Jan Starzewski, dotychczasowy zastępca naczelnika Wydziału południowego.

Czy mjr. Kubala przyjmie wyrok?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 lutego. (G) O godz. 2 w nocy zapadł wczoraj wyrok (jak już o tem w części nakładu zdążyliśmy donieść) w sprawie mjr Kubali. Po czterogodzinnych naradach Sąd wydał wyrok, **skazujący mjr Kubalę na jeden rok więzienia i degradację za obrazę przełożonych władz wojskowych.**

Mjr Kubali przysługuje **prawo złożenia w przeciągu trzech dni zażalenia.** Następnie po trzech dniach mjr. Kubala musi pisemnnie uzasadnić i omówić zażalenie. **Po upływie dni ośmiu sprawa przejdzie do Sądu Najwyższego,** gdzie należy oczekiwać rozprawy w ciągu **jednego lub dwu miesięcy.** Gdy zapadnie wyrok Sądu Najwyższego, mjr. Kubali przysługiwać będzie **prawo apelowania do łaski Prezydenta Rzpltej, który może mu złagodzić karę.**

Wojskowy Sąd okręgowy nie podniósł kwestji zmiany środka zapobiegawczego, tak że **mjr. Kubala pozostaje nadal na wolności.**

Dzięki specjalnej bonifikacie rządowej krajowe nawozy azotowe OBECNIE są znacznie tańsze.

AZOTNIAK o 11%

SALETRZAK o 14%

NITROFOS o 20%

Wszelkich informacji udzielają 6773

Państwowe Fabryki Związków Azotowych

— w Chorzowie i Mościcach. —

PARLAMENT FRANCUSKI ODROCZYŁ DYSKUSJĘ NAD POŻYCZKĄ DLA NIEMIEC.

Paryż. 14 lutego (PAT.) Izba deputowanych omawiała na dzisiejszem posiedzeniu projekt pomocy finansowej dla Niemiec, co do której rząd domaga się odroczenia dyskusji.

Dep. Fumet zaznacza, że chodzi tu o udzielenie rządowi niemieckiemu pożyczki w wysokości 240 miljonów franków w zamian za niemiecką akcję gwarancyjną. Czyż Bank wypłat międzynarodowych nie został zorganizowany właśnie dla tego rodzaju operacyj kredytowych zapytuje mówca. Jest rzeczą konieczną, aby parlament był co do tych spraw dokładnie poinformowany.

Minister Frandin w odpowiedzi stwierdza, że chodzi tu o prostą operację skarbową. Poprzedni gabinet otrzymał upoważnienie dla dokonania tej prostej operacji bankowej. Nie pociągnie ona za sobą żadnej gwarancji rządowej. Wniosek o odroczenie dalszej dyskusji nad interpelacją został uchwalony 550 głosami przeciw 11.

UCZONY CZESKI PROFESOREM HONOROWYM UNIWERSYTETU WILEŃSKIEGO.

Praga. 14 lutego (PAT.) Dziś odbyło się w gmachu poselstwa polskiego w Pradze uroczyste wręczenie profesorowi Uniwersytetu Karola w Pradze dr. Luborowi Niderle dyplomu dokrota honoris causa Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.

Prof. dr. Szyjkowski, upoważniony przez Uniwersytet wileński do dokonania aktu promocji, podniósł zasługi naukowe prof. Niderle na polu slawistyki. i wręczył mu dyplom. Zkolei mówił prof. Niderle, prosząc o wyrażenie jego podziękowania Uniwersytetowi wileńskiemu.

=□=

Prokurator żąda najsurowszego wymiaru kary dla Jagodzińskiego i towarzyszy.

Wyrok w procesie zapadnie najprawdopodobniej dzisiaj.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 14 lutego (G.) Dziś w sądzie okręgowym dobiega końca, przerwany przed dwoma tygodniami proces przeciw Jagodzińskiemu i towarzyszom, oskarżonym o przygotowywanie zamachu na marszałka Piłsudskiego.

Proces, jak wiadomo, był już na ukończeniu, gdy prokurator w związku z tajemniczym wypadkiem postrzelenia świadka Pórzyckiego postawił wniosek o odesłanie sprawy do śledztwa. Śledztwo w sprawie wypadku Pórzyckiego nie jest jeszcze ukończone. Stan jego zdrowia jest ciężki.

Rozprawa dzisiejsza rozpoczęła się **oświadczeniem prokuratora Grabowskiego, który stwierdził, że nie mając możności ustalenia związku między wypadkiem Pórzyckiego, a sprawą zamachu na marsz. Piłsudskiego, cofa swój wniosek o uzupełnienie materjału dowodowego.**

Obrona nie postawiła w tej sprawie żadnego wniosku, wobec czego przewodniczący zamknął przewód sądowy i udzielił głosu prokuratorowi.

Wina oskarżonych nie ulega wątpliwości.

PRZEMÓWIENIE PROKURATORA GRABOWSKIEGO.

Prokurator Grabowski wygłosił świetne kilkugodzinne przemówienie, w którem stwierdził, że wina oskarżonych nie ulega wątpliwości.

Nakreśliwszy ewolucję, jaką przeszła PPS. w stosunku do marszałka Piłsudskiego, stwierdza prokurator, że ostatnim etapem tej ewolucji była zacięta walka z Marszałkiem, której celem miało było zagarnięcie władzy.

Następnie przechodzi prokurator do rzeczowej strony procesu i omawia szeroko zeznania i zachowanie się Jagodzińskiego podczas wstępnych badań w śledztwie, poczem wykazuje szereg sprzeczności między zeznaniami Jagodzińskiego i posła Arciszewskiego, zwłaszcza co do dat.

Gdy sędzia śledczy pytał Jagodzińskiego — mówi dalej prokurator

kogo on zamierzał wypróbować

i dlaczego tych ludzi, a nie innych, Jagodziński nic nie odpowiedział. Jagodziński plącze się w odpowiedziach, początkowo mówił, że chodziło o wypróbowanie pewnej grupy, potem mówi o grupie podmiejskiej, a jeszcze póżniej twierdzi, że chodziło właśnie o tych kilku ludzi. Prokurator dowodzi, że o żadną grupę tu nie chodziło.

Co do Markowskiego, to był on tym, który obwieścił światu, że nie było zamachu, lecz tylko pozory zamachu. Jagodziński w śledztwie początkowo tylko przeczył, żadnej koncepcji samoobrony początkowo nie miał, a plan samoobrony wysunięty obecnie podsunął się Jagodzińskiemu po porozumieniu się z Markowskim. Tu prokurator zaznacza, że zupełna izolacja w więzieniu jest trudna, a więc porozumienie między tymi dwoma oskarżonymi było bardzo możliwe.

Należałoby przypuszczać, że Jagodziński układając plan zdemaskowania prowokatorów i konfidentów policji, powiedziałby o tem swemu przyjacielowi Markowskiemu. A ten Markowski podtrzymując tezę fikcyjnego zamachu zeznaje, że Jagodziński powiedział do niego: „Są jacyś ludzie, którzy mnie pchają do zamachu. Zobaczmy jacy to geroje". Wynikałoby z tego, że

Jagodziński był pchany do zamachu, a nie wypróbowywał ludzi.

Należy przypuszczać, że Jagodziński powiedziałby przecie wszystko swemu przyjacielowi Markowskiemu.

Następnie omawia prokurator zachowanie się **Arciszewskiego** po aresztowaniu grupy Jagodzińskiego. Początkowo Arciszewski w całej tej sprawie milczał. Nie mówił otwarcie, że była to gra, porozumiewał się z p. Sieroszewskim, który nic w tej sprawie nie może uczynić, natomiast władze omijał. Na pytanie prokuratora w czasie przewodu sądowego, dlaczego tak było, pos. Arciszewski waży się powiedzieć, że posądza władze o prowokację. Pos. Arciszewski źle się przysłużył oskarżonym, bo jeżeli ten pacyfikator, ten spokojny człowiek zdradza nie spodzianie swe oblicze przed sądem, potwierdza się tem teza o zrewolucjonizowaniu partji. (pos. Arciszewski odzywa się: Brześć!).

Jagodziński mówi, że to była inscenizacja.

Jak mu wierzyć, jeżeli wszystkie dowody mówią przeciw niemu. Na obronę swego twierdzenia nie przedstawił Jagodziński żadnego dowodu. Przed sędzią śledczym mówił, że na przewodzie śledczym przyjdą świadkowie. Nie przyszli i nic nie udowodnili.

Gdybyśmy nawet przypuścili na chwilę, że inscenizacja miała miejsce, to i wtedy spotkamy się z całym szeregiem nieprawdopodobieństw. Prokurator podkreśla tu, że Jagodziński, człowiek dobrze sytuowany, nie puszczałby się na takie rzeczy, jak wypróbowanie ludzi z partji. Zbyt błahe są to rzeczy.

Prokurator nie znajduje odpowiedzi **na pytanie**

poco miałoby się poddawać próbie ludzi znajomych,

poco wypróbowało się etakiego Pórzyckiego, który miał całkowite zaufanie partji, brał udział w wypadkach po wiecu centrolewu i dobrze się ze swego zadania wywiązał. Albo taki Chruściński, zaufany mąż partji? **Naprawdę niewiadomo kogo p. Jagodziński wypróbowywał i poco.**

Gdyby to nawet miały być próby, to

zbyt długo one trwały i zbyt szczegółowo były przygotowywane.

Następnie podkreśla prokurator niezmiernie ciekawy szczegół, **dlaczego po ostatniej próbie nie powiedziano „wypróbowanym" o tem, że to tylko próba, lecz kazano stawić się na następną zbiórkę w przyszłym tygodniu. Pozatem Jagodziński po aresztowaniu nic nie mówił o jakiejś próbie, lecz trzyma wszystkich ludzi w więzieniu z powodów tajemniczych, nieznanych nikomu.** Przecie Jagodziński musiał wiedzieć, jakie katusze mogą przeżywać oskarżeni, dowiedziawszy się, że mieli dokonać zamachu na marszałka Piłsudskiego, najwyższą osobę w Państwie. Jagodziński nic nie mówi, nic nie tłumaczy i naraża ich na ciężki los dla swojej niby to fantazji. Prokurator udowadnia, że nie leży to w charakterze Jagodzińskiego, aby narażać ludzi dla swej fantazji.

Dalej stwierdza prokurator, że lokal **gdzie się zbiórki odbywały, był dobrze wybrany, materjał ludzki był również świetny. Jagodziński to człowiek jakby stworzony na zamachowca. Markowski to też człowiek odpowiedni. Osłonę Jagodzińskiego również dobrze wybrano. Trochimowicz i Białkowski to b. wojskowi, którzy umieli obchodzić się z bronią, pozatem obaj wyszkoleni na kursach milicji.**

Jagodziński twierdzi wprawdzie, że stary zamachowiec nie dobierałby sobie na osłonę ludzi nieznanych, prokurator udowadnia jednak, **że lepiej jest** nawet gdy osłona nic zna zamachowców, gdyż w razie schwytania nie potrafi ich wydać.

Następnie dowodzi prokurator, że istniała możność poinformowania się spiskowców o godzinach wyjazdów marszałka Piłsudskiego i o ewentualnych zmianach w planie wyjazdu.

W dalszym ciągu przemówienia prokurator wykazawszy **że podczas przewodu sądowego** wina wszystkich oskarżonych została udowodniona. **domaga się dla wszystkich oskarżonych najostrzejszego wymiaru kary** na podstawie artykułu 125 cz. 1 i 457 k. k. Przy wymiarze kary nie może być kompromisu; albo wszyscy oni są niewinni, albo wszyscy są winni i kara musi być dla nich najostrzejsza. Skutki przecięcia życia marszałka Piłsudskiego mogłyby być dla Państwa katastrofale. Prokurator kończy swe przemówienie słowami: żądam najsurowszego wymiaru kary.

Po przerwie w dalszym ciągu rozprawy zabierali głos obrońcy: adw. Szumański i Benkiel.

Po przemówieniach obrońców odroczono rozprawę do jutra godz. 12 w południe. **Wyroku spodziewać się należy jutro późnym wieczorem.**

Trzy rumuńskie miasta pod wodą.

Bukareszt. 14 lutego. (PAT.) Sytuacja, spowodowana powodzią w Xalcov, staje się katastrofalną. W mieście pozostawiono jedynie mężczyzn, ewakuowano zaś wszystkie kobiety i dzieci. Około 2000 domów zalanych zostało wodą na głębokości półtora metra.

Podobne zniszczenie wyrządziła powódź w Ismail, gdzie około 2000 domów runęło, a wielu innym grozi zawalenie.

Podobnie katastrofalnie przedstawia się sytuacja w Kilja.

Panuje obawa, że gdy stopnieją śniegi i popłynie kra, miasto Valcov zostanie do reszty zniszczone.

Gandhi ma nadal wątpliwości.

Allahabad, 14 lutego. (PAT) Idąc za radą przywódców umiarkowanych, Gandhi wystosował do wicekróla pismo, zapowiadające odbycie z nim narady.

Gandhi zaznaczył w tym liście, że **obrady konferencji Okrągłego Stołu nie zdołały trafić mu należycie do przekonania, i że sądzi, że wicekról mógłby łatwiej rozproczyć wszelkie wątpliwości i nieporozumienia.**

=□=

Tłumy amerykańskich bezrobotnych ruszają na poszukiwanie złota.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 lutego (G) Z Nowego Jorku donoszą: W Kanadzie i w Stanach Zjednoczonych wybuchła nowa gorączka złota na wzór tej, jaka przed laty panowała, gdy ciągnięto do Alaski i Clondyke.

W górach Livingstone w Kanadzie, w odległości 800 km od Vancouver, na granicy Stanów Zjednoczonych, odkryto żyły złota i platyny. Na tę wiadomość w Ameryce powstało olbrzymie poruszenie wśród bezrobotnych i poszukiwaczy przygód. Drogi, prowadzące do gór Livingston, przedstawiają jedną linję samochodów, którenn w dzień i w nocy ciągną masy poszukiwaczy złota.

=□=

30% do 70%
niżej cen normalnych
Dywany perskie i maszynowe
Materje meblowe
Kapy Firanki
Narzuty
Kołdry
i t. p. n792
FILIP HAAS i SYNOWIE
Lwów, 3. Maja 7.
W LIKWIDACJI

SZTUKA ST. BRANDOWSKIEGO W TEATRZE WIEDEŃSKIM.

Wiedeń. 14 lutego (PAT.) W teatrze wiedeńskim „Die Komoedie" odegrana została dziś po raz pierwszy w języku niemieckim sztuka St. Brandowskiego p. t.: „Sarajewo 1914". Sztuka, obfitująca w silne momenty sceniczne, jak też świetnie grana przez aktorów, wywarła na widzach silne wrażenie. Po każdym akcie, a zwłaszcza po akcie trzecim, oklaskiwała ją publiczność długotrwale i wielokrotnie. Obecnego na przedstawieniu autora wywoływano kilkanaście razy.

Widownia była szczelnie zapełniona publicznością, tak wiedeńską jak i polską. Kolonja polska zjawiła się w komplecie z posłem Baderem i konsulem generalnym Morawskim na czele.

NOWY KŁOPOT WŁAŚCICIELI KIN W BERLINIE.

Berlin. 14 lutego. (PAT.) W czasie wyświetlania militarystycznego filmu produkcji Ufy p. t. „Koncert na flecie w San Souci", doszło w wielu kinoteatrach, zwłaszcza w dzielnicy północnej, do nowych burzliwych demonstracyj na widowniach. Rzucano cuchnące bomby i jajka, oblewano atramentem ekrany. Policja interwenjowała, aresztując około 50 osób, z czego 12 odstawiono do prezydjum policji.

WYBITNI AMERYKANIE ODZNACZENI ORDEREM „POLONIA RESTITUTA".

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 14 lutego (B.) Ambasador polski w Waszyngtonie p. Tytus Filipowicz wręczył ordery „Polonia Restituta" kilku znanym i wpływowym obywatelom Stanów Zjednoczonych. M. in. odznaczeni zostali: b. poseł Stan. Zjedn. w Polsce p. Stetson i burmistrz Filadelfji Mac Key.

=□=

W BORYSOWIE SPŁONĄŁ SOWIECKI HANGAR LOTNICZY.

Wilno. 14 lutego (PAT.) Z pogranicza donoszą, iż przed paru dniami pod Borysowem wybuchł pożar w wojskowych hangarach lotniczych, w których znajdowało się 8 samolotów. Ogień powstał w nocy. Gdy pożar zauważono wartownicy starali się wezwać straż ogniową, znajdującą się o kilka kilometrów od hangaru, lecz wskutek przerwania linji telefonicznej nie udało się to.

Po przybyciu wojskowego oddziału saperów, akcja ratownicza okazała się wykluczoną z powodu zamarznięcia wody. Wszystkie samoloty uległy zniszczeniu a hangary spłonęły doszczętnie. Pożar powstał wskutek podpalenia. Aresztowano kierownika hangaru i czterech strażników.

3000 LUDZI SPŁONĘŁO W KOPALNI

Moskwa, 14 lutego. (PAT) Jak donosi prasa sowiecka, w Chinach, podczas wybuchu kopalni w Funshun, zginęło zgórą 3000 robotników. Tak duża liczba ofiar spowodowana została tem, że dyrekcja kopalni, obawiając się przerzucenia ognia na inne szyby kazała zamknąć wszystkie wejścia palącego się szybu.

POPIERAJMY CELE TOWARZ. SZKOŁY LUDOWEJ.

Najlepsze mydło po tak niskiej cenie!

Kobiety całego świata uznały mydło toaletowe Lux za nieporównane co do czystości, delikatności i zapachu. Każdy kto je spróbuje musi niem być zachwycony.

LUX
MYDŁO TOALETOWE

najulubieńsze w świecie

541

Komuniści wzywają do „wyjścia na ulice".

Przygotowania na dzień 25 b. m. — Charakterystyczna odezwa do robotników z P. P. S. — Energiczne zarządzenia władz.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 14 lutego (B.) Władze bezpieczeństwa stolicy otrzymały informacje, **że komuniści warszawscy czynią energiczne przygotowania do zorganizowania demonstracji w solicy w dniu 25 bm., w „Międzynarodowym dniu walki z klęską bezrobocia" organizowanym przez III Międzynarodówkę w całej Europie.**

Agitatorzy komunistyczni zmierzają do tego, aby na ten dzień przypadły **we wszystkich fabrykach masówki, aby zorganizowano demonstracje publiczne, szczególnie przed państwowemi urzędami pośrednictwa pracy i związkami zawodowemi.**

W dzielnicach robotniczych komuniści rozrzucają **odezwy do robotników i bezrobotnych** i rozklejają względnie wypisują na murach odezwy, wzywające do demonstracyj w tym dniu. — Charakterystyczne jest, że **odezwy te zwracają się do robotników z pod znaku PPS-CKW.** Znajdujemy tam taki ustęp:

„Organizujcie wszędzie masówki, wybierajcie na PUPP. (Państw. Urząd Pośrednictwa Pracy) komitety bezrobotnych, a na fabrykach komitety antyredukcyjne!

Robotnicy pepesowcy! Do was zwracamy się ze specjalnym apelem. Coraz wyraźniej przekonywujecie się, że wasi wodzowie to zdrajcy. P. Arciszewski ośmielił się na procesie Jagodzińskiego demonstrację zorganizowaną w dniu 14 września przez niezadowolonych z PPS. robociarzy warszawskich, nazwać prowokacją. Ale robotnicy z PPS. wiedzą dobrze, **że pochód 14 września to nie była prowokacja,** choć prowokacja było rzucenie granatu w tłum, lecz że był to **wyraz ich walki przeciw dyktaturze faszystowskiej** Piłsudskiego. **Wbrew wezwaniom wyszły tłumy robotnicze pepesowskie na ulicę. Robotnicy PPS.! W dniu 25 lutego uczyńcie to samo i wyjdźcie wraz z nami na ulicę!** Przepędźcie precz zdradzieckich wodzów waszych, którzy dopomagają wiernie kapitałowi w wyzyskiwaniu i terroryzowaniu robotników i przygotowują wraz z imperjalistami całego świata wojnę z ZSSR."!

Władze bezpieczeństwa stolicy poczyniły szereg zarządzeń aby nie dopuścić w dniu 25 lutego do jakichkolwiek demonstracyj komunistycznych. Należy dodać, że **ostatnio przeprowadzona likwidacja szeregu ognisk roboty komunistycznej w Warszawie w dużym stopniu przyczyniła się do sparaliżowania przygotowań do międzynarodowego dnia walki z bezrobociem.**

Warszawa. 14 lutego (B.) W wyniku przeprowadzonych w ciągu ostatnich dwóch dni w Warszawie rewizyj w mieszkaniach działaczy komunistycznych oraz aresztowań przekazano sędziemu śledczemu do spraw wyjątkowej wagi p. Kwiatkowskiemu **bogaty materjał, dotyczący działalności komunistycznej partji polskiej.**

W wyniku rewizji znaleziono wielką ilość bloczków Mopru, pism szyfrowanych, kilkanaście tysięcy odezw komunistycznych w żargonie, oraz rękopisów w żargonie, zawierających sprawozdania komunistycznej partji polskiej, materjały o planie gospodarczym na rok 1931, dalej wskazówki i dyrektywy w sprawie międzynarodowego dnia walki z bezrobociem, wyznaczonym na 25 bm. i dokładny stan liczebny komunistycznych związków młodzieży.

W mieszkaniu Mendla Silbera zakwestjonowano kilka tysięcy dolarów, oraz broszury wagi kilku kg. Wykryto również broń i amunicję. U Br. Kowalika znaleziono rewolwer, na którego posiadanie nie miał on pozwolenia. U H. Flaminga znaleziono kilka rewolwerów, u T. Majkowskiego kilka rewolwerów i karabin.

Ogółem w areszcie śledczym znajduje się 18 osób, których sprawę przekazano sędziemu śledczemu. Śledztwo nie zostało jeszcze zakończone i zatacza coraz szersze kręgi. Przewidywane są dalsze aresztowania.

—*—

Król Alfons zamierza abdykować na rzecz Don Carlosa.

GABINET BERENGUERA PODAŁ SIĘ DO DYMISJI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 lutego. (G) Z Madrytu donoszą, że sytuacja polityczna w Hiszpanii komplikuje się coraz bardziej. Wczoraj krążyły na giełdzie madryckiej pogłoski, że król Alfons nosi się z zamiarem abdykowania na rzecz szwagra swego Don Carlosa de Bourbon, b. generalnego kapitana Katalonji, a obecnego generalnego inspektora armji.

Nocy dzisiejszej generał Berenguer odbył konferencję z wodzem liberałów Romanonesem, w wyniku której spodziewają się ważnych zmian. Przypuszczają, że jeszcze dziś premjer Berenguer złoży królowi dymisję gabinetu.

Madryt, 14 lutego (PAT.) Gabinet hiszpański podał się do dymisji. W madryckich kołach dobrze poinformowanych oświadczają, że gabinet podał się do dymisji dlatego, ponieważ przyszedł do wniosku, że nie ma już poparcia ze strony wszystkich elementów monarchistycznych.

Król natychmiast po udzieleniu dymisji gabinetowi przystąpił do przeprowadzania narad z wybitnymi politykami, miedzy innymi Romanonesem i Prieto. Politycy ci, po opuszczeniu pałacu królewskiego, oświadczyli, **że zalecili** królowi powołanie do steru rządu zgody narodowej.

Według wiadomości udzielonych przez Prieto, rząd zamierza natychmiast ogłosić dekret odraczający wybory bezterminowo.

ECHA OSTATNIEGO OŚWIADCZENIA MIN. ZALESKIEGO WE WŁOSZECH.

Rzym. 14 lutego. (PAT.) Prowincjonalna prasa włoska powtórzyła fantastyczne pogłoski niemieckie na temat rzekomych propozycyj polskich dotyczących zawarcia ugody z Polską za cenę wyrzeczenia się korytarza oraz części Górnego Śląska.

Dzisiaj redagowany przez brata premjera „Popolo di Italia" prostuje te pogłoski, pisząc w korespondencji z Warszawy, że bez względu na różnice polityczne niema Polaka, któryby myślał nietylko o oddaniu ziemi, ale nawet o rewizji granic. Autor korespondencji twierdzi, że Berlin wybrał wyjątkowo drażliwy moment dla puszczenia w obieg tego balonu próbnego.

Pismo podkreśla dalej oświadczenie ministra Zaleskiego, że „dla Polski zagadnienie rewizji granic absolutnie nie istnieje".

WYDATKI BANKU POLSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 lutego. (B) Wydatki Banku Polskiego w r. 1930 wynosiły 36,100.000 zł. Zatwierdzony przez Radę Banku budżet na r. 1931 przewiduje wydatki osobowe w kwocie zł 28,700.000, wydatki rzeczowe 4,500.000 zł. i wydatki na administrację 2.300.000 zł.

PPS-LEWICA UZNANA W CAŁEJ POLSCE ZA PARTJE NIELEGALNĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 lutego. (G) **W Warszawie, Łodzi, Wilnie i Katowicach rozplakatowana została dziś odezwa wojewodów, obwieszczająca o uznaniu partji PPS-lewicy za partję nielegalną.** (Odezwa taka rozplakatowana została we Lwowie już wczoraj.)

WYNIKI ŚLEDZTWA W SPRAWIE KATASTROFY KRAKOWSKIEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 lutego. (B) W wyniku śledztwa w sprawie katastrofy kolejowej pod Krakowem, która pociągnęła za sobą szereg ofiar w ludziach, przeprowadzonego przez władze sądowe i delegatów Ministerstwa Komunikacji, szereg urzędników kolejowych dworca krakowskiego pociągnięto do odpowiedzialności sądowej i dyscyplinarnej.

Zwrotniczy dworca przetokowego w Krakowie J. Wójcik otrzymał nagrodę w wysokości 200 zł. Wójcik bowiem spostrzegłszy, że pospieszny pociąg do Krakowa wjeżdża na niewłaściwy tor, dał ręczny sygnał maszyniście, aby zatrzymał pociąg, czem przyczynił się do zmniejszenia szybkości biegu pociągu, a co zatem idzie i do zmniejszenia skutków katastrofy.

TRUPY MATKI I DZIECKA NA GRANICY SOWIECKIEJ.

Wilno. 14 lutego (PAT.) We środę rano patrol KOP. w rejonie odcinka granicznego Jankowice w pobliżu Rakowa znalazł martwą kobietę z nieżywem półtorarocznem dzieckiem. Kobieta leżała w śniegu w kałuży krwi w pobliżu zaś znajdował się trup zamarzniętego dziecka.

W toku dochodzeń ustalono, że zmarła Michalina Kowszyc z Ozorkowa **we wtorek w nocy usiłowała przedostać się na terytorjum polskie, lecz na granicy została postrzelona przez strażnika sowieckiego.**

Mimo rany kobieta przyczołgała się do słupa granicznego i na terenie polskim zmarła, dziecko zaś pozostawione bez opieki zamarzło na śmierć.

Na ogólne żądanie. Dzisiaj nieodwołalnie po raz ostatni przedstawienie „Naszego Oczka"

Przegląd prasy.

OGROM PROBLEMOW.

W „Przedświcie" czytamy:

Na świecie szaleje ogromny kryzys gospodarczy, który wyrzucił na bruk miliony ludzi W Stanach Ziednoczonych Ameryki Północnej przeszło 6 miljonów bezrobotnych, w Anglji, rządzonej przez socjalistów prawie 2 i pół miljona, w Niemczech, gdzie jest prezesem parlamentu socjalista Loebe i gdzie rząd największego państwa związkowego Prus, składa się również z socjalistów, liczba bezrobotnych dochodzi do 4 i pół miljonów, a dzieje się to pod bokiem międzynarodówki zawodowej, która ma siedzibę w Berlinie. Ogromne bezrobocie szaleje w liberalno-socjalistycznej Czechosłowacji, w Austrji, a zwłaszcza w rządzonym przez socjalistów Wiedniu, we Włoszech, Belgji i t. d., nie mówiąc o „marksistowsko-komunistycznej" Rosji, gdzie cały lud pracujący wegetuje pod obuchem straszliwej nędzy i w kleszczach okrutnego, krwawego terroru!!

Na całym niemal świecie panuje kryzys w przemyśle i rolnictwie, dziesiątki miljonów ludzi żyją w nędzy, głód i chłód, cierpienia i beznadziejność — jest więc nad czem myśleć, istnieje ogrom problemów, nad którymi wszyscy winni pracować, aby wyjść jak najprędzej z tego rzadkiego w dziejach ludzkości kataklizmu, a tymczasem „narodowa" „humanitarna", „socjalistyczna" i „chrześciiańsko-katolicka" opozycja polska niczego nie chce widzieć, o niczem nie chce myśleć, sama nad łagodzeniem i usuwaniem nieszczęść pracować nie chce, a tym, którzy pracują, usiłuje stawiać przeszkody, macać, szczując, szkaluiąc własne państwo wobec zagranicy.

REICHSTAG UCHWALIŁ BUDŻET MINISTERSTWA GOSPODARKI.

Berlin, 14 lutego. (PAT) Reichstag na wczorajszem posiedzeniu uchwalił w drugiem czytaniu budżet ministerstwa gospodarki oraz tymczasowej rady gospodarczej Rzeszy.

W dyskusji przemawiał m. in. przedstawiciel partji państwowej Mayer, domagając się z naciskiem, aby rząd kontynuował politykę traktatów handlowych i przedstawił do ratyfikacji polsko-niemiecką umowę handlową oraz umowę o rozejmie celnym. Mówca energicznie występuje przeciwko żądaniu nacjonalistów wypowiedzenia obecnych umów z innemi państwami. Niemcy nie mogą odstąpić od zasady klauzuli największego uprzewilejowania, ponieważ 3/4 eksportu niemieckiego zagwarantowane jest dzięki zasadzie klauzuli największego uprzewilejowania, zastrzeżonej w traktatach z innemi państwami.

GABINET RZESZY PRZYJĄŁ USTAWĘ O „POMOCY WSCHODNIEJ".

Berlin. 14 lutego (PAT.) Gabinet Rzeszy przyjął dziś projekt ustawy o pomocy wschodniej. Ustawa o pomocy wschodniej obejmuje projekty ustawodawcze dotyczące zarządzeń pomocy dla dotkniętych kryzysem prowincyj wschodnich, popierania kolonizacji rolnej na wschodzie oraz reorganizacji Banku obligacyj przemysłowych. Projekt ustawy odesłany zostanie niezwłocznie do Rady państwa Rzeszy.

SPECJALNY WYSŁANNIK WATYKANU W GRECJI.

Ateny, 14 lutego (PAT) Specjalny wysłannik Watykanu, msgr. Margotti, rozpoczął rokowania z ministrem spraw zagranicznych Michałakopulosem w związku ze sprawą uregulowania niektórych kwestyj odnośnie stanowiska kościoła katolickiego w Grecji. Msgr. Margotti w rokowaniach tych ma również załatwić sprawę duchowieństwa unickiego i jego szkół w Grecji. Głównem jednak zadaniem msgr. Margotti'ego jest doprowadzenie do zawarcia konkordatu pomiędzy Grecją a Stolicą Apostolską.

PALACE

JUŻ DZIŚ!

Publiczność chętnie chodzi do kina, pragnie jednak dobrych filmów Nie szczędząc kosztów nabyliśmy NAJWIĘKSZĄ ATRAKCJĘ TEGO SEZONU

CESARSKO-KRÓLEWSKI FELDMARSZAŁEK

Film z życia oficerów armji austryjacko-węgierskiej.

Jest to 100% dźwiękowiec cały w języku czeskim, dobrze dla każdego zrozumiały. W głównej roli największy artysta czeski VLASTA BURIAN. Premiera w poniedziałek 16 b. m.

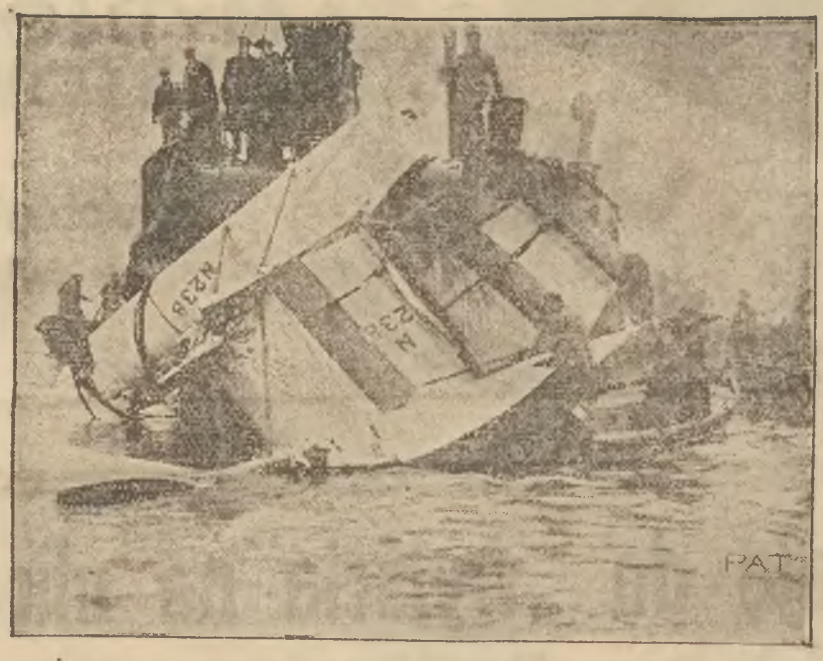

Z pomocą wodnopłatowcowi „IRIS III". Przed kilkoma dniami w pobliżu portu Plymouth zdarzyła się katastrofa lotnicza. Wodnopłatowiec angielski „Iris III" spadł do morza, wskutek czego dziewięciu lotników poniosło śmierć. Na pomoc tonącym pospieszył angielski statek ratowniczy. Zdjęcie: Dźwigi statku ratowniczego wydobywają z morza szczątki „Iris III".

Bilans handlowy w styczniu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 14 lutego (B) Według tymczasowych obliczeń, bilans handlu zagranicznego w miesiącu styczniu przedstawia się następująco:

Przywieziono towarów wartości zł. 153,448.000, wywieziono zaś towarów wartości 152.492.000 zł.

Saldo ujemne bilansu handlu zagranicznego w styczniu wynosiło zatem 956.000 zł.

W porównaniu do grudnia przywóz zmniejszył się w wartości o 5,459.000 zł., wywóz zaś zmniejszył się w wartości o 30,686.000 zł.

Pierwszy dzień zaw. narciarskich w Truskawcu.

Truskawiec, 14 lutego. (P) W sobotę 14 lutego odbył się w Truskawcu jako pierwsza część mistrzostw narciarskich Truskawca i Zagłębia naftowego bieg na 18 km. Trasa bardzo piękna, typowo norweska. Na starcie stanęło 75 zawodników, z których 68 bieg ukończyło.

Bieg wygrał znany zawodnik zakopiański Marusarz II Jan, w doskonałym czasie 1 godz. 25 min. 46 sek.

Wynik biegu na 18 km: seniorzy

Nowy samolot ufundowany przez LOPP. Wielkopolski Klub Lotniczy w Poznaniu rozpoczął wczoraj trening wiosenny a równocześnie przejął uroczyście nowy samolot, wykonany przez pozn. fabrykę „Samolot". Jest to aparat szkolny typu Henriot 28, ufundowany przez LOPP, w Poznaniu. Po uroczystem otwarciu sezonu odbyły się loty próbne w obecności przedstawicieli władz i prasy. Zdjęcie: nowy aparat i uczestnicy uroczystości na lotnisku w Ławicy.

IDEALNA PASTA DO ZĘBÓW 781

KREM PEŁOWY

IHNATOWICZ, LWÓW.

I kl.: 1) Marusarz II Jan, 2) Lankosz Józef (KTN Lwów) 1:30'43 i 3) Witkowski Szczepan (Czarni) 1:35'59; seniorzy II kl.: 1) Jakubowski (KTN Lwów) 1:27'50, 2) Jurkowski (Pogoń) 1:38'12; seniorzy III kl.: 1) Teyssere II Andrzej (KTN Lwów) 1:31'45, 2) Wronka (Czarni) 1:32'13, 3) Marusarz III Andrzej (SNPTT Zakopane) 1:31'19

Bieg na 12 km dla juniorów: 1) Wowkonowicz (Czarni) 52'25, 2) Chlipalski (KTN Lwów) 1:1'9, 3) Markowski (Czarni) 1:3'17

Bieg nowicjuszów na 12 km wygrał Zendrowicz (SNPTT) Drohobycz) 1:15'28

Wynik biegu na 12 km dla patroli wojskowych ze strzelaniem: 1) 6 p. strzel. podh. Sambor 1:29'41. 2) 6 p. strzel. podh. garn Drohobycz 1:49'53.

Organizacja zawodów bardzo dobra. Zawodnicy są zachwyceni przyjęciem, jakie im zgotował komitet organizacyjny z właścicielem Truskawca marszałkiem Jaroszem na czele.

W niedzielę (dziś) odbędą się: bieg pań i młodzieży, bieg ciężkich karabinów maszynowych ze strzelaniem, zawody skijoeringowe za motocyklami i skoki.

ANGLICY DZIĘKUJĄ ZA GOŚCINNOŚĆ.

Katowice. 14 lutego (P.) Pan wojewoda śląski przyjął wczoraj wicekonsula angielskiego w Katowicach Andrewsa, który imieniem drużyny hokejowej angielskiej dziękował serdecznie za przyjęcie, jakie zgotowano w Katowicach Anglikom. P. Andrews podniósł, że członkowie drużyny hokejowej wynieśli ze swojego pobytu w Polsce jak najlepsze wspomnienia, tak, że w przyszłym roku znowu zamierzają do Polski przyjechać. Najserdeczniej jednak przyjęto Anglików na Górnym Śląsku, gdzie w czasie meczów publiczność zgotowała im wielokrotne owacje, a kapitanowi drużyny angielskiej wręczył p. wojewoda śląski puhar.

POZBYWAJĄ SIĘ WOLA, LECZ DOSTAJĄ CHOROBY BASEDOWA.

Wiedeń. 14 lutego. (PAT.) Na wczorajszem posiedzeniu wiedeńskiego Towarzystwa lekarskiego wygłosił dr. Raab odczyt o chorobie Basedowa, stwierdzając, że choroba ta szerzy się we Wiedniu od kilku lat w sposób zastanawiający. Prelegent wyraził przypuszczenie, że wzrost wypadków choroby tej pozostaje w związku z nadmierną konsumcją jodu przez ludność wiedeńską.

Mianowicie dla zwalczania choroby wola, częstej zwłaszcza w okolicach górskich, dodaje austrjacki Zarząd salinarny do soli kuchennej nieznaczną przymieszkę jodu. Dzięki temu zarządzeniu zmniejszyła się znacznie liczba wypadków choroby wola, wrosła jednak zarazem liczba wypadków choroby gruczołu tarczykowego, znanej pod nazwą choroby Basedowa.

Na ten temat wywiązała się dyskusja, przyczem zdania co do skutków używania jodu były podzielone. W każdym razie stwierdzono, że nadwrażliwość ludności wiedeńskiej wobec jodu stale wzrasta i że wobec tego należy unikać zbytniego stosowania jodu.

Walka o niezawisłość Indyj.

Długie obrady londyńskiej „konferencji okrągłego stołu" zakończyły się przyznaniem Indjom. ze strony Anglji, szeregu koncesyj politycznych. Uchwalono ustanowienie Federacji indyjskiej o ustroju, zbliżonym do Rzeszy niemieckiej, w skład której wejdą prowincje koronne, znajdujące się pod bezpośrednim władztwem angielskim, oraz indyjskie państewka lenne, których liczba dochodzi do sześciu setek, a wśród których obok miniaturowych ksiąstewek znajdują się także twory państwowe o ludności kilkunastumiljonowej. Rzesza indyjska posiadać będzie rząd centralny, odpowiedzialny przed parlamentem. Także poszczególne jej części składowe będą wyposażone w samorząd, oddający kierownictwo sprawami krajowemi w ręce ludności. Są to ustępstwa, sięgające daleko poza propozycje t. zw. komisji Simona, w skład której wchodzili przedstawiciele wszystkich trzech stronnictw brytyjskich, a która jednomyślnie odrzuciła możność nadania Indjom ustroju dominjalnego i doradziła zachowanie rządów wicekróla, nieodpowiedzialnego przed parlamentem i posiadającego także i władzę ustawodawczą, w praktyce nieograniczoną.

Rząd p. Mac Donalda zdecydował się więc na ustępstwa polityczne wobec ruchu narodowego w Indjach, dążąc do zawarcia z Hindusami kompromisu, któryby pozwolił na eksploatację tego kraju, brutalnie uciskanego przez administrację brytyjską za zgodą londyńskich liberałów i socjalistów. Zaraz po dojściu do porozumienia w Londynie z hinduskimi uczestnikami „konferencji okrągłego stołu" będącymi zresztą przedstawicielami ugodowej mniejszości społeczeństwa Indyj, a nie ruchu narodowego, nastąpiło zwolnienie Gandhiego i innych, więzionych przez Anglików przywódców indyjskich.

Przywódcy ci uzależnili jednak przyjęcie paktu londyńskiego i zawieszenie moralnej wojny z Anglją od przyjęcia szeregu warunków, które czynią ostateczne porozumienie między Anglją, a Indjami zupełnie iluzorycznem, a nawet wręcz wykluczonem.

Władztwo polityczne Anglji nad Indjami nie jest dla narodu angielskiego celem samym w sobie, ale środkiem do utrzymywania władztwa gospodarczego nad tym krajem. Przez cały XIX-ty wiek Indje były eksploatowane przez Anglików i to właśnie spowodowało wielki rozwój gospodarczy Anglji, czyniący z niej, jak słusznie stwierdza prof. Watek - Czernecki w „Przełomie" — „centrum gospodarcze i finansowe świata". Dzisiaj jeszcze więcej, niż połowa importu indyjskiego przypada na import towarów angielskich, a dzięki eksploatacji Indyj bilans płatniczy Wielkiej Brytanji zamyka się nadwyżkami, wynoszącemi sto do dwustu miljonów funtów szterlingów rocznie, pomimo olbrzymich deficytów jej bilansu handlowego. Wartość kapitałów angielskich, umieszczonych w Indjach wynosi 2 do 2 i pół miljardów funtów szterlingów (80 do 100 miljardów złotych!). Tak więc kolos indyjski, którego ludność wynosi przeszło 70 prc. ludności całego imperjum brytyjskiego i szóstą część całej ludzkości jest przedmiotem niebywałego wyzysku ze strony liberalnego tego imperjum. Słusznie też stwierdza prof. Watek - Czernecki, że „oderwanie się Indyj byłoby katastrofą dla Wielkiej Brytanji, której większa część ludności byłaby skazana na emigrację, lub na śmierć głodową". Wyjaśnia to, dlaczego nietylko warstwy burżuazyjne społeczeństwa angielskiego, ale także i jego klasa robotnicza przez swych przedstawicieli politycznych Labourzystów bronią panowania angielskiego w Indjach zawzięcie i z rozpaczliwym uporem.

Otóż Gandhi, sprawujący niezaprzeczalnie rząd dusz w Indjach, stawia angielskim panom tego kraju warunki, wypływające z tendencji, aby osiągnąć nietylko polityczne, ale i gospodarcze wyzwolenie Rzeszy Indyjskiej. Zażądał więc m. in., aby Anglja zrezygnowała z monopolu solnego w Indjach, będącego jednym ze sposobów ściągania haraczu z ludności tego kraju (dokonane przez „mahatmę" uderzenie w monopol solny na wiosnę zeszłego r., było symbolicznem wypowiedzeniem wojny panowaniu angielskiemu). Zażądał także, aby rząd indyjski nie tylko tolerował bojkot, organizowany przez nacjonalistów, przeciwko nabywaniu towarów angielskich, ale aby wręcz wziął akcję bojkotową pod swój patronat. Zaś ta akcja bojkotowa, przybierająca wielkie rozmiary, zrobiła w rozwoju przemysłu angielskiego niebywałe szczerby. Ona to przyczyniła się walnie do zaostrzenia kryzysu w angielskim przemyśle włókienniczym, gasząc ognie fabryczne Manchesteru i wyrzucając na bruk falangi bezrobotnych. Gandhi prowadzi dalej walkę, której celem ma być nietylko niepodległość polityczna Indyj, ale także i gospodarcza ich niezawisłość.

A zatem w Indjach pokoju nie będzie. Rozpaczliwa walka o byt, jaką prowadzi imperjum brytyjskie, będzie trwała dalej.

K. Z.

=□=

Konieczność reorganizacji teatrów lwowskich.

Sprawa teatrów lwowskich do niedawnego czasu miała dwie strony, obejmowała dwa zagadnienia: poziomu artystycznego i deficytowości finansowej. Stale splatały się one w jedno zagadnienie; w historji licznych przesileń — nie było między niemi rozdziału: deficyt pieniężny był częstokroć większym jeszcze deficytem artystycznym. W obecnej chwili te sprawy dzięki szczęśliwemu rozwiązaniu problemu kierowników teatru — należy już traktować rozłącznie. Teatr lwowski jest bezwątpienia jednym z najlepszych teatrów w Polsce. Zwłaszcza w zakresie dramatu idzie w awangardzie polskiej i utrzymuje się w linji europejskiej. Tem silniej, tem wyraźniej musi wyjść na plan pierwszy strona odwrotna — ekonomiczna gospodarki teatrów. Sanacja dokonana w płaszczyźnie naczelnych przeznaczeń kulturalnych tej instytucji powinna sięgnąć niżej, objąć także jej podstawy gospodarcze. Jeśli to zostanie dokonane — minie raz na zawsze, a z pewnością na 5-letnią kadencję, nawracająca wielokrotną recydywą możliwość przesileń gospodarczych, nad któremi unosiła się i unosi się groźba likwidacji teatrów miejskich we Lwowie.

W danym momencie sprawę szczególnie aktualizuje — ogólny kryzys ekonomiczny. Uderza on w teatr z dwu stron: przez zmniejszenie frekwencji, zatem obniżenie pozycji: dochody własne, i przez uniemożliwienie większej pomocy z funduszów społecznych. W takim momencie rozstrzygnięcie kwestji ekonomicznej jest zapewnieniem teatrowi swobodnego bytu. W sytuacji ścieśniania rynku pieniężnego, niepodobna wymagać od miasta świadczeń wyższych nad 800.000 subwencji i wysokie świadczenia rzeczowe (oddanie do użytkowania budynków, dekoracyj etc). Wydatkowanie teatru musi się więc bezwzględnie pomieścić w granicach tej bądź co bądź wysokiej i zapewniającej możliwość istnienia wartościowego teatru, subwencji miasta. Zasady zmniejszenia wydatków oprzeć należy na dwu podstawach: rozstrzygnięciu, co jest potrzebne w obecnym momencie i co jest ważniejsze. Bezwątpienia przy aktualnej pojemności „rynku kulturalnego" swobodnie można zlikwidować teatr Mały, ograniczając się do dwu: Wielkiego i Rozmaitości. W zakresie rozkładu funkcyj, rozplanowania działów na tych scenach należy oddać pierwsze miejsce dramatowi. W tym sezonie okazuje on najwyższą samowystarczalność, najwyższą frekwencję i — co jest zasadniczego i rozstrzygającego znaczenia — najwyższy poziom artystyczny. Dramat winien wrócić przedewszystkiem do teatru Wielkiego, na ogólną cyfrę 370 przedstawień rocznie otrzymać conajmniej 150 dla siebie. To oddanie dramatowi należnego miejsca pociągnie jako konieczność — podstawowy zabieg dążący do uzdrowienia gospodarki materjalnej teatrów: redukcję działu muzycznego. Jest to dział najbardziej kosztowny i w stopniu największym, przechodzący możliwości Lwowa — możliwości frekwencyjne i możliwości finansowe. Przymus częstej zmiany repertuaru wyklucza możliwość najwyższego poziomu artystycznego i technicznego. Braki w tym zakresie odstręczają szczupłą, ale wiele wymagającą, muzykalną publiczność miasta. Circulus vitiosus, z którego wyjście daje rezygnacja z wielkich ambicyj posiadania stałej opery i operetki. Należy sprowadzić ten dział w zakresie śpiewaczym i muzycznym do rozmiarów niezbyt kosztownej kadry, która uzupełniona wybitnemi osobistościami artystycznemi, doangażowanemi na występy gościnne może dawać przedstawienia nieczęste, ale pierwszorzędne pod względem przygotowania i poziomu. Sytuacja trwająca przedstawia absurdalny obraz życia ponad stan: ani teatr tyle dać nie może, ile chce publiczność, ani publiczność nie da takiej frekwencji, któraby w jakimś stopniu opłaciła kosztowność tego działu. Opera i operetka opłaca się bodaj względnie w takich środowiskach kulturalnych, które zapewniają frekwencję odpowiadającą w jakichś granicach olbrzymiemu wydatkowaniu na takie imprezy, jak n. p. „Aida" w lwowskim teatrze.

Zastosowanie tych środków uratuje i zapewni nam to, co mamy, odsunie widmo kryzysu teatralnego. Nadwyżka uzyskana na drodze wskazanych oszczędności w ciągu dwu lat pozwoli pokryć ewentualne przekroczenie subwencji w bilansie tegorocznym, stworzy realną, nie grożącą zachwianiem podstawę materjalną teatru, z którego z pełną słusznością jesteśmy dumni przed Polską.

L. M.

W dniu otwarcia radjostacji Watykańskiej W ub. czwartek po raz pierwszy w dziejach świata mieszkańcy całej kuli ziemskiej mogli słyszeć Papieża, który z okazji otwarcia radjostacji watykańskiej wygłosił przed mikrofonem przemówienie, poczem udzielił błogosławieństwa. Zdjęcie: W pałacu Nuncjatury w Warszawie podczas przemówienia Ojca św. przed głośnikiem radjowym zasiedli J. E. nuncjusz Marmaggi, poseł belgijski de L'Escaille i poseł austrjacki Hein.

OSTRZEZENIE!
Tylko dobre się naśladuje i fałszuje
Dlatego musisz chroniąc się przed bezwartościowemi naśladownictwami żądać wyraźnie znanych od dziesiątek lat
czekoladek przeczyszczających
DARMOL
Nr. rej. M. S. W. 1199.
Na każdej tabletce znajduje się napis **Darmol J. Brady.**
Do nabycia we wszystkich aptekach!

P. Zabierzowski specjalnym delegatem Rządu do spraw Gdyni.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 14 lutego (B.) Dyrektor departamentu organizacyjnego ministerstwa spraw wewnętrznych p. Z. Zabierzowski mianowany został specjalnym delegatem Rządu do spraw miasta Gdyni. Dyr. Zabierzowski w najbliższych dniach odda urzędowanie w departamencie organizacyjnym swemu następcy, którym najprawdopodobniej będzie p. Henryk Kawecki.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o ustroju Gdyni stawia na czele m. Gdyni komisarza Rządu i traktuje go jako reprezentanta Rządu, oraz łączy w jego ręku władzę prezydenta miasta, magistratu, starosty grodzkiego i prezesa rady miejskiej. Ministrowie spraw wewnętrznych, oświaty, robót publicznych, pracy i opieki społecznej, oraz rolnictwa przekazują, jak to przewiduje rozporządzenie, w jego ręce kompetencje zastrzeżone dla wojewodów.

Wyposażenie komisarza Rządu m. Gdyni w tak szeroki zakres władzy, ma na celu skoordynowanie w jednem ręku całej akcji zmierzającej do jak największego rozwoju miasta i portu. — Zgodnie z tą tendencją Rząd nie zamierza i obecnie mimo ciężkiego położenia gospodarczego zaniedbywać potrzeb Gdyni. Rozbudowa Gdyni nie może uledz zaniedbaniu. Najlepszą miarą zainteresowania Rządu Gdynią jest delegowanie tam do prac organizacyjnych urzędnika w stopniu dyrektora departamentu.

Zadaniem tego urzędnika będzie przedewszystkiem zbadanie spraw administracyjno - gospodarczych Gdyni i przygotowanie rozporządzeń wykonawczych wprowadzających w życie dekret Prezydenta o ustroju m. Gdyni, ponadto przygotowanie projektu polskiego ustawodastwa portowego. — Pierwsze rozporządzenia wykonawcze do dekretu Prezydenta będą gotowe w ciągu najbliższych tygodni.

=□=

Wiadomości bieżące.

15 lutego 31

Niedziela

Faustyna m.

Jutro Juliany

Wschód słońca 6.54

Zachód 16.48

TEATR WIELKI.

Niedziela 15 II g. 3.30 po poł. „Aida“, opera Verdiego. (Ceny zniżone.)

Niedziela 15 II g. 7.30 „Ptasznik z Tyrolu“, operetka Zellera.

Poniedziałek 16 II g. 7.30 „Falstafi“ opera komiczna Verdiego.

Wtorek 17 bm „Ptasznik z Tyrolu“, operetka Zellera.

Środa 18 bm. „Madame Butterfly“, opera Pucciniego.

Czwartek 19 bm. „Lalka“, operetka Audrana. (Premjera).

Piątek 20 bm. występ teatru japońskiego pod dyr. p. Tsutsui. (Zniżki nieważne).

Sobota 21 bm. godz. 3.30 występ teatru japońskiego. (Zniżki nieważne).

Sobota 21 bm. godz. 7.30 występ teatru japońskiego. (Zniżki nieważne).

Niedziela 22 bm. godz. 3.30 występ teatru japońskiego. (Zniżki nieważne).

Niedziela 22 bm. godz. 7.30 występ teatru japońskiego. (Zniżki nieważne).

Poniedziałek 23 bm. „Lalka“ operetka Audrana.

TEATR ROZMAITOSCI.

Niedziela 15 II g. 3.30 po poł. „Dzielny wojak Szwejk“ w inscenizacji Schillera. (Ceny zniżone.)

Niedziela 15 II g. 7.30 „Człowiek z teką“. dramat A. Fajki.

Poniedziałek 16 II g. 7.30 „Człowiek z teka“ dramat A. Fajki.

Wtorek 17 bm. „Jak stać się bogatym i szczęśliwym“. komedja muzyczna Joachimsona-Spoliansky'ego. (Premjera).

Środa 18 bm. „Jak stać się bogatym i szczęśliwym“ kom. muz. Joachimsona-Spoliansky'ego.

Czwartek 19 bm. „Jak stać się bogatym i szczęśliwym.

Piątek 20 bm. „Jak stać się bogatym i szczęśliwym.

Sobotą 21 bm. „Jak stać się bogatym i szczęśliwym“.

Niedziela 22 bm. godz. 3.30 „Człowiek z teką“. dramat A. Fajki. (Ceny zniżone).

Niedziela 22 bm. godz. 7.30 „Jak stać się bogatym i szczęśliwym“.

Poniedziałek 23 bm. „Jak stać się bogatym i szczęśliwym“.

TEATR MAŁY.

Niedziela 15 II g. 12 w poł. „Cudowne gajki“ opowie dzieciom K. Rychterówna. (Ceny najniższe.)

Niedziela 15 II g. 7.30 „Przygody Ch. A. Plina“ w 9 obrazach Garai'a.

Poniedziałek 16 II g. 7.30 „Przygody Ch. A. Plina“ w 9 obrazach Garai'a.

Wtorek 17 bm. „Przygody Ch. A. Plina“ groteska Garai'a.

Środa 18 bm. „Przygody Ch. A. Plina“.

Czwartek 19 bm. „Przygody Ch. A Plina“.

Piątek 20 bm. „Przygody Ch. A. Plina“.

Sobota 21 bm. „Przygody Ch. A. Plina“.

Niedziela 22 bm. godz. 3.30 „Lekkomyślna siostra“, kom. Perzyńskiego. (Ceny zniżone).

Minister Treviranus przed Sądem Pracy. Niemiecki robotnik Szmidt wytoczył min. Treviranusowi przed Berlińskim Sądem Pracy proces o odszkodowanie. Szmidt oskarża min Treviranusa o to, że swojemi antypolskiemi wystąpieniami spowodował, że Szmidt utracił w Warszawie posadę. Zdjęcie: Na rozprawie sądowej.

Niedziela 22 bm. godz. 7.30 „Przygody Ch. A. Plina“.

Poniedziałek 23 bm. „Przygody Ch. A. Plina“.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Wiatr od morza“ (Malicka, Brodzisz, Bodo).

CASINO: „Tyranja miłości“.

CHIMERA: „Papierowy kochanek“.

FATAMORGANA: „Miłość w kajdanach“ oraz „Księżniczka Jazzbandu“

KOPERNIK: „Król Paryża“ z Petrowiczem.

LEW: Harry Pell w dźwięk. dram. „Tajemnica limuzyny“.

MARYSIEŃKA: „Król Paryża“ z Petrowiczem.

PALACE: Cesarsko-królewski feldmarszałek, 100% dźwiękowiec w języku czeskim.

RAJ: Greta Garbo i John Gilbert w dźwiękowcu „Władczyni miłości“.

=□=

Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ulicy Dzieduszyckich l. 1). Od 25 stycznia otwartą jest wystawa grupy artystów wielkopolskich „Plastyka“ oraz kolekcja prac lwowskiego artysty-malarza Kitza Marcina. Wystawa otwartą jest codziennie od godz. 10—15.

=□=

Na ogólne żądanie. Dzisiaj nieodwołalnie po raz ostatni przedstawienie „Naszego Oczka“.

=□=

— **Świetnie zapowiada się premiera komedji muzycznej „Jak stać się bogatym i szczęśliwym“ w teatrze Rozmaitości**, zapowiedziana na wtorek dnia 17 bm. Oryginalny ten utwór znanego dramaturga niemieckiego Joachimsona i kompozytora rosyjskiego Spoliansky'ego, w swobodnem tłumaczeniu H. Zbierzchowskiego i L. Schillera, da widowisko ze wszech miar interesujące także ze względu na inscenizację L. Schillera, wykonanie przez czołowe siły naszego dramatu, jak wreszcie tło dekoracyjne Wł. Daszewskiego.

— **Premjera „Lalki“**, przepięknej operetki Audrana, nie granej na scenie lwowskiej od lat kilkunastu, budzi zaciekawienie tem większe, że odtwórczynią postaci tytułowej będzie najlepsza jej przedstawicielka współczesna p. J. Fortanówna. W wykonaniu biorą udział czołowe siły zespołu pod kierunkiem reżyserskim B. Folańskiego a pod batutą M. Górzyńskiego. Jak zawsze efektowne tańce przygotował M. Statkiewicz. W tak odnowionej szacie ujrzymy „Lalkę“ po raz pierwszy w czwartek dnia 19 bm. na scenie teatru Wielkiego.

— **Operetka lwowska w Przemyślu.** Zespół operetkowy lwowskich teatrów Miejskich udaje się w przyszłą niedzielę dnia 22 bm. do Przemyśla, gdzie w sali Domu Robotniczego na Zasaniu urządza dwa przedstawienia: o godz. 3.30 po południu i o godz. 8 wieczorem. Pierwsze z nich po cenach zniżonych wypełni melodyjna operetką Benatzky'ego „Noc w San Sebastiano“, drugie — operetka Kalmana „Fiołek z Montmartre“. Obsada obu tych operetek premjerowa. Gościna operetki lwowskiej wzbudziła w Przemyślu zainteresowanie tem większe, że w eskapadzie tej bierze udział orkiestra teatrów Miejskich, chór, kompletny balet, jako tło zaś służyć będą własne wspaniałe kostjumy i częściowo własne dekoracje pędzla St. Jarockiego. Będą to więc przedstawienia, jakich Przemyśl dotąd u siebie nie widział.

=□=

— **Program Kasyna i Koła lit.-art. na bieżący tydzień:** We czwartek dnia 19 bm początek o godz. 20-tej wieczór autorski warszawskiej „Kwadrygi“ z udziałem St. Ryszarda Dobrowolskiego, Stefana Flukowskiego i Władysława Sebyły. Zagajenie: Tymon Terlecki. Słowo wstępne wypowie Stefan Flukowski.

— **Walne zgromadzenie członków Tow. Miłośników książki we Lwowie**, połączone z odczytem prof. Stefana Dybowskiego pt. „O bibljotekach kaliskich“, odbędzie się w dniu 21 bm. to jest w sobotę, o godz. 7 wieczorem w sali kominiaktowskiej Muzeum Sobieskiego, Rynek 6.

— **52 naukowe posiedzenie Pol. Tow. Teologicznego** odbędzie się we wtorek dnia 17 bm. w sali dziekanatu Wydz Teol o godz. 17 z następującym porządkiem dziennym: 1) Wykład ks prof. Umińskiego pt. „Opinje o cnotach i świętości Stanisława Hozjusza“. 2) Referat bibliograficzny ks. prof. Wyszyńskiego.

— **Lwowskie Tow. Fotograficzne.** Dnia 16 bm. mówić będzie w lokalu I TF. przy ul Sokoła 4, II. p. — p. Józef Świtkowski na temat: „Pinakryptol w praktyce“. Początek punktualnie o godz. 6.30. — Goście mile widziani.

— **Opłatek w Związku podoficerów rezerwy.** Dnia 31 stycznia br. odbyło się w lokalu Ogólnego Związku podoficerów rezerwy R. P. we Lwowie przy ul. Kurkowej 12, uroczyste poświęcenie Krzyża z wizerunkiem Chrystusa Pana, ofiarowanego przez kolegę Lisa Józefa. Poświęcenia dokonał ks. Bronisław z klasztoru OO. Bernardynów. Po krótkiem przemówieniu wiceprezesa Koła kol. Halskiego o doniosłości i duchowej wartości daru dla członków Związku, odbył się wspólny „Opłatek“, na którym obecni przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych złożyli Związkowi życzenia, a mianowicie: Pan płk. Jachimowicz w zastępstwie pana generała Popowicza D-cy OK. VI, p. Hoprzyński w zastępstwie p. Wojewody. Przemówienie do przedstawicieli władz wygłosił prezes Okręgu OZPR. kol Cwynar. Ponadto w uroczystości tej wzięli udział: płk. dypl. Pytel Dca 26 pp., kpt. Florczak z 6 Dyonu Samoch. por. Penar z DOK. VI, dr. Adam Piaseckt, naczelnik Wydz. I. Izby skarbowej, p. Janowicz, nacz. Wydz. II. Izby skarb. oraz przedstawicieli pokrewnych związków. Po opłatku odbyła się wspólna fotografja oraz zabawa taneczna, która w miłym nastroju przeciągnęła się do rana.

— **Zarząd Koła Ogólnego Zw. podoficerów rezerwy we Lwowie**, ul. Kurkowa 12, podaje do ogólnej wiadomości swoich członków, że z dniem 1. II. otworzone zostały poradnie w sprawach wojskowych i podatkowych. Poradnie prowadzone są przez fachowców, którzy udzielają wszelkich wskazówek i wyjaśnień, wygotowują wszelkie prośby, podania i rekursa, a w razie potrzeby, interwenjują. Godziny urzędowe od 19—21 ul. Kurkowa 12, koszary gwardji. — Podaje się również do wiadomości, że w toku organizacji jest poradnia lekarska i prawna.

— **Nocne dyżury aptek.** Codziennie od niedzieli 15 bm. do soboty 21 bm., mają nocny dyżur nast. apteki: K. Augenstern przy ul. Krasickich 20, J. Beisera przy ul. Legjonów 23, F. Barszaka przy ul. Łyczakowskiej 155, F. Dewechy'ego przy ul. Słowackiego 12, A. Dorsaweiza przy pl. Teodora 3 Dobrzańskiego przy ul. Akademickiej 2, M. Ettingera przy ul. Gołuchowskich 14, Sz. Haya przy ul. Kazimierzowskiej, A. Ehrbara przy ul. Łyczakowskiej l. 3, K. Kajetanowicza przy ul. Słonecznej l. 1, F. Krzyżanowskiego przy ul Bajki 23, M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kopernika 1, M. Krynickiego przy ul. Leona Sapiehy, J. Kwartnera przy ul. Zamarstynowskiej 54, M Łazowskiego przy ul. Gródeckiej 81 W. Sarkisiewicza przy ul. Żyblikiewicza 14, L. Sładowskiego przy ul. Halickiej 19, S. Sommerstejna przy ul. Janowskiej 52 S. Steuzla przy pl Marjackim l. 8 M. Terleckiego przy ul Grodzickich l. 2, A. Aszkenazego przy ul Żółkiewskiej l. 4, L. Zuckermana przy ul. Piłsudskiego l 16, A. Braunsteina w Zniesieniu, N. Bergera w Lewandówce.

Obraz Lodovica Cigoli w kościele Św. Elżbiety.

Z swych cennych zbiorów sztuki, których część — jak wiadomo — zdobi już czcigodne mury królewskiego Wawelu, ofiarował prof. Leon hr. Piniński do kościoła Św. Elżbiety duży obraz Lodovica Cigoli, przedstawiający „Biczowanie Chrystusa“. To interesujące i wartościowe dzieło, zawieszone w presbiterjum po stronie Ewangelji (lewej od wejścia) jest dziś prawdziwą ozdobą dostojnej świątyni — ku wielkiej radości proboszcza, ks. Adolfa Sigmunda, serdecznie rozkochanego w powierzonym jego pieczy kościele.

Cigoli — podobnie zresztą jak ogół artystów włoskiego baroku — był do niedawna niedoceniany i lekceważony przez historję sztuki. Nad badaczami ciężyła sugestja estetyki Burckhardta, który jednostronnie zapatrzony w renesans, widział w baroku tylko zepsucie smaku i upadek sztuki. Jeśli dla wielkości Velazqueza, Rubensa i Rembrandta miano już w XIX w. duże, choć niedostateczne jeszcze zrozumienie, to rehabilitacja baroku włoskiego, **jako sztuki, która nie była wy**paczeniem renesansu, ale przekreśleniem jego ideałów i postawieniem zupełnie innych w ich miejsce, jest prawie w zupełności dziełem dopiero XX wieku. Wölfflin i Schmarsow znacznie się do tej zmiany poglądów przyczynili. Torował jej drogę Muther, którego znaczenie z pogłębieniem się wiedzy o sztuce również wzrasta i którego nie uważa się już dzisiaj za „feljetonistę“ dlatego, że swoje sądy wypowiadał w świetnej formie estetycznej.

Jak dalece dziedzina badań nad malarstwem włoskiem od końca renesansu do ostatnich czasów rokoka była zaniedbana, to ilustruje fakt, że dopiero w r. 1928 pojawiła się pierwsza, na większą miarę zakrojona próba ujęcia dziejów malarstwa w tym okresie w kompendjalną całość. Jest nią praca dra Mikołaja Pevsnera, ogłoszona w wielkiem wydawnictwie niemieckiem „Handbuch der Kunstwissenschaft“. Jako pierwsza próba nie jest ona oczywiście wolna od luk i niedociągnięć; w każdym razie jednak znajdujemy tu — **poza nowoczesną ocena poszczególnych twórców** — po raz pierwszy gruntowniejsze rozważania nad takiemi problemami, jak pociągnięcie precyzyjnej granicy pomiędzy t. zw. proto-barokiem a manieryzmem z drugiej połowy XVI w., pomiędzy manieryzmem a barokiem właściwym i wreszcie pomiędzy nim a barokiem późnym.

Lodovico Cigoli (1559—1613) nie był artystą tej miary, co właściwi twórcy włoskiego baroku: potężny naturalista Caravaggio i Annibale Carracci, który barokowy patos łączył z klasycznym idealizmem. Jego sztuka, cenna i pociągająca przenikającemi ją elementami ekstazy duchowej, ma znaczenie bardziej lokalne. Był twórcą baroku specjalnie florenckiego. Z działających wówczas nad Arnem malarzy nowsza nauka zalicza Passignana i Pocetti'ego do manieryzmu, do owego miękkiego, przekulturowanego, dekadencko - rozestetyzowanego kierunku, którego typową personifikacją jest w Parmie następca Correggia, przerafinowany Parmigianino — natomiast Jacopa da Empoli i Lodovica Cigoli już do baroku. Cigoli był jednak indywidualnością znacznie silniejszą i bardziej oryginalną, niż Empoli, dlatego on dopiero zdołał barok w Florencji zaszczepić.

Zaczął od manieryzmu w tem zabarwieniu, jaki mu nadawał dość nudnawy Titi. W tym stylu utrzymana jest jego „Trójca Św.“ z 1584 (Sta Croce), która w kolorycie wykazuje jeszcze srebrnawo - szare tony Andrzeja del Sarto Właściwa jednak artyście tendencja do patosu i afektu domagała się innej formy. Wyzwolenie przyniósł mu przykład świetnego malarza, który po niedługim pobycie w Rzymie, mieszkał stale w Urbino, Federiga Barocci'ego. Wpływ tego mistrza widoczny jest w trzech głównych dziełach Cigoli'ego z r. 1597: w „Madonnie Różacowej“ w Cortonie, oraz w „Zdjęciu krzyża“ i w „Męczeństwie św. Szczepana“ w Pal. Pitti. Objawia się on też w najulubieńszych reprezentacjach Cigoli'ego, tak dobrze znanych bywalcom galeryj włoskich w „Stygmatyzacjach św. Franciszka“ (S. Marco, Pitti, Uffizi itd.). Cigoli tem jednak różni się od Barocci'ego, że elementy ekstatyczne i patetyczne łączy z pierwiastkami wybitnie naturalistycznemi. Cudowność więc ogranicza się tylko do akcesorjów, natomiast postać główna utrzymana jest w całości na gruncie empirycznej rzeczywistości bez żadnych prób mistycznego idealizowania. W tym samym stylu malowany jest „Cud św. Antoniego z oślicą“ w Cortonie. Zmiana formy dokonuje się u artysty po przesiedleniu się jego do

Stałe dyżury nocne mają apteki: M. Elfingera przy pl. Gołuchowskich 14. Sz. Haya przy ul. Kaźmierzowskiej, K. Kajetanowicza przy ul. Słonecznej 1. M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kopernika 1, J. Kwartnera przy ul. Zamarstynowskiej 54, S. Sommerstelna przy ul. Jarowskiej 52.

=□=

— **Nowy wiew zimy** dał sie odczuć w dniu wczorajszym. Termometr wykazywał wczesnym rankiem w śródmieściu minus 8 st., przed południem brak było słonecznych promieni, które w ciągu ubiegłego tygodnia tak szczodrze rozsypywały po ziemi tchnienie wiosny. wiatr dość przenikliwy powiewał w ciągu dnia. W południe podniosła się temperatura o cztery stopnie, wiatr jednak nie ustawał, a przy tem od czasu do czasu padał rzadki śnieg. Natomiast wysoki stopień wykazywał wczorajszego wieczoru ter mometr karnawałowy. Kalendarzyk ta neczny wymieniał aż 15 zabaw publicznych, nie licząc tych, które nie figurowały na jego łamach. jak niemniej zabaw prywatnych.

— **Karnawał chyli się ku swemu zmierzchowi.** Bujny pomimo ciężkich obecnych stosunków gospodarczych karnawał chyli sie już ku końcowi. — Wczoraj w ostatnią sobotę karnawałową, bawili się cywilni i wojskowi, starzy i młodzi, sportowcy i niesportowcy, słowem minęła wśród rozgłośnego gwaru beztroskiej uciechy. Bawiono się w naszem mieście wesoło i przed laty, a stare, pożółkłe gazety dawnych czasów sporo na ten temat podają wiadomości. Za czasów austrjackich gdzieś w pierwszych latach minionego wieku szczególna werwa zabawowa panowała na redutach, na które policja wydawała zaufanym osobom specjalne zezwolenia. Trzeba było starać się i dużych używać zabiegów, aby otrzymać „przywilej na dawanie balów publicznych i redut". Ale w owych czasach nie było tak łatwo się bawić, nawet gdy znalazł się już w ręku „przywilej" i sala. Słynna biurokracja owych czasów wymyśliła cały szereg porządków i zarządzeń i na wszystko musiał być paragraf. Z kwestiami balowemi zwracano się nawet do... tronu i tak dnia 19 marca 1804 zawiadamia gubernator Galicji dyrektora policji, że „Najjaśniejszy Pan raczył nakazać, że ani w piątek ani w sobotę nie wolno dawać bali prywatnych, a publiczne bale, gdyby przypadły na piątek, mają się skończyć o północy". Wydany regulamin dla redut głosił, że „nie wolno w maskach publicznie na ulicach znajdować się. ci, którzy chcą przeto iść na redutę i maskować się, powinni się tamże maskować". Regulamin zaznacza dalej, że nieprzyzwoite i wstręt budzące maski oraz „przeosobienia w ksieże suknie" nie dozwala się, a podobne maski nie będą nawet do sali redutowej wpuszczane. Szczególnie zwalczała policja na redutach „obyczaj odklaskiwania panny". Zwyczaj ten na tem polegał, że tańczący musiał swą damę odstępować klaszczącemu a tańczyć dalej z następną, skutkiem czego — jak mówił zakaz — „powstają urazy, spory i nieprzyjemności zwłaszcza, że takie odklaskiwanie jest wszędzie na zabawach zakazywane". Przedsiębiorca w myśl nakazu policji musiał pomieszczać na sali redutowej zegar, według którego co pół godziny naprzemian rozpoczynały się tańce polskie i niemieckie.

=□=

— **Dziś „Poranek poetycki" St. Maykowskiego.** Władze szkolne, pewne, że „Poranek poetycki" Stanisława Maykowskiego wywrze na młodzież silne wrażenie, stykając ją ze zdrową, szczerą poezją, a nadto dając wzór sztuki recytatorskiej najwyższej miary, zachęciły do udziału w dzisiejszym recitalu uczniów i uczenice wszystkich lwowskich zakładów średnich. Niemniej wybiera się do Kasyna na „Poranek" Maykowskiego i publiczność dojrzała, którą przyciąga do estrady zawsze nazwisko tego poety-recytatora.

— **Rozwód i unieważnienie małżeństwa** według obecnych ustaw polskich w opracowaniu dr. Elkona **Marguliesa,** adwokata we Lwowie, wydanie drugie powiększone. Księgarnia dr. Bodeka, Lwów. 764

=□=

— **Pożar sklepowy.** W dniu wczorajszym późnym wieczorem wybuchł pożar w sklepie z przyborami szewskiemi Samuela Spunberga przy ul. Żółkiewskiej, l. 21. Ogień powstał skutkiem pozostawienia w sklepie garnka z żarzącymi się węglami. Przybyła na miejsce straż pożarna szybko ogień stłumiła.

— **Aresztowanie paserki.** Policja aresztowała wczoraj Frydę Renglową, handlarkę, zamieszkałą w Kleparowie, pod zarzutem nabywania od złodziei kradzionych rzeczy.

— **Puszczał w obieg falsyfikaty.** Aresztowany został wczoraj niejaki Michał Jaszczyszyn, zamieszkały przy ul. Domsa 14, za dwukrotne świadome puszczanie w obieg falsyfikatów 2-złotowych.

— **Miły gość kawiarniany.** Policja przytrzymała wczoraj Pawła Seidla, zamieszkałego przy ul. św. Marcina 1 i Józefa Matuszka zam. przy ul. Panieńskiej 11a, którzy w kawiarni „Wenecja" w złośliwy sposób uszkodzili lustro, powodując szkode w wysokości około 1500 zł.

=□=

WSZECH NAUKLEKARSKICH
Dr. EMIL DAWIDOWICZ 132pk
ordynuje od 11—12 i od 3—5 w chorobach wewnętrznych i kobiecych
Lwów, Zimorowicza l. 5.
Leczenie prądem falowym cierpień przewodu pokarmowego, systemu nerwowego i chorób kobiecych.
=□=
Pensjonat „Polonja"
Batorego 34.
Pokoje z całem utrzymaniem na dnie, tygodnie i miesiące. 778pk

Echa bandyckiego napadu pod Gajami

POLICJA NA TROPIE SPRAWCÓW.

Sprawa bandyckiego napadu na przodownika P. P. pod Gajami poruszyła władze policyjne i w ruch wprowadziła cały aparat śledczy, który dokłada wszelkich starań, aby wyjaśnić tło zajścia, ująć sprawców i oddać ich w ręce sprawiedliwości. Powoli po zbadaniu przebiegu zajścia tło tego oburzającego napadu poczyna się odsłaniać.

Przod. Dowczyk, komendant posterunku P. P. w Gajach, pod Lwowem, w charakterze świadka stawał na rozprawie sądowej we czwartek i składał zeznania w sprawie sabotażowej. Wieczornym pociągiem wyjechał z dworca łyczakowskiego w kierunku stacji kolejowej w Gajach, przyczem podróż odbywał w towarzystwie dwóch tamtejszych nauczycielek, Ady Hombeszównej i Rozalji Lewkowiczównej oraz naucz. Karola Kirschnera. Około godz. 20-tej całe towarzystwo wysiadło na dworcu w Gajach, gdzie przybycia przodownika oczekiwał gospodarz z Gajów Demko Wowk. Wymienieni powyżej zajęli miejsca w saniach, do których wprosił się również niejaki Hryńko Bohdan, inwalida wojenny.

Niebawem sanie zboczyły z gościńca na polną droge i zaledwie ujechały trzy kilometry, gdy zrównały się z kilku osobnikami, który otoczyli sanie, a jeden z napastników jakby szukając za przodownikiem, przybliżył się do sań i strzelił dwukrotnie z rewolweru do przod. Dowczyka. Powtórzyła się jakby żywcem wstrząsająca scena, która w upalny dzień lipcowy rozegrała się w ubiegłym roku na gościńcu chlebowicko-bobreckim, gdzie padł na posterunku swego twardego obowiązku post. ś. p. Józef Molewski.

Napad wykonany był tak szybko, że przod. Dowczyk nie zdołał w obronie własnej użyć broni i ranny dwukrotnie w szyję, opadł na sanie. Szakale w ludzkiem ciele nie zadowolili się doraźnym efektem swego zbrodniczego napadu, lecz oddali do osób, znajdujących się na saniach zwyż 25 strzałów rewolwerowych. Gdy na odgłos strzałów konie spłoszyły się i poczęły ponosić, sprawcy jeszcze ku oddalającym się saniom oddali kilka strzałów.

Skutki bandyckiej strzelaniny były straszne: przod. Dowczyk ranny ciężko w szyję, naucz. Hombeszówna otrzymała strzał w prawy bok na wylot, inwalida Bohdan zraniony został w prawą łopatkę, gosp. Wowk w obie nogi i w prawy bok. Naucz. Lewkowiczówna i naucz. Kirschner wyszli z ciężkiej przygody bez szwanku.

Rannych przeniesiono najpierw do mieszkania b. kierownika szkoły, Świątkowskiego, który zajął się z jednej strony prowizorycznem opatrzeniem rannych, a z drugiej zaalarmował dworzec w Gajach, skąd o zajściu powiadomiono Urząd śledczy we Lwowie. Na miejsce wyjechał nadkom. Schwarz z wywiadowcami i posterunkowymi — specjalnym pociągiem oraz wywiadowcy motycyklami. Stan rannych ciężki, ale jest nadzieja utrzymania ich przy życiu.

Miejsce nowego bandyckiego napadu — Gaje, niejednokrotnie wypływały w ostatnim czasie na łamach pism. Tam usiłował w październiku ub. r. grasować „dziennikarz" kanadyjski, Wiliam Fryderyk Dey w towarzystwie działaczy undowskich, tam w miesiąc później zaglądał inny dziennikarz Farson, współpracownik „Chicago Daily News". W obu wypadkach pokrzyżował ich plany na wsi i zapobiegł mieszaniu się w cudze sprawy dzielny komendant miejscowego posterunku, przod. Władysław Dowczyk, który w czwartek zeznawał na rozprawie sabotażowej we Lwowie. Gdy zestawi się obok siebie te wiadomości, łatwo rozsnuć tło sprawy, jaka rozegrała sie późnym wieczorem na polach pod Gajami...

Jak się dowiadujemy, dochodzenia policyjne wpadły na ślad sprawców, z których kilku zostało wczoraj aresztowanych. Ciężko ranny przod. Dowczyk miał trzech z nich rozpoznać. Dochodzenia z łatwo zrozumiałych względów na razie otacza się ścisłą tajemnicą.

Z SALI SĄDOWEJ.

Wyrok słazujący na sabotażystów.

JEDEN GŁOS URATOWAŁ ICH OD STRYCZKA.

Wczoraj wieczorem zakończyła się rozprawa przeciwko dwom sabotażystom Hryńkowi Bajduże i Onufremu Maksymowowi, oskarżonym o zdradę główną i sabotaż popełniony w Kahujowie, gdzie podpalili dwie sterty, należące do kapituły rzym.-kat.

Rozprawa trwała wczoraj bez przerwy do godz. 18. Sędziowie przysięgli zaprzeczyli pytanie w kierunku zdrady głównej, zaś pytanie w kierunku podpalenia w bandzie potwierdził tylko 6 głosami (jeden głos zatem uratował oskarżonych od wyroku śmierci), natomiast potwierdzili pytanie w kierunku zbrodni podpalenia ze znaczną szkodą.

Na podstawie tego werdyktu Trybunał skazał obu na 5 lat ciężkiego więzienia.

Skazani przyjęli wyrok.

=□=

Rzymu w r. 1604. W „Putyfarze" (Gal. Borghese) i w „Powołaniu św. Piotra" (Pal. Pitti) z r. 1610 naturalizm potęguje się. W ostatnich latach nad naturalizmem bierze górę idealizująca tendencja klasyczna i Cigoli przechodzi zdecydowanie na teren sztuki Armibala Carracci'ego.

„Biczowanie Chrystusa" w kościele Św. Elżbiety, malowane olejno na płótnie (wymiary: 157 cm. wys. — 96 cm. szer.) pochodzi — jak sądzę — z środkowych lat rzymskich, w których spotęgowany naturalizm łączył się z nieumniejszoną ekstatycznością w psychice głównych postaci. Naturalistyczne są pospolite twarze, ręce i ruchy siepaczy, naturalistycznie traktowane jest miekko modelowane, piękne, dość bujne ciało Chrystusa, którego ręce przywiązane są w tyle do kółka, tkwiącego w nisko ściętej kolumnie. Cały duch baroku przejawia się w pełnej patosu głowie, ekstatycznie wzniesionej w górę. W tej szlachetnej głowie, okolonej krótkim zarostem, niema śladu męki. Jest tylko widzenie zaświatów i świętość, o której mówi także nimb, dany nie w formie obrączki, ale litego pęku krótkich złotych promieni.

Ogromnie charakterystyczną dla epoki jest także organizacja światła w gonazie. Jesteśmy w mrocznym lochu, który niedostatecznie tylko rozświetla i żarzący się gdzieś w głębi kaganek. A więc typowe światło t. zw. piwniczne. Z ciemności (w małym tylko stopniu zwiększonej zciemnieniem kolorytu z biegiem czasu) wyłania sie jedynie Chrystus, zwleczone z niego szaty, leżące na ziemi po lewej stronie, fragment kolumny, oraz postacie dwu pachołków. Głowa trzeciego w głębi ledwie widoczna. Ciało Chrystusa świeci w mroku swą jasną karnacją, bronzowo - szarową, miejscami z lekkim odcieniem zielonym. Pozatem przeprowadzona jest umiejętnie gra tonów zielonawo - niebieskich (kapelusz pachołka po prawej, suknia pachołka po lewej) i ciemno - bronzowych (karnacje katów i kaftan pachołka po prawej). W tej dyskretnej gamie tonów jedynym akcentem żywym jest jasno - czerwona szata Chrystusa, leżąca na ziemi obok szaty niebieskiej, jako odpowiednik kolorystyczny do światła kaganka.

W całości dzieło bardzo ekspresyjne, ogromnie dla swej epoki znamienne.

Piękny i cenny dar prof. Pinińskiego woła o naśladowców. W kościele Św. Elżbiety jest jeszcze wiele metrów kwadratowych nagich ścian, czekających na ozdoby malarskie.

Władysław Kozicki.

WYPADEK W KAMIENIOŁOMIE.

Czortków. (Tel. wł.) Franciszek Już wiszyn, lat 28, zamieszkały w Białym Potoku, pow. Czortków, podczas łamania kamienia we własnym kamieniołomie spowodował eksplozję prochu, wskutek czego zostały oberwane mu dwa palce u prawej ręki, a to mały i serdeczny. Juźwiszyna przewieziono do szpitala powszechnego w Czortkowie, gdzie znajduje się w leczeniu.

TRAGICZNY WYPADEK.

Podhajce. (Tel. wł.) Eljasz Skoryk, lat 30 i brat tegoż Józef lat 18 — obaj kowale z Siółka ad Bożyków, pow. Podhajce, rozbierając z ciekawości pocisk artyleryjski kal. 8 cm. spowodowali eksplozję, w czasie której ponieśli śmierć na miejscu. — W czasie eksplozji był obecny Ilko Trybuś, lat 30 z Siółka, który również poniósł śmierć na miejscu. Eksplozja była tak silna, że dach kuźni został zwalony, a obaj kowale zostali zupełnie rozszarpani i trudno jest rozróżnić niektóre części ciała. Zwłoki wymienionych zostały pochowane na miejscowym cmentarzu.

Teatr japoński z Tokio na występach gościnnych we Lwowie.

Przed kilku miesiącami przybył do Paryża wprost z Japonji zespół artystów japońskich w liczbie 36 osób i pod kierunkiem swego dyrektora p. Tokujiro Tsutsui przez długi szereg dni był największą atrakcją „stolicy świata“. Potem rozpoczęła się podróż po Europie: Skandynawja, Belgja, Holandja, Włochy, Szwajcarja, Niemcy — a wszędzie występom trupy japońskiej towarzyszył sukces niebywały. Jest to zrozumiałe, jeżeli zważymy, że tego rodzaju impreza po raz pierwszy zawitała do Europy, aby zapoznać ją z najcelniejszemi utworami scenicznemi japońskiemi i że na czele tego zespołu stoi największy współczesny aktor japoński p. Tokujiro Tsutsui.

Trupa p. Tsutsui, jak na wielki teatr przystało, podróżuje z własnemi dekoracjami i kostjumami a nawet z własną orkiestrą i baletem, zorganizowanemi na sposób japoński. Repertuar dobrano nader starannie: w ciągu jednego wieczora artyści tokijscy dają nam cały przekrój sceny japońskiej i to bynajmniej nie skleconv z urywków, lecz złożony z dzieł kompletnych, zaliczanych do najlepszych w dorobku artystycznym kraju „Wschodzącego Słońca“. Na pierwszem miejscu kroczy tedy oryginalny dramat staroiapoński, posiadający szereg pierwszorzędnych walorów scenicznych. W ślad za nim idzie sztuka oparta na ideologji ogólno-ludzkiej, wreszcie pantomina komediowa, zamyka zaś widowisko balet japoński. Przedstawienia odbywają się oczywiście w języku japońskim.

Z miast polskich miała dotąd sposobność ujrzenia znakomitej imprezy p Tsutsui — Warszawa, gdzie zespół ten w ciągu 3-ch wieczorów gościł na scenie stołecznego teatru Wielkiego; obecnie bawi teatr tokijski w Poznaniu, skąd via Kraków przybędzie do Lwowa, aby następnie skierować się do Bukaresztu.

We Lwowie da teatr Tsutsui 3 przedstawienia na scenie teatru Wielkiego w dn. 20. 21 i 22 bm.

Z srebrnego ekranu.

Kopernik—Marysieńka: „Król Paryża“.

Produkcja francuska, reżyser Leo Mittler, w głównych rolach Iwan Petrowicz, Mary Głory i Gabrjel Gabris. W stosunku do reklamy, jaką ten film poprzedzono i otoczono, istotne jego walory są natury conajmniej problematycznej. Stanowiące jego kościec akcje: artystyczna i sensacyjna są wątłe, niezbyt konsekwentne i kompletnie niejasne. Gra artystów niezbyt piękna, z wyjątkiem jednej chyba Mary Głory. Petrowicz gra pięknie, ale jest jakby zmęczony i podstarzały. Jedyną atrakcją tego filmu — specjalnie zresztą dla Polaków — są 2 pieśni: tango „Kochanka toreadora“ i arja z „Halki“ odśpiewana po polsku przez Helenę Lipowską. Utalentowana ta artystka, niedawno teatru lwowskiego, przypomniała się publiczności w epizodzie małym, ale pięknie wykonanym. **bwł.**

Z ruchu wydawniczego.

* **Chodowiecki J. K. mjr. „Przystępny podręcznik jeździecki“.** Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy. Warszawa 1930. Sztuka konnej jazdy oraz zasady obchodzenia się z koniem i poznanie jego właściwości — nie są łatwe do opanowania a zwłaszcza dla tych, którzy nie mieli możności przejść systematycznego wyszkolenia z tego zakresu. Wszystkim tym spieszy z pomocą mjr. J. K. Chodowiecki, dając w swej pracy o charakterze podręcznika wyim całokształt wiadomości z tego zakresu. Autor ułatwia czytelnikowi poznawanie konia, jego pielęgnację, użytkowanie, kupno, ujeżdżanie, opisuje jazdę konną oraz sport konny. Wiadomości te podane są w dużem skróceniu w ten sposób, że mogą zainteresować każdego.

Wykład autora podzielony jest na 25 rozdziałów, z których każdy stanowi w hipologji oddzielne a obszerne studjum. Praca liczy 373 str druku, oraz 233 ilustracyj. Ponieważ praca ta przeznaczona jest przedewszystkiem dla początkujących, przeto autor zamieścił w niej mnóstwo rad, wskazówek i wyjaśnień.

Jako jedyna w naszej literaturze praca ujęta w podobny sposób, książka ta może przyczynić się do pomnożenia w społeczeństwie wiadomości o koniu oraz do rozwoju sportu konnego. Długoletnia praktyka autora daje rękojmię fachowego ujęcia tematu.

* **Dr. F. Burdecki: Tajemnice Marsa.** Biblioteka Iskier. Książnica-Atlas 1930. Nowa książka dra Burdeckiego daje nam barwny opis badań planety Marsa, naszego sąsiada w systemie planetarnym. Jeżeli już w pierwszych swych książkach młody autor wykazał niepospolity talent popularyzacyjny, „Tajemnice Marsa“ stanowią niewątpliwie nowy krok naprzód na drodze do umiejętnego udostępnienia najszerszym warstwom społeczeństwa ostatnich zdobyczy nauki. Autor rysuje portret planety Mars rozpoczynając od najdawniejszych badań astronomów i kończąc na obserwacjach dokonanych w roku 1929. Tajemnicze kanały, pory roku, wogóle wszystkie stosunki kosmiczne panujące na naszym sąsiedzie zostały sumiennie i wszechstronnie omówione. Brak jakichkolwiek formuł matematycznych, styl lekki i potoczysty opis utrzymany często w tonie żartobliwym, czynią z tej książki popularnonaukowej najlepszą lekturę dla tych, którzy chcieliby nie narażając się na prędkie znużenie umysłu, odpoczywając po pracy rozkoszować się równocześnie zdobyczami nauki. Książka poprzedzona jest przedmową prof. dr. Kamieńskiego, dyrektora Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie.

=□=

Przeciw obniżce płac.

Dnia 11 bm. członkowie prezydjum grupy pracowniczej BBWR. pp. A. Minkowski, sen. K. Mora-Brzeziński i pos. W. Stępiński złożyli wiceprezesowi klubu p. pos. J. Jędrzejewiczowi następujące oświadczenie:

Grupa posłów i senatorów pracowniczych klubu BBWR. uważa zniżkę płac pracowników państwowych i przedsiębiorstw państwowych za niedopuszczalną, krzywdzącą i w skutkach dla interesów państwa, zarówno gospodarczych, jak i społecznych, wysoce niebezpieczną i pogłębiającą istniejący kryzys.

Długoletnie głodowe uposażenie pracowników państwowych kateg. XV. do X. niedostateczne uposażenie IX-VII kateg., nieodpowiadające ani ciążącej na nich odpowiedzialności, ani przeciętnym wymaganiom życia kulturalnego uposażenie wyższych kategoryj, spowodowało katastrofalne wprost zadłużenie, doprowadzające ogół pracowników państwowych do granic bytowania, których przekraczać nie wolno w imię dobra samego państwa.

Wierząc mocno, że Rząd zdaje sobie jasno sprawę z położenia pracowników i ufając, że pełnomocnictwa udzielone mu na rok 1931/32 przez sejm w zakresie ewentualnej zniżki płac pracowników państwowych nie będą wprowadzone w życie — nie przypisujemy tym pełnomocnictwom decydującego znaczenia; uważamy je bowiem za klapę bezpieczeństwa w stosunku do równowagi budżetu, która pozwoli społeczeństwu z wiarą patrzeć w przyszłość, iż budżet państwa nie będzie zachwiany, z drugiej zaś strony da ministrowi skarbu możność spokojnego wyrównania niedoboru bez uciekania się do tej koniecznej ostateczności.

Wesoły mieszkaniec Londynu.

Willian Horacy de Bere Cole, najsłynniejszy kawalarz Londynu, żeni się. Oto jest wieść, jaka zelektryzowała cały Londyn, który chce w nią uwierzyć dopatrując się w tem nowej mistyfikacji swego ulubieńca.

Cole jeszcze jako student zasłynął ze swych kawałów, gdy jako sułtan Zanzibaru złożył wizytę w uniwersytecie Cambridge, gdzie studjował, i był niezwykle uroczyście przyjęty przez cały senat uniwersytecki.

Niezadługo potem w przebraniu księcia abisyńskiego zjawił się w admiralicji i asystował na urządzonej dlań specjalnej rewji morskiej.

Najsłynniejszym jednak kawałem Cole'go było zamknięcie dla ruchu kołowego jednej z najbardziej ożywionych ulic Londynu. Zjawił się on w ubraniu robotnika miejskiego z łopatą i narzędziami do kopania, zagrodził środek ulicy barjerami i wykopał głęboki rów. Przeszkoda ta opóźniła wszystkie pojazdy dążące wówczas do znajdującego się na tej ulicy cyrku i wywołała niebywałe zamieszanie i oburzenie publiczności na magistrat londyński.

Nie mniej znany był również kawał, jaki ten figlarz urządził w miasteczku Haymarketer. Wystąpił on tam w roli geometry, czyniącego sznurem jakieś pomiary na jednej z ulic. W pewnej chwili „geometra“ zwrócił się z uprzejmą prośbą do jakiegoś przechodnia, aby mu potrzymał jeden z końców długiego sznura. Następnie Cole udał się z tą długą linką na róg sąsiedniej ulicy i tam poprosił innego obywatela o potrzymanie drugiego końca sznura, a sam zniknął.

Obydwaj wystrychnięci na dudka stali długi czas na miejscu, nie widząc się wzajemnie i bojąc się wypuścić z rąk sznur, by nie popsuć pracy panu „geometrze“.

Obecnie słynny ten kawalarz żeni się i Londyńczycy wyrażają obawę, iż po ślubie straci on raz na zawsze ochotę do swych znakomitych i nikomu krzywdy nie czyniących żartów.

=□=

Nielegalna sprzedaż sacharyny.

Minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj - Składkowski wydał w dniu 13 lutego b. r. okólnik do wszystkich wojewodów i komisarza rządu m. st. Warszawy, w sprawie zwalczania nielegalnej sprzedaży sacharyny. Okólnik ten brzmi następująco:

„Niepomyślna konjunktura na rynkach cukrowych świata stwarza niezmierne trudności przy eksporcie cukru z Polski i może w najbliższej przyszłości spowodować ograniczenie powierzchni plantacyj buraczanych w kraju, pogłębiając przez to kryzys w rolnictwie i zwiększając ilość bezrobotnych.

Aby zapobiec tym niepożądanym objawom, zachodzi potrzeba wzmożenia spożycia cukru wewnątrz kraju, zarówno drogą usilnej propagandy jego niezastąpionej wartości odżywczej — jak i drogą podjęcia zdecydowanej walki z nielegalną sprzedażą i spożyciem sacharyny, której jeden kilogram wypiera z rynku około 400 kg. cukru, przyczyniając tem samem dotkliwą szkodę rolnictwu i Skarbowi Państwa, pobierającemu w rynkowej cenie cukru znaczny odsetek opłaty akcyzowej.

Zwalczanie nielegalnego obrotu sacharyną prowadzą zasadnicze organa ministerstwa skarbu, jednak dotarcie do najbardziej drobnych, a tak rozpowszechnionych po wsiach i miasteczkach źródeł sacharyny, jak okrężni zawodowi, lub doraźni przekupnie, drobni sklepikarze, stragany i t. p. będzie dla organów skarbowych w całej rozciągłości niemożliwe bez pomocy władz administracji ogólnej i policji, ponieważ wskazany odcinek szkodliwych dla państwa poczynań jest bardzo duży. Zaniedbanie walki na tego rodzaju terenie może całą podjętą akcję obrócić w niwecz.

Wychodząc z tego założenia, ministerstwo skarbu wydało do wszystkich Izb Skarbowych okólnik w sprawie nagród za walkę z indywidualnem spożyciem sacharyny.

W związku z powyższem zarządzam co następuje:

1) Organa policji państwowej winny zaznajomić się dokładnie z treścią wymienionego okólnika ministerstwa skarbu i przy wykonywaniu swych ogólnych obowiązków zwracać baczną uwagę na pokątnych przekupniów sacharyny, oraz inne źródła zbytu tego artykułu. Jednocześnie z tem posterunki policji państwowej winny poczynić, w granicach możliwości, najdalej idące ułatwienia osobom, meldującym o faktach nielegalnego zbytu sacharyny, zapewniając im na ich żądania incognito, o ile to tylko okaże się możliwem.

2) Powiatowe władze administracji ogólnej winny nawiązać kontakt z organizacjami społecznemi, duchowieństwem, nauczycielstwem, kooperatywami i t. p. celem podjęcia energicznej propagandy spożycia cukru, wskazując na korzyści z tego wynikające zarówno dla zdrowia, jak i dla zwalczania kryzysu w rolnictwie.

W orbitę tej propagandy należałoby wciągnąć drobnych rolników, podkreślając, jaką szkodę przez spożycie sacharyny wyrządzają pośrednio sobie samym, niszcząc podstawy przemysłu buraczano-curkowniczego.

3) W najbliższym czasie otrzymają pp. starostowie bezpośrednio od biura propagandy konsumcji cukru przy radzie naczelnej Polskiego Przemysłu Cukrowniczego w Warszawie obwieszczenia wydane przez ministerstwo skarbu, o nagrodach za zameldowanie o wypadkach nielegalnego handlu sacharyną, oraz plakaty barwne o treści propagandowej. Należy dopilnować, aby połowa tych obwieszczeń była rozplakatowana nazewnątrz budynków urzędów gminnych, sołectw posterunków policji państwowej, szkół, budynków kościelnych (wszędzie w porozumieniu z zainteresowanemi czynnikami) oraz na placach, gdzie odbywają się targi, jarmarki, odpusty i t. p. w sposób chroniący te plakaty od zniszczenia. Druga połowa obwieszczeń oraz plakaty barwne winny być umieszczone na stałe wewnątrz wymienionych wyżej urzędów, jak również w miarę możności w sklepach, jadłodajniach, lokalach publicznych i t. p.

W końcu zaznaczam, iż zwalczanie w podany wyżej sposób nielegalnego handlu sacharyną winno nosić charakter stały (nie tylko jako doraźna reakcja na niniejsze zarządzenie), a to ze względu na istotne i wielkie korzyści dla skarbu państwa i gospodarstwa krajowego, jakie mogą wynikać z gorliwego i rozumnego przeprowadzenia tej akcji.

NAJDELIKATNIEJSZE
DLA DZIECI MYDŁO I DOROSŁYCH
BEBE SZOFMANA
9t

POGODA W NIEDZIELĘ.

Warszawa, 14 lutego (Tel. wł.) Komunikat PIM. Przypuszczalny przebieg pogody w dniu 15 bm.: Na północy i w środku kraju dość pogodnie. Potem zachmurzenie większe z opadami śnieżnemi w Małopolsce i możliwością zamieci na Polesiu i Pokuciu. — Mroźno, umiarkowane, miejscami słabsze wiatry z kierunków wschodnich.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZ. SZKOŁY LUDOWEJ.

Poświęcenie Sanatorjum Kasy Chorych we Lwowie.

Wczoraj w południe odbyło się uroczyste poświęcenie wspaniałego Sanatorjum Kasy chorych dla gruźliczo-chorych. wzniesionego przy ul. Kurkowej. Już przed oznaczoną godziną piękną drogą serpentynową zaczęły zajeżdżać samochody zwożąc licznych gości z miasta i całej Polski, którzy przybyli, by wziąć udział w tej podniosłej uroczystości Przybyli: ks. arcyb. dr. Bolesław Twardowski z proboszczem parafjalnym ks. kan. Dubielem, zastępca ministra pracy i opieki społecznej p. Grabowski, dyrektor Gł. Urzędu ubezpieczeń, zastępca wojewody naczelnik Rogowski. dowódca okręgu gen. Popowicz. wiceprez. Chajes, posłowie dr. Domaszewicz, dr. Ostrowski i dr. Zdz. Stroński, radni red. Laskownicki, Litwinowicz i Janicki, szef sanitarny pułk. dr. Konczacki, zast. prez. sądu Woycickiego dr. Serkowski, Uniwersytet Jana Kazimierza reprezentował rektor dr. Schram. wydział lekarski prof. dr. Rencki i prof. dr. Czarnecki, Izbę lekarską prof. dr. Nowicki i prof. dr. Reiss, prezes dr. Stasiowicz, dyr. Zakładu ubezpieczeń od wypadków delegat Sośniak. dyr. Zakładu pensyjnego Zawadowski, starosta grodzki Gallas, szef wojew. urzędu zdrowia dr. Majewski, dyr. Blum, inż. Krzyworączka. dyrektor szpitala powszechnego dr. Pohorecki, delegat Tow. walki z gruźlicą dr. Węgrzynowski, delegat ogólno-państwowego Związku Kas Chorych dr. Bujalski, delegat Okręg. Związku Kas Chorych w Krakowie sen. Klemensiewicz, komisarz Kasy Chorych w Krakowie dr. Kolkiewicz, delegat okręg. Związku Kas Chorych w Warszawie dr. Lubieński, z Poznania dr. Rutkowski, dyrektor Wojew. Urzędu Ubezpieczeń Chomicki, prezes T. O. Z. dr. Bikeles, delegat szpitala żydowskiego dr. Meisels, liczne grono lekarzy Kasy Chorych z dr. Marczyńskim i dr. Sabatowskim na czele, liczni lekarze wolno praktykujący, delegaci związków zawodowych i stow. i w. innych.

Aktu poświęcenia dokonał ks. arcyb. dr. Twardowski, odziany w szaty pontyfikalne, poczem przeszedłszy do kaplicy Sanatorjum na 3 piętrze, odprawił modły liturgiczne.

Następnie ks. Arcypasterz skreślił znaczenie tego wspaniałego gmachu dla cierpiącej ludzkości, wyrażając wdzięczność tym, którzy przyczynili się do tego dzieła. Mówiąc o posłannictwie lekarzy — dostojny mówca podziękował im za wysiłki i starania około chorych, a wskazując na przykład Chrystusa, pierwszego lekarza, apelował do nich, by leczyli nietylko ciało ale dbali i o dusze chorych. Wkońcu Arcypasterz udzielił błogosławieństwa tym wszystkim, którzy w tym przybytku pracować będą dla dobra chorych.

Po mszy św. którą odprawił ks. kan. Dubiel, goście przeszli do olbrzymiej werandy, gdzie reprezentantów władz instytucyj i gości powitał komisarz Kasy chorych dr. Marczyński, który następnie przemówił w te słowa:

Przemówienie dra Marczyńskiego.

W wyniku kilkuletnich trudów i zmagań Kasa Chorych m. Lwowa otwiera w dniu dzisiejszym podwoje swego Sanatorjum, które ma służyć wielkiej i doniosłej akcji zwalczania jednej z największej plag ludności — gruźlicy i to zarówno przez jej leczenie w tym pięknym i wygodnym wielopiętrowym gmachu, jakoteż przez zapobieganie drogą poradni i wstępnych metod leczniczych i profilaktycznych, która to akcja koncentruje się w jednym z dolnych budynków, specjalnie na ten cel wzniesionym i urządzonym, oraz zaopatrzonym we wszelkie potrzebne do tej pracy aparaty i pracownie.

Tym sposobem Kasa tutejsza zyskała wspaniały warsztat do pracy wspaniały instrument do walki z tą niesłychanie groźną i niebezpieczną chorobą, która dziesiątkuje ludzkość wogóle, a ubezpieczonych w tut. Kasie w szczególności, skoro stale około 100 osób-członków tutejszej Kasy przebywa w sanatorjach i szpitalach, lecząc się z powodu gruźlicy.

Że piękne te gmachy zostały zbudowane i uruchomione i dzięki temu Państwo nasze zyskało nową doskonałą placówkę do walki z gruźlicą, to naturalnie dziś, umiując rzecz obiektywnie, musimy stwierdzić, że stało się dobrze, że posunęliśmy się w tej dziedzinie naprzód, że z tego wynikną niewątpliwe korzyści dla społeczeństwa polskiego.

Zachodzi jednak pytanie, czy również jest dobrze, że Sanatorium to powstało tu we Lwowie, a nie gdzieś w górach, czy lasach, a w każdym razie poza miastem?

Na pytanie to dają odpowiedź najnowsze poglądy badaczy gruźlicy, którzy utrzymują, iż choroba ta powinna być leczona tam, gdzie ona powstaje i że wyjazdy w góry, które istotnie dobroczynnie wpływają na przebieg leczenia, nie zabezpieczają chorego przed nawrotami choroby, skoro tylko powróci on do miejsca swego stałego pobytu, gdzie znajduje się w tych samych warunkach, które sprzyjały powstaniu choroby.

Tej zasadzie Sanatorjum nasze czyni zadość, a powiedziałbym nawet więcej, gdyż łączy ono dobre strony jednej metody z drugą, położenie bowiem tego budynku na wysokości 350 m. nad poziomem morza (Lwów leży na wysokości 311 m.) na stokach góry Zamkowej w otoczeniu parków, oraz ogrodów, zdala od zabudowań mieszkalnych czyni go całkowicie przystosowanym do charakteru i warunków pracy, dla której jest wzniesione.

Następna wątpliwość, która może się nasunąć przy rozważaniu celowości i racji wzniesienia tego budynku, to byłaby sprawą ilości łóżek przeznaczonych dla chorych, oraz w związku z tem kosztów tego budynku.

Kasa Chorych m. Lwowa, jak wspomniałem wyżej, potrzebuje tylko 100 miejsc dla chorych gruźliczych, albowiem nie zachodzi potrzeba wysyłania większej ilości do sanatorjów, względnie stan finansowy Kasy nie pozwala jej na ponoszenie większych na ten cel wydatków, zwłaszcza jeżeli się zważy, że w innych szpitalach i zakładach leczniczych Kasa Chorych utrzymuje około 300 chorych dziennie. To też w pierwotnym zamiarze inicjatorów było zbudowanie sanatorjum tylko na 100 łóżek i z tą myślą sporządzono plany i rozpoczęto budowę. — W toku jednak budowy postanowiono dobudować jeszcze dwa piętra i powiększyć ilość miejsc do 200-tu, w tem przekonaniu, że potrzebujących leczenia zawsze w kraju naszym jest dużo, utrzymanie zaś chorego przy większej liczbie łóżek, będzie znacznie tańsze, niż przy mniejszej.

W rezultacie budowa wypadła bardzo drogo, na co wpłynęło w niemałej mierze położenie budynku na dość wysokiej górze, przy trudnej dostawie materjału budowlanego, trudnych robotach ziemnych, nie mówiąc o znacznych kosztach samej drogi dojazdowej, której tylko nawierzchnia kosztowała ponad 100.000 zł.

Przyznając słuszność koncepcji, że większa ilość łóżek w rezultacie taniej kosztuje, moglibyśmy poza tem rzeczywiście zakwestjonować wysoką cenę budowy, przypadającą na jedno łóżko z punktu widzenia finansowego, trudno byłoby usprawiedliwić racje bytu tej imprezy.

Ale też wymienione wyżej względy nie mogą przy rozpatrywaniu tego zagadnienia być jedynymi, czy też głównymi, tak jak względy materjalne nie odgrywają roli przy rozbudowie lecznictwa wogóle, które kosztuje dużo i zwiększa tylko wydatki, a mimo to podejmuje się je, aby dogodzić ubezpieczonym i spełnić zadanie, do których Kasa Chorych jest powołana.

Poza tem jednak kierownictwo Kasy oddając dzisiaj ten budynek do użytku ubezpieczonych wierzy głęboko, iż sanatorjum to łącznie z przychodnią stanie się nietylko warsztatem reparacyjnym zdrowia ubezpieczonych, ale wielką twórczą kuźnią wiedzy i zdobyczy naukowych, potrzebnych do zwalczania tej strasznej plagi, gnębiącej całą ludzkość.

Duże zainteresowanie tą placówką Uniwersytetu lwowskiego, oraz bliskie jego sąsiedztwo, jakoteż życzliwość, jaką Wysoki Wydział Lekarski darzy to sanatorjum, a wreszcie dobór odpowiednio ukwalifikowanych sił lekarskich które tu będą ordynować, pozwalają żywić niepłonną nadzieję, że tym dążeniom kierownictwa Kasy stanie się zadość. i że placówka ta będzie istotnie Akademją Gruźlicy i wyda niejedną pracę naukową, powstałą czy to z obserwacji, drogą zastosowania odpowiednich metod i badań leczniczych. czy to drogą eksperymentów, dokonywanych w pracowniach przychodni sanatoryjnej, przyczyniając się tym sposobem do skuteczniejszego i szybszego zwycięstwa w walce z gruźlicą, ku pożytkowi chorych.

Jeżeli te dążenia i zamierzenia nasze zostaną istotnie zrealizowane, to z jakimże procentem opłacą się wszystkie materjalne koszta włożone w tę budowę Te setki, czy tysiące istnień ludzkich, uratowane przez nasze ulepszenia lecznicze i wynalazki o wiele, wiele przewyższą cenę tego budynku.

Pod takim kątem widzenia rzecz ujmując, uważam, iż dzień dzisiejszy jest w dziejach tutejszej Kasy, a może całego miasta względnie nawet całej dzielnicy, dniem niepospolitym, dniem radosnym i ważnym, albowiem zamyka on z jednej strony ciężki okres kilkuletnich mozolnych wysiłków do zbudowania i wykończenia tego budynku, z drugiej otwiera nowy etap w rozwoju lecznictwa kasowego, które wierzymy, że przyniesie wielkie korzyści tym, którzy z niego korzystać będą.

Następnie kom. dr. Marczyński podkreślił, że myśl budowy Sanatorjum powzięła Rada Kasy Chorych pod przew. red. Laskownickiego w r. 1926 za inicjatywą dyr. Szczyrka. Koszty budowy wynosiły wraz z urządzeniem około 6 i pół miljona zł. Mówca zakończył wyrażeniem podziękowania Ministerstwu pracy i opieki społecznej za poparcie budowy a dyr. Zawadowskiemu za pomoc, jakiej udzielał Komitetowi budowy.

Dalsza część uroczystości.

Zkolei zastępca ministra pracy i opieki społecznej dyr. Grabowski ogłosił Sanatorjum za otwarte i wyraził na ręce dr. Marczyńskiego gorące życzenia, by Sanatorjum to spełniło swe zadanie.

Imieniem p. wojewody przemówił szef sanitarny dr. Majewski, wyrażając uznanie Kasie Chorych, która z taką pieczołowitością odnosi się do ubezpieczonych.

Prof. dr. Nowicki imieniem Izby lekarskiej powitał, z zadowoleniem otwarcie nowego przybytku, gdzie młodzi lekarze znajdą nowy warstat pracy, sanatorjum to będzie dla nich szkołą dla zapoznania się z nowymi tajnikami wiedzy.

Prof. dr. Rencki imieniem Wydziału lekarskiego U. J. K. podkreślił, że Kasa Chorych wykazała wielkie zrozumienie dla walki z gruźlicą a państwo bierze w niej duży udział przez stwarzanie ośrodków zdrowia. Sanatorjum to będzie też ważną placówką tu na kresach. Wydział lekarski widzi także w tym gmachu nową placówkę naukową, to też mówca składa życzenia, by spełniła ona swe zadanie.

Imieniem miasta i Miejskiego Wydziału Zdrowia przemawiał dr. Doliński, charakteryzując akcję przeciwgruźliczą naszego miasta. Podkreślił, że śmiertelność z tej choroby powszechnie uznanej za społeczną, zmniejsza się już stale od 10 lat. Kiedy w r. 1919 było zgonów na gruźlicę w obliczeniu na 10.000 mieszkańców 70, to w r. 1929 już tylko 20.39, a w r. 1930 notujemy znów duży spadek śmiertelności, bo aż na cyfrę rekordową 16 na 10.000 mieszkańców.

W zrozumieniu doniosłości problemu stworzył Zarząd miasta odrębny referat walki z gruźlicą, dotychczas prowadzony łącznie z referatem walki z chorobami zakaźnemi. Przyjmując, że najskuteczniejszym sposobem walki z gruźlicą jest **zorganizowanie odpowiedniej opieki lekarsko-społecznej,** położono na tę stronę główny nacisk. Jest to akcja zbiorowa, systematyczna i celowo zorganizowana. Współdziałają: Klinika Uniwersytecka, Kasa Chorych, Tow. walki z gruźlicą i Miejski Ośrodek zdrowia.

Rzeczywiście po otwarciu w ostatnim roku dwu nowych przechodni przez Kasę Chorych i Klinikę uniwersytecką i otwarciu sanatorjum, które zaradzi dotychczasowemu brakowi łóżek — Lwów może stanowić wzór do naśladowania dla innych miast polskich.

„Nie mogę powstrzymać się — kończył dr. Doliński — od wyrażenia radości, że w gmachu tym kierunek naukowy objęła klinika lekarska, która daje gwarancję, że wiedza i wysoki poziom nauki zostanie oddany na pożytek chorym, rekrutującym się z jak najszerszych warstw społeczeństwa".

Przemawiali jeszcze dr. Bujalski imieniem Związku Kas Chorych, dr. Węgrzynowski im. Tow. walki z gruźlicą, naistarszej instytucji w kraju i dr. Mierzecki im. Związku lekarzy Kas Chorych.

Komisarz dr. Marczyński podziękował delegatom i gościom za serdeczne słowa i zaprosił ich na skromne śniadanie. Pierwszy toast wzniósł kom. dr. Marczyński na pomyślność Rzeczypospolitej i Pana Prezydenta i zawiadomił zebranych, że wysłał depeszę z podziękowaniem na ręce ministra pracy i opieki społ. dr. Hubickiego.

* * *

Brak miejsca nie pozwala na opis gmachu, który należeć będzie do najwspanialszych w Europie. Wspomnieć należy, że Sanatorium pozostawać będzie pod kierownictwem dr. Marczyńskiego i doc. dr. Sabatowskiego. lekarzem administracyjnym i drugim chirurgiem będzie dr. Józef Garbień, prymariuszami oddziału wewnętrznego dr K. Tyszka i dr. Tomanek, prymariuszem oddziału chirurgicznego doc. dr. Gruca, kierownikiem pracowni chemicznej dr. J. Heller.

* * *

Z okazji tej uroczystości wyszedł specjalny numer „Wiadomości lekarskich", organu Związku lekarzy Kasy Chorych, wydawanego pod kierunkiem dr. Mierzeckiego. Numer ten zawiera szereg prac powag naukowych z zakresu gruźlicy. Organ ten rozchodzi się w kilku tysiącach egzemplarzy po całej Polsce.

Połów ryb pod lodem. Jest to oryginalny sport, który nie znajduje wielu zwolenników. W każdym bądź razie mistrzem połowu ryb pod lodem jest Marvin Nelson, którego widzimy na zdjęciu.

W świecie mody.

Skóra, jako materjał na płaszcze i kostjumy.

Ubiór sportowy przedstawia sam w sobie pewien typ przeciętny, nie podlegający tak bardzo modzie, jak inne działy garderoby, ale zarazem nieco monotonny. Dlatego chętnie widzimy każdą myśl nową w tym dziale, która nie wykraczając ponad pewne tradycje zbudowane na podstawie warunków, które stawiamy odzieniu sportowemu, pozwoli nam strój nasz zmodernizować i, nie odbiegając od „standartu uczynić bardziej indywidualnym. Moda obecna przynosi nam zastosowanie skóry, jako materjału na odzież wierzchnią, w znacznie większej mierze niż dotychczas. Paltoty, płaszcze, a nawet całe kostjumy ze skóry wkładać będziemy nietylko do sportów, ale także jako ubiory spacerowe, a już nieocenione usługi odda nam skóra, jako materjał na odzież podróżną, wycieczkową etc.

Jest ona niesłychanie trwałą i odporną na zniszczenie, odzież skórzana nietylko trwa długo, ale także długo dobrze wygląda i moda nie narzuca tu nowi zarazem podszewkę, powinna być zrobiona z jakiegoś ładnego impregnowanego materjału i w ten sposób wykończona, aby płaszcz można odwracać i czasem nosić spodem na wierzch. Z materjału podszewki można zrobić także sportową spódniczkę i wtedy będzie się miało rodzaj kompletu.

Dziś nie jesteśmy wcale ograniczeni jedynie do skórki Nappa w kolorze bronzowym, bowiem warsztaty białoskórnicze wyrabiają śliczne materjały skórzane czerwone, (kolor ten będzie bardzo modny na wiosnę), błękitne, mchowo zielone (vert mousse) i inne.

Bardzo ładne są kostjumy z zamszowej skórki, podszyte materjałem w szkocką kratę. Wzór taki mamy na miejscu przedostatniem. Kostjum taki powinien mieć typowy „klasyczny" krój, bez żadnych fantazyj, gdyż tylko taki będzie prawdziwie szykowny.

Szkic ostatni przedstawia paltot skórzany, o jakim była mowa wyżej. Może być w jakimkolwiek kolorze i posiada te wszystkie zalety co i płaszcz ze skóry.

swych wymagań częstej zmiany, więc można te rzeczy nosić śmiało nie obawiając się śmieszności. Pomimo jednak tej rzekomej niezmienności, można i tu wprowadzać różne innowacje i stosować nowe pomysły, a warto nad tem się zastanowić, gdyż szerokie koła społeczeństwa interesują się żywo nowemi kreacjami skórzanemi.

Kwintesencyjnym punktem zainteresowania stały się teraz skóry kolorowe, robiony z nich, jak powiedziano wyżej, płaszcze, kostjumy, kamizelki i paltoty, które nadają się do włożenia na każdą suknię nie wywołując wrażenia dysharmonji. Paltocik czy żakiecik stanowi doskonałe przejście od płaszcza zimowego do wiosennego kostjumu, będzie więc chętnie przyjęty przez nasze panie.

Dzisiejsza nasza ilustracja przedstawia kilka modeli, które nas pouczą, jak wprowadzić w czyn marzenie o ubiorze ze skóry, szykownym, a praktycznym.

Wzór z rzędu drugi, to płaszcz skórzany, który, zaopatrzony w ciepłą podpinkę, można nosić obecnie, a po jej zdjęciu na wiosnę i w chłodniejsze dnie lata. Kołnierz wysoki do podnoszenia, dość daleko na plecy zachodzący karczek, z pod którego wybiegają szerokie, założone do środka, kontrafałdy, w stanie przytrzymane paskiem. Fałdy te są zastebnowane, a w części dolnej, mniejwięcej od kolan puszczone wolno. Podpinka, która stanowi zarazem podszewkę, powinna być zrobiona z jakiegoś ładnego impregnowanego materjału i w ten sposób wykończona, aby płaszcz można odwracać i czasem nosić spodem na wierzch. Z materjału podszewki można zrobić także sportową spódniczkę i wtedy będzie się miało rodzaj kompletu.

Osóbka siedząca pod góralskim piecem, ma na sobie skórzaną kamizelkę z półrękawkami. Jest to ostatnia nowość w tej dziedzinie. Widzimy zatem że i tu moda nie spoczywa, tylko wysila się w celu dostarczenia bądź nowych wzorów, bądź warjantów wzorów znanych.

MASKA WACHLARZ

ułatwi rozwiązanie kwestji aktualnej w karnawale, niejedna bowiem z

pań, udając się na zabawę, na której obowiązuje maska, niechętnie takową nakłada, gdyż maska jest niewygodna, twarda i włożona na stałe nadmiernie rozgrzewa twarz. Kiedyś wprowadzono lornetkę, do której w miejsce szkieł przyczepiono maskę, co dozwalało tę ostatnią w każdej chwili odjąć i twarz ochłodzić. Tę samą zaletę posiada maska wachlarz, tj. wachlarzyk, w którym wycięto otwory na oczy. Można będzie nim przytem odpowiednio manewrować co znów stanowi jedną więcej zaletę!

NAJNOWSZE RĘKAWICZKI

Do niedawna rękawiczki stanowiły konieczne uzupełnienie stroju, a typ ich pozostawał niezmienny i chyba tylko małe warjanty stanowiły o przynależności rękawiczek do tej lub owej toalety. Obecnie rzecz się zmieniła i rękawiczkom moda poświęca baczną uwagę. Wystąpiły w tej dziedzinie zmiany o których nam się nawet nie śniło. To wyróżnienie rękawiczki idzie za ogólnem „zniewieścieniem" stroju kobiecego. Interesującą nowością są rękawiczki siatkowe, zaprowadzone od niedawna w Ameryce. Swego czasu były już modne w ostatniej ćwierci ubiegłego stulecia, (patrz, szkic środkowy). Bardzo oryginalne są półrękawki z georgette'y, przyczepione do krótkich rękawiczek skórkowych, tego samego koloru a u góry ozdobione agrafką z kolorowych kamieni, (wzór 1). Półdługie rękawiczki ozdabiamy obszyciem z materjału sukni w odpowiedni sposób co czyni je stosownemi do sukni balowej, jak szkic ostatni. Wogóle wszelkie pomysły na tem polu są mile przyjęte i stosowane.

Epidemja pocałunków w Japonji.

Wszystko, co jest surowo zakazane i wszystko to, co pachnie nowością pociąga, jak wiadomo, ludzi najbardziej.

To też nic dziwnego, że pocałunek, który do niedawna był jeszcze w Japonji całkiem nieznany, w dobie europeizacji wywował w państwie Mikada istną rewolucję, mimo, że jest on tam surowo zakazany.

Wiele przyczyniła się do wprowadzenia pocałunku do kraju Mikada wystawa rzeźbiarska prac Rodina w r. 1924. Jak wiadomo, wystawa ta została otwarta pod nazwą „Pocałunek". Rzeźba tej samej nazwy wywołała taką falę oburzenia (przynajmniej oficjalnego) w całej Japonji, że musiano ją ...zasłonić płótnem. Dla pewności, by nikt się nie zgorszył, otoczono rzeźbę płotem dookoła i wreszcie usunięto ją i wywieziono z Japonji. Z biegiem czasu wyrosło w Japonji nowe niebezpieczeństwo. Kryło się ono w filmach, które poczęły gromadnie napływać na wyspy.

Trudno sobie wyobrazić film zachodni, na którym nie byłoby scen romantycznych, a dalej trudno jest sobie wyobrazić scenę romantyczną bez... pocałunków dawanych i oddawanych. W niektórych filmach pocałunek przecież jest nawet głównym bohaterem obrazu. Powiększa się głowy całujących się kochanków, rzuca na obraz jaskrawe światła reflektorów, a w momencie, gdy usta dotykają ust na sali kinowej (w Europie) publiczność z filmu niemego starała się już dawno zrobić film dźwiękowy, cmokając w tem miejscu con amore.

Cenzura japońska spostrzegła się momentalnie, czem grożą filmy i wycinała, z obrazów właśnie te najciekawsze miejsca. W filmie powstawała wtedy luka, którą się wyczuwało dotkliwie. Ale młodzi Japończycy i Japonki pocichutku zrywali słodkie owoce z wonnych ust wbrew rozporządzeniom i najsurowszym cenzurom.

W ostatnich dniach w Tokio rozszalała się istna epidemja pocałunków, na które starsza generacja patrzy jeszcze z odrazą, a policja wkracza w tych wypadkach energicznie.

Kelnerki w licznych kawiarniach na głównych ulicach w Tokio były pionierkami tego zwyczaju. Jest bowiem stary zwyczaj w Japonji, że ku końcowi obiadu, czy kolacji, czy wogóle jakiegoś jedzenia kelnerka klęka przed gościem i podaje mu miseczkę z wodą, w której może on umyć palce. Jednocześnie kelnerka podaje dyskretnie rachunek, szepcząc: Niechaj szlachetny pan zechce łaskawie rzucić okiem na ten niegodny jego oczu świstek. Gość jednak rzuca okiem na „niegodny" świstek, poczem sięga z westchnieniem do kieszeni i płaci rachunek, wręczając jednocześnie kelnerce drobny napiwek.

Obecnie zwyczaj ten gruntownie się zmienił pod wpływem nowych idei z zachodu. Przybrał on nawet zgoła nieoczekiwane formy w tem swojem przetworzeniu się. Oto kelnerka, zamiast podawać „niegodny" świstek papieru, nachyla się nad gościem i szepcze mu do ucha, oglądając trwożliwie, czy niema gdzie policjanta, że pocałunek u niej kosztuje tyle a tyle... Zazwyczaj kosztuje niewiele... W Japonji niema pod tym względem drożyzny. W większości kawiarń i restauracyj japońskich pocałunek od sztuki wynosi około 50 groszy. En gros ceny są o wiele niższe. Pięć pocałunków około 2 zł. Tak przeszczepiony zwyczaj europejski przypadł ogromnie do smaku szczególnie panom japońskim, a już najbardziej tym turystom rodzaju męskiego, których losy zagnały do kraju mikada.

Pewien właściciel wielkiej kawiarni japońskiej rozrzucił na ulicach ulotki, w których oznajmił, że w jego kawiarni każda kelnerka obowiązana dać jeden pocałunek całkiem bezinteresownie. Kawiarnia owa jest stale przepełniona, tak że nie można w niej nigdy doczekać się stolika, o ile się przyjdzie trochę później. W tym wypadku nie pomogła i policja. Zamknęła ona początkowo kawiarnię na 30 dni, ale właściciel zwrócił się do parlamentu japońskiego i uzyskał zwycięstwo.

Nakazano mu tylko aby nie ogłaszał publicznie o bowiązkach swoich kelnerek. Pomimo to policja japońska ściga w dalszym ciągu takie kawiarnie i zamknęła ich w pierwszej połowie bm. 32.

Dowodzi to, jak bardzo podobał się pocałunek mieszkańcom kraju kwitnących jabłoni.

=□=

Kalendarzyk karnawałowy Lwowa.

15 lutego: Wieczór karnawałowy Związku fryzjerów w sali Izby Rękodzielniczej przy pl. Strzeleckim.

Wtorek, 17 bm. Tradycyjne ostatki karnawałowe w Kasynie i Kole Lit. Art.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY

Pierwsze „kroki" w powietrzu na szybowcach.

Wobec znaczenia jakie przywiązuje sportowy świat lotniczy do lotnictwa bezsilnikowego w dziedzinie szkolenia młodych pilotów, spodziewany jest duży rozwój przemysłu szybowcowego.

Szybowców nie potrzebujemy sprowadzać z zagranicy, mamy bowiem samoloty bezsilnikowe krajowej konstrukcji Wacława Czerwińskiego, mianowicie aparaty szkolne C. W. 3., przejściowe C. W. 2, oraz rekordowe C. W. 4.

Według obliczeń Związku Awjatycznego we Lwowie, cena szybowca szkolnego nie powinna przekraczać 2.500 — 3.500 zł. Szybowce rekordowe są znacznie droższe, budowa n. p. rekordowego C. W. 4 kosztowała około 5.000 złotych.

Tak więc w niedalekiej przyszłości, młodzi adepci sztuki latania pierwsze „kroki" w powietrzu stawiać będą na szybowcach, gdyż zaopatrzenie klubów i szkół lotniczych w szybowce nie napotyka na większe trudności.

Pięć miesięcy w powietrzu.

Grono polskich pilotów - jubilatów powietrznych, którzy w służbie lotniczej przebyli przestrzeń podobliczną po pół miljona kilometrów (pp Burzyński Długaszewski Karpiński i Płonczyński), powiększył ostatnio pilot cywilny p. J rzy Mitz. Pilot ten oprzyprowadziwszy w dniu wczorajszym samolot P. L. L. „Lot" ze Lwowa do Warszawy, zaokrąglił również sumę przebytych przez siebie kilometrów w powietrzu do imponującej cyfry 500.000

W ciągu swojej służby w polskiem lotnictwie komunikacyjnem (od r. 1924) pilot Mitz dokonał 1605 lotów liniowych przebywając w powietrzu ogółem 3577 godzin i przewoząc 4223 pasażerów nie narażiwszy żadnego z nich na najmniejszy szwank na zdrowiu.

3577 godzin w powietrzu, to słownie okrągłe 150 dni (24 godzinnych), albo całe 5 miesięcy. Blisko pół roku w powietrzu, to naprawdę imponujące

Przeciw obstrukcji hemoroidom, zaburzeniom w żołądku i kiszkach, zastolnie w watrobie i śledzionie, bólom krzyża, zaleca się picie naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa** kilka razy dziennie. Żądać w aptekach i drogerjach.

Wielkie bezrobocie wśród artystów kabaretowych.

W ostatnich czasach wzrosło niepomiernie bezrobocie wśród polskich artystów widowiskowych, występujących w cyrkach, kabaretach teatrzykach i t. d. Podczas gdy przed trzema miesiącami bezrobotnych było conajwyżej 10 prc. artystów, obecnie bezrobocie objęło blisko 60 prc. ogółu artystów widowiskowych.

Liczba aktorów, pozostających bez pracy, wynosi około 600 osób. We wszystkich większych miastach stan zatrudnienia artystów widowiskowych zmniejszył się przeciętnie o połowę. W lokalach warszawskich, w których pracowało stale do dwustu artystów, występuje obecnie zaledwie stu; w Katowicach, które zatrudniały zawsze największą ilość aktorów, mianowicie przeszło dwustu — pracuje obecnie tylko 75-ciu. Poznań zatrudnia obecnie 85-ciu aktorów widowiskowych, Łódź 45-ciu, Lwów około 40-tu. Kraków zaś zaledwie 20-tu.

Wobec tak wysokiego wzrostu bezrobocia wśród artystów, Polski Związek Artystów Widowiskowych zwróci się do czynników miarodajnych, celem wspólnego omówienia sposobów walki z takim stanem rzeczy.

...ie chce nie zapewnion i egzystencję na dzień następny, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu

Sport.

Hokejowe mistrzostwa Lwowa.

Pogoń zwycięża Lechję 2:1 (1:0, 1:0, 0:1).

W dniu wczorajszym meczem Pogoń — Lechja, rozpoczęły się we Lwowie hokejowe mistrzostwa kl. A. Tegoroczne mistrzostwa ze względu na wyrównaną klasę wszystkich drużyn zapowiadają się wyjątkowo ciekawie, i zpewnością gromadzić będą każdego dnia rekordową ilość widzów. Już na wczorajszych zawodach, zjawiła się publiczność w pokaźnej ilości, bo około 700 osób.

Wczorajszy mecz nie wykazał naogół wysokiego poziomu, jakiego może należałoby się spodziewać po obu drużynach, a szczególnie po naszych „reprezentantach". W pierwszym rzędzie winę tu ponosi tor hokejowy na „Świtezi", który swemi rozmiarami na mecze poważniejsze absolutnie się nie nadaje. Nic też dziwnego, że na tak małym boisku obie drużyny nie mogły w całej pełni wykazać swych pełnych umiejętności. Najbliższe rozrywki, które — jak nam wiadomo — będą się odbywały tylko na „Gdańsku" zpewnością stać będą na wyższym poziomie.

Do wczorajszego meczu drużyny wystąpiły w następujących składach. Pogoń: Wańczycki, Mauer, Stworzeński, Zimmer, Sabiński, Weisberg, Kuchar, „Czesławski". Jak więc widzimy w szeregach Pogoni zabrakło Hemerlinga. — Lechia przeciwstawiła swój najlepszy skład a to: Kurczak, Heil, Janelli, Götz, Sokołowski, Jägerman, Grząska i Zalewski.

W pierwszej tercji obie drużyny grają b. ostrożnie. Lechja gra przeważnie Sokołowskim. Pogoń więcej kombinuje. Małe i ciasne boisko, na którem gracze obu drużyn tłoczą się, utrudnia wyraźnie wszelkie pociągnięcia.

W 6 min. zamieszanie pod bramką Lechji, kończy się punktem zdobytym przez Pogoń nie bez małej winy Kurczaka.

W drugiej tercji zaznacza się lekka przewaga Pogoni, która w tym okresie zasypuje strzałami Kurczaka, z których ten ostatni wychodzi naogół obronną ręką.

Ostatnia minuta przynosi Pogoni drugą bramkę zdobytą przez Sabińskiego (z podania Kuchara), skośnym strzałem w górny róg.

Już pierwsza minuta ostatniej tercji, przynosi Lechji jedyną bramkę, zdobytą przez Sokołowskiego. Pogoń zrywa się gremjalnie do ataku. Dalekie strzały Sabińskiego przeboje Mauera, staja się łupem Kurczaka, lub likwiduje je Heil, grający zbyt ostro.

Pod koniec, mimo licznych obustronnych ataków wynik pozostaje niezmieniony.

Pogoń zwyciężyła zasłużenie. Była zespołem bardziej wyrównanym, podczas gdy Lechja opierała się wyłącznie na Sokołowskim. U zwycięzców na pierwszy plan wybijał się niezmordowany Sabiński. Doskonale dysponowany strzałowo, kierował napadem Pogoni b. umiejętnie wyrabiając też często pozycje strzałowe partnerom. Na drugim miejscu należałoby postawić Weisberga. Nieźle, zareprezentował się Kuchar. Gra Zimmera, Mauera i Stworzeńskiego stała nieco wiecej na jednakowym poziomie. Bardzo słabo wypadł natomiast Wańczycki, który od pewnego czasu wykazuje nowy sposób bronienia krążka — łyżwą — bez pomocy kija. Sposób ten po największej części zawodzi i przeważnie kończy się utratą bramki. Nic też dziwnego, że każda obrona Wańczyckiego wzbudzała na widowni ogromny niepokój.

W Lechji najlepiej zareprezentował się Sokołowski, który pozostałych kolegów klubowych przewyższał conajmniej o dwie klasy. Na Götzu znać brak treningu. Janelli i Jägerman bez wyrazu. Heil słaby, a nadewszystko grający brutalnie Kurczak w bramce dobry.

Sędziował p. Marmol, który ze swego zadania wywiązał się naogół poprawnie.

W poniedziałek o godz. 15:30 na „Gdańsku" odbędzie się drugie spotkanie o mistrzostwo Lwowa pomiędzy Pogonią a Czarnymi. **(mk).**

Ukraina hokejowym mistrzem klasy B.

W dniu wczorajszym zostały ukończone hokejowe mistrzostwa kl. B., które przyniosły zaszczytny tytuł mistrza Ukrainie. Wprawdzie pozostaje do rozegrania jeszcze jeden mecz Pogoń II — Hasmonea, który jednak nie może wpłynąć na górne ukształtowanie tabeli.

Ukraina — Lwowianka 2:1 (1:1, 1:0, 1:0). Niespodziewane zwycięstwo Ukrainy, która w ostatnich czasach znajdowała się w bardzo słabej formie. Lwowianka przegrała niezasłużenie. Wynik remisowy odpowiadałby naogół przebiegowi gry. W pierwszej tercji Ukraina zdobywa prowadzenie w 6 min. ze strzału Trusza. Lwowianka wyrównuje przez Pierczaka. Zwycięski punkt dla Ukrainy zdobywa ponownie Trusz w 30 min. Od tej chwili zaznacza się przewaga Lwowianki, która rozpaczliwie atakuje. Ukraina stosuje taktykę wyłącznie defenzywną i wynik pozostaje niezmieniony. Sędziował p. Sabatowski. Widzów b. mało.

Tabelka rozgrywek hokejowych o mistrz. kl. B., po wczorajszym meczu przedstawia się jak następuje:

1) Ukraina gier 6, pkt. 11, st. br. 13:3
2) Lwowianka gier 6, pkt. 9, st. br. 13:7
3) Pogoń II gier 5, pkt. 2, st. br. 8:6
4) Hasmonea gier 5, pkt. 0, st. br. 0:22

KRONIKA SPORTOWA.

Dziś: godz. 10 walne zgromadzenie L. O. Z. L. A. w lokalu „Pogoni, przy ul. Rutowskiego 23;

godz. 11 zawody motocyklowe i skijöring na boisku Pogoni;

godz. 11.30 Wilno—Lwów, międzymiastowe zawody bokserskie w sali kinoteatru „Colosseum";

godz. 15 Kraków—Lwów, międzymiastowe zawody hokejowe o nagrodę wędrowną „Gazety Porannej" na „Gdańsku".

Kraków—Lwów międzymiastowe zawody hokejowe odbędą się po raz pierwszy we Lwowie w dniu jutrzejszym o godz. 15-tej na „Gdańsku".

Zawody te będą ostatnią największą imprezą urządzoną przez LOZHL. w bież. sezonie. Reprezentacja Krakowa składać się będzie z najlepszych zawodników okręgu krakowskiego, którzy ulegli reprezentacji Wiednia w zaszczytnym stosunku 4:7.

Barwy Lwowa reprezentować będą: Wańczycki Mauer, Stworzeński, Kuchar W., Zimmer, Sabiński, Sokołowski, Kasprzak i Trocki.

Spotkanie to zapowiada się bardzo interesująco i będzie niewątpliwie największą atrakcją sezonu zimowego we Lwowie.

Turniej gier sportowych Ośrodka W. F. W trzecim dniu turnieju siatkówki pań o nagrodę wędrowną Okręgowego Ośrodka Wychowania Fizycznego, odbyły się następujące spotkania: Sokół II druga drużyna — Rodz. Wojsk. 30:11 (15:7). Sokół M. — AZS. 30:18 (15:14). Zw. Strzelecki — Hasmonea 30:8 (15:2) Sokół M. — Lechia 29:24 (15:14). Sokół M. — Sokół II pierwsza drużyna 30:15 (15:6) Lechja — Rodz. Wojsk. 30:14 (15:13) AZS. — Sokół II druga drużyna 30:8 (15:3). Lechia — Sokół II pierwsza drużyna 28:22 (13:15).

W dniu dzisiejszym odbędą się finały

Walne zgromadzenie Oddziału Lwowskiego Związku Dziennikarzy i Publicystów Sportowych odbędzie się w niedzielę dnia 1 marca 1931 w lokalu Akademickiego Związku Sportowego we Lwowie o godzinie 9'30 ze statutowym porządkiem dziennym. W razie braku statutem przepisanego kompletu następne walne zgromadzenie odbędzie się o godzinie 10 w tymże lokalu, bez względu na liczbę obecnych. Listy członków będzie wyłożona do przejrzenia u sekretarza Oddziału w lokalu AZS. (ul. Kościuszki 9) we wtorki i czwartki od godziny 19—20

Walne Zgromadzenie I. L. K. S. „Czarni" odbędzie się dnia 27 lutego b. r. (w piątek) o godzinie 7-mej wieczorem w pierwszym terminie a w razie braku kompletu o pół godziny później bez względu na ilość obecnych — w sali gimnastycznej szkoły im. Marji Konopnickiej przy ul. Zielonej 8. Porządek dzienny normalny. Wnioski o ewentualne zmiany statutu przedkładać należy na piśmie Sekretarjatowi klubu na osiem dni przed Walnem Zebraniem. Uprawnionymi do przemawiania i głosowania są wyłącznie ci członkowie, którzy uiszczą wkładki za rok 1930.

Sekcja Gier Sportowych polskiego Tow. gimnastycznego Sokół-Macierz we Lwowie urządza we własnej sali przy ul. Zimorowicza 8, czwórmecz koszykówki w dniu 15 bm. o godz. 16-tej. Udział biorą AZS., Gimnazjum V, Gimnazjum XI. i Sokół-Macierz. — W ramach czwórmeczu odbędzie się spotkanie towarzyskie w siatkówce między Sokołem II. a Sokołem Macierzą.

Triumfalny powrót drużyny austrjackiej z Krynicy do Wiednia. Z Wiednia donosi nasz korespondent: Onegdaj wróciła tu z Krynicy austrjacka drużyna hokeja na lodzie, która uzyskała tytuł mistrza Europy. Z tej okazji zebrali się na dworcu północnym przedstawiciele wszystkich związków sportowych z prezydentem Schmidtem na czele, urządzając zwycięskim przybyszom wielką owację. Pewien piekarz wiedeński, znany entuzjasta sportowy, tak czcił się tak dalece zwycięstwem swoich ziomków, że zajechał na dworzec z koszem pełnym świeżych, przez siebie sporządzonych pączków, rozdając je następnie z triumfalną miną członkom drużyny austrjackiej.

W omawianiu wyniku zawodów w Krynicy przyznają dzienniki tutejsze, iż zwycięstwo Austrji było zgoła nieoczekiwane, dochodząc do skutku jedynie z powodu nierozstrzygniętej walki pomiędzy Polską a Czechosłowacją. Reżyserem tego zwycięstwa, pisze „Allgemeine Zeitung" był— przypadek, a Austrja była w zmaganiach dwóch innych drużyn „śmiejącym się trzecim" („Der lachende Dritte").

„N. Wr. Tagblatt" podnosi w szczególności w omawianiu walorów reprezentacji polskiej wybitny kunszt bramkarza Stogowskiego, znanego już zresztą Wiedeńczykom z przebiegu kilku zawodów odbytych tutaj pomiędzy Polską a Austrją. — Członkowie drużyny austrjackiej wyrażają się pozatem z jak największem uznaniem o gościnności, jakiej zaznali w Krynicy ze strony gospodarzy polskich podkreślając przy tem, że pobyt w tem centrum sportu polskiego należeć będzie do najprzyjemniejszych ich przeżyć.

Zagraniczne wyniki hokejowe. Drużyna kanadyjska „Manioba" rozegrała w Opawie zawody hokejowe z Tropauer Eislauf Verein, zwyciężając go, mimo wyraźnego zmęczenia podróżą 7:0. — W Berlinie drużyna USA pokonała reprezentację Szwecji 3:1. — W Budapeszcie Węgierska reprezentacja hokejowa odniosła zwycięstwo nad Francją w stosunku 2:0.

Wyjazdy naszych narciarzy zagranicę. Z Zakopanego wyjechały już dwie ekspedycje polskich narciarzy, a mianowicie Schiele, Rozmus i Z. Motyka udali się do Węgier, a B. Czech, K. Szostak, S. Marusarz i płk. Wagner do Włoch.

=□=

...opierał przemysł krajowy, dasz pracę bezrobotnym.

DZIAŁ ROZRYWKOWY

pod kierownictwem Stanisława Jerzego NOWAKA

Rok II. Tygodniowy dodatek „Słowa Polskiego" Nr. 7.

DRUGI TURNIEJ ZADANIOWY.

6. Zagadka wachlarzowa.

Ul. „Jad—Mar", Szczerzec.
(Za rozwiązanie 3 punkty).

Według niżej podanych określeń należy znaleźć ośm słów o jednakowej literze początkowej i wpisać je poziomo w rysunek wachlarza. Środkowy rząd pionowy da aktualne rozwiązanie, które wyjaśni przyczynę smutku, jaki w tej chwili zawisł na ustach rozbawionej karnawałem pięknej pani.

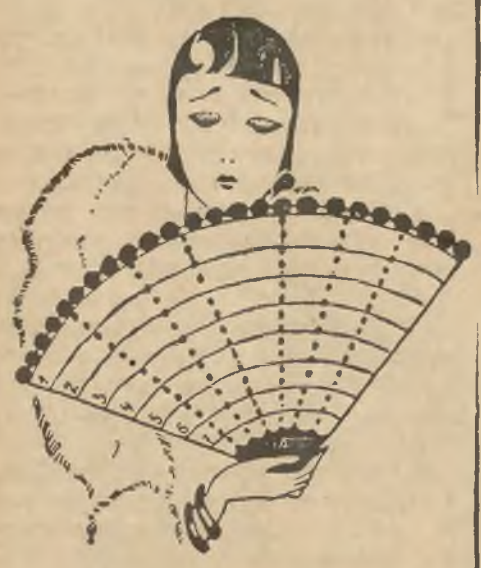

Wyrazy sceniczne:

1. Zwierzę drapieżne. 2. Maszyna drukarska. 3. Imię męskie. 4. Część pługa. 5. Rodzaj gry. 6. Nazwisko współcz. pisarza franc. 7. Zawód. 8. Narzędzia chirurgiczne.

W rozwiązaniu należy podać wszystkie wyrazy pomocnicze.

7. Rozkładanka.

Ul. **Władysław Podgórski**, Stanisławów
(Za rozwiązanie 4 punkty).

Litery każdego z wyrazów:

1. Tkalnia. 2. Barkarola. 3. Monastery. 4. Karawana. 5. Albumoza. 6. Klawisz. 7. Tarok. 8. Łachman.

należy poprzestawiać i rozłożyć na 2 nowe wyrazy o następujących znaczeniach: 1. a) Wykonawca wyroków. b) Powróz. 2. a) Mieszkaniec Wschodu. b) Imię męskie. 3. a) Jeden z laureatów Nobla (Polak). b) Karta do gry. 4. a) Cześć kościoła. b) Napój wyskokowy. 5. a) Spójnik. b) Opiekunka sztuk pięknych. 6. a) Zwierzę drapieżne. b) Cicho, inaczej. 7. a) Część sztuki teatralnej. b) Litera grecka, fonetycznie. 8) a) Szlak zboża. b) Jeden z synów Noego.

Początkowe litery nowoutworzonych wyrazów podanych pod a), czytane z góry ku dołowi, dają rozwiązanie.

8. Figielek.

Ul. Włodzimierz Kuryłowicz, Lwów.
(Za rozwiązanie 2 punkty).

Żegnaj lotniku!
Ty moja ostatnia miłości
Rzekła raz dama,
Szukając w fryzurze całości.

DZIAŁ ROZRYWKOWY
KUPON do Nr. 7.
„SŁOWA POLSKIEGO".

9. Krzyżówka.

Ul. **Kazim. Denasiewicz**, Drohobycz.
(Za rozwiązanie 5 punktów).

Według podanych znaczeń należy wyszukać 10 wyrazów poziomych i 14 wyrazów pionowych. Wyrazy poziome czyta się równolegle do obwodu zamieszczonego niżej koła, pionowe zaś dośrodkowo.

Znaczenie wyrazów:

Poziomo: 1. Zwierzę szczurowate, wodoświnka. 2. Utwór sceniczny z tow. orkiestry. 3. Pióra ozdobne do kapeluszy pań. 4. Elektroda. 5. Ogłoszenie. 6. Przeciwnik Lutra, fonet. 7. Zwierzę afrykańskie z rodz. antylopy. 8. Roślina, biedrzeniec. 9. Dowódca oddziału kozaków. 10. Marka samochodów, wspak.

Pionowo: 1. Małe zwierzę, drapieżne, ssące. 11. Karty do gry, wspak. 12. Wielki ogień. 13. Stała matematyczna, wspak. 14. Pierwszy stopień gamy. 15. Symbole władzy monarszej. 16. Papuga. 17. Drąg u masztu na żagle. 18. Bogini grecka. 19. Kwiat wazonowy lub imię biblijne. 20. Utwory poetyckie, wspak. 21. Skrót jednostki wagi. 22. Przyimek, wspak. 23. Przyimek.

10. Zagadka

dla dzieci od lat 8—100.
(Za rozwiązanie 1 punkt).

Wlazł kotek na płotek
i śledzi
Czy ptaszków na daszku
dość siedzi.
Więc liczy i liczy
jak umie.
Aż siedem, tak siedem
ma w sumie.

Wtem skoczy jak z procy
i chwyta
Trzy wielkie wróbelki
i kwita.
Ty na to jak Kato
mów śmiało
Ile ptaszków na daszku
zostało?

Uwaga! Warunki turniejowe.

Dla uczestników naszego „Drugiego turnieju zadaniowego" przeznaczamy ogółem 40 cennych i pamiątkowych nagród. Mianowicie: 25 nagród turniejowych dla zdobywców największej kolejno ilości punktów za poprawne rozwiązanie zadań, 10 nagród pocieszenia do rozlosowania pomiędzy resztę nienagrodzonych „turniejowców" oraz 5 nagród autorskich za najładniejsze zadania nadesłane nam przez Czytelników, drukowane w ramach tego turnieju.

Jako nagrody dajemy najnowsze i najbardziej cenne utwory beletrystyczne pisarzy współczesnych polskich i obcych. Np. Manna, Garlworthy'ego, Sinclaira, Bandrowskich, Perzyńskiego, Przybyszewskiego, Zapolskiej i innych.

Na nagrody pocieszenia przeznacza się bilety do kina lub teatru na 2 osoby. (Zobacz Nr. 5 „Działu".

* * *

Rozwiązania zadań z bieżącego numeru wraz z obok załączonym kuponem należy nadsyłać pod następującym adresem: **„Słowo Polskie", — Lwów, ul. Zimorowicza 15 — Dział rozrywkowy.** Najpóźniej do 26 bm. włącznie. Obowiązuje data stempla pocztowego.

Rozwiązanie zadań z Nr. 5.

Pierwszą serję zadań z „Drugiego turnieju zadaniowego" rozwiązali niemal wszyscy. Kilkunastu tylko potknęło się na figielku p. Chudzikowskiego, kilkunastu na żarciku o „rakach", a resztę rozwiązano bez zarzutu. Przy ocenie rozwiązań figielka i żarcika uznaliśmy za poprawne również te rozwiązania, z których mogliśmy wywnioskować, że rozwiązujący zrozumiał właściwy sens. Nie zawsze bowiem chodzi tylko o słowa.

1. Do rymu. Włos-kłos, broda-uroda, mat-kat, kos-los.

2. Figielek geograficzny. Małe „i", wielkie „A"-ntyle. Małe i Wielkie Antyle.

3. Żarcik. Bu-raki.

4. Krzyżówka karnawałowa. Motto: Nasza jest noc. Poziome wyrazy: kapa, wafel, lot, Aron, salwa, Ala, omen, Oktaw, kwa (awk), Newa, Klara, cal; pionowe: kawon, ar, pozew, an, w skok, Aa, flota, we (ew), larwa, la, oliwa, ta, mewa, nasz, klej, aras, acan, kloc.

5. Przekładanka literowa. Kair, Irak, raki, Ikar, Irka.

Za poprawne rozwiązanie **wszystkich** zadań z Nr. 5-go po **11 punktów** uzyskali pp.:

A. Adam, „Ali-baba", W. Ancuta, J. Androwski, A. Antoniczek, W. Bachowski, K. Barylina, T. Bedlewicz, S. Beller, „Biały kruk", Wł. Bieniasz, R. Bilek, K. Birecka, M. Cacek, F. Chaszczewicz, Z. Chortyńska, inż. M. Chortyński, R. Chudzikowski, St. Ciszewski, J. Daszkiewicz, K. Denasiewicz, A. Dicker, A. Drungowa, T. Dubik, L. Dymińska, St. Dziedzicka, O. Enis, W. Fiedler, Z. Frenklówna, H. Frankowska, M. Gaklikówna, H. Górawska, Wł. Grabowski, A. Gruszecki, K. Hajduczek, M. Hollenderówna, T. Jakubiec, K. Janiszewska, A. Jerzykiewicz, R. Klimczak, H. Kopia, Cz. Kozłowski, H. Kräutler, Zb. Krzakowski, Wł. Kuryłowicz, O. Laufersweiller, I. Launer, R. Liebsberg, W. Lisiński, O. Madurowiczowa, L. Magenheim, A. Mandyczewska, Wł. Mańkowski, Martynikówna, W. Matusińska, A. Męciński, S. Michale, H. Mielańska, J. Miliński, Fr. Mismer, H. Mokrzycka, M. Monderer, M. Neuman, N. Ochs, L. Perlberger, M. Piątek, Wł. Podgórski, J. Progulska, M. Przybyłówna, J. Reiss, W. Rokossowski, M. H. Rutkowska, „Ryśka", N. Schildkraut, M. Sereda, „Skalmar", E. Skuła J. Skrzynecka, J. Strassler, T. Szancer, Z. Tietz, A. Trnobransky, Uładowski, inż. E. Varisella, M. Walawender, A. Wallach, inż. Wł. Wisłouch, A. Woroniecka, M. Wysocki, M. Zubrzycki, Zb. Żurowski.

Odpowiedzi Redakcji.

40) Wp. **Norbert O.** Niestety nie skorzystamy. W zadaniach widać pracę, ale... wymuszoną. Pragniemy rzeczy nie nadzwyczajnych, ale prostych, swobodnych w ujęciu.

41) Wp. **Manuel M.** Zadanie zatrzymujemy. Uwagi co do zadania p. Limbacha są wprost naiwne. Dziwimy się poprostu, że p. „studjując teorję szachową" nie zna tak ogólnie znanego terminu jak: zadanie klasyczne. Wyraz „klasyczne" nie stanowi bowiem o idealności zadania, oznacza tylko pewien kierunek, określa pewien typ zadań szachowych

Kącik szachowy.

Rozwiązanie 3. zadania konkursowego z Nr. 5.

1. Sc2—e1! z groźbą Sd3+.
...Kd6; 2. Gc5+. Ke5; 3. Sd3 mat.
...Gd8; 2. Sf3+, Kd6; 3. Gc4 mat.
...Kf6; 3. Gg5 mat.

Celem uniknięcia ubocznego rozwiązania 1. Sb4! należy przesunąć **czarnego** pion z pola g5 **na h4.**

Za poprawne rozwiązanie powyższego zadania po **3 punkty** uzyskali pp.:

T. Babel, S. Beller, L. Dymiński, M. Gaklikówna, W. Jurystowski, L. Kuźmiński, S. Limbach, M. Mandel, dr. St. Pilszak, L. Solarski, Zb. Stein, Zb. Żurowski.

• • •

5. zadanie konkursowe.

(za rozwiązanie 3 punkty).

L. Tuhan—Baranowski — Warszawa.

(Oryginał „Słowa Polskiego").

Czarne: Kc5, Wb1, Gc1, d1, P:a3, b2, c2, e3, e4, e5, e6; (11).

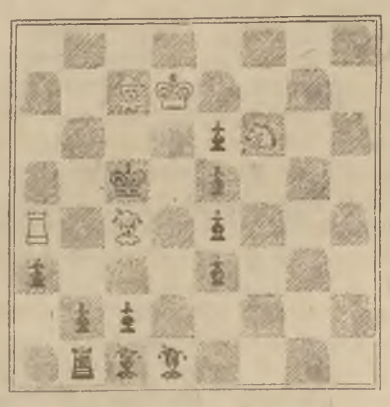

Białe: Kd7, Wa4 G+c4, c7, Sf5; (5)
Mat w 3 posunięciach.

• • •

Rozwiązanie powyższego zadania należy nadsyłać pod adresem redakcji „Działu" do 26. bm.

Dla uczestników tego turnieju szachowego przeznaczamy 5 cennych nagród w postaci nowości beletrystycznych. Szczegóły patrz Nr. 2 „Kącika".

=(1)=

S. Limbach.

Zadania klasyczne.

II.

Nawiązując do artykułu o zadaniach klasycznych, zamieszczonego w „Słowie Polskiem" w dniu 2. lutego b. r. chciałbym jeszcze wspomnąć o t. zw. **sztucznych oczyszczaniach siatki matowej.**

Mając jakąś zbędną figurę białą, która nie jest potrzebną do danej siatki matowej, w innych zaś odmianach obecność jej jest konieczną do utworzenia siatki matowej. autor jako dowolny ruch czarnych wybiera bicie zbędnej figury, lub ew. uwolnienie pola zajmowanego przez czarną figurę. Stwarza w ten sposób czystą i ekonomiczną siatkę matową, co jest zasadniczym warunkiem zadania klasycznego.

Jako przykład wybieram pracę L. Tuhan-Baranowskiego nagrodzoną na konkursie międzynarodowym „Świata Szachowego" w r. 1928.

Białe: Kh7, Hb2, Se6, h2; Piony: b4, e3, e4, f2, g2, g6; (10).

Czarne: Kh4, wc3, Ga6, Sc1; Piony: c4, d3, d4, d6, g7, h5; (10).

Mat w 3-ch posunięciach.

Rozwiązanie. 1. Ha1! z groźbą Ha5! i Hd8 mat. Należy zatem oczyścić pole **g5,** czarne biją zbędną figurę Se6, a więc 1... Gc8; 2. Ha5! G×e6; 3. Hd8 mat.

...Wa3 (broni przed groźbą Ha5); 2. S×d4! czarne biją zbędną figurę W×Ha1; 3. Sf3 mat. Gdyby czarne w tej odmianie zrobiły zamiast W×a1, dowolny ruch np. Wa2 lub inny, siatka matowa byłaby czysta, brakłoby tylko ekonomji, gdyż Ha1 nie brałby udziału w siatce matowej.

...Sa2; 2. Hf1! dowolnie —; Gg3 mat. Trzy ciche gry z otwieraniem linji, to zasadnicza koncepcja tego pięknego a przedewszystkiem ekonomicznego zadania. Praca ta jest doskonałym wzorem dla kompozytorów chcących układać zadania klasyczne. Aby zadania klasyczne, choć w części, przestały być „terra ignota" dla szerszego ogółu miłośników zadań szachowych, polecam również dokładne przestudjowanie dzisiejszego 5. zadania konkursowego ułożonego według zasad szkoły klasycznej. Zadanie to wybija się dobrem wstępnem posunięciem oraz trzema — wzorowemi — logicznie powiązanemi siatkami matowemi, z tych odmiana po 1...e2 bardzo dobra!

Kronika szachowa.

Lwów. Na odbytem w dniu 8. bm. dorocznem zebraniu lwowskiej ligi szachowej wybrano nast. nowy zarząd na rok 1931. Prezes Dr. M. Roman, I. zast. Por. J. Sternak, II. zast. inż. Fednik, skarbnik Ackerman, sekretarz Augustin. zast. sekr. Schmer. Komisja rewizyjna: Prokurator Br. Bizub, Turkawiecki i Horowitz.

Rozgrywki ligowe o mistrzostwo drużynowe na rok 1931 rozpoczynają się dziś t. j. 15. lutego 1931 r. w kawiarni „Seville" (ul. Piekarska) o godzinie 16 (4) popołudniu. W szranki turniejowe staje 12 drużyn szachowych, każda po 10 zawodników.

Kącik bridge'owy.

Prawa bridge'owe.

W dalszym ciągu naszych uwag nad grą w bridża podajemy rzecz może najważniejszą, a tak często przekraczaną: prawa bridżowe.

1. Przy zbieraniu kart, zbierającemu nie wolno zdjąć mniej niż 4 karty.

2. Jeżeli podczas rozdawania kart, jedna z kart została odkryta, jeżeli karty zostały rozdane wadliwie, rozdaje się karty po raz wtóry.

3. O ile karty zostały rozdane niewłaściwie, a mianowicie niebieskie zamiast różowych, albo nie przez tego gracza na którego wypada kolej rozdawania, wolno cofnąć rozdawanie o ile ostatnia karta nie została rozdana, w przeciwnym razie rozdanie jest ważne i nadal zostaje utrzymana tak zmiana kolei rozdawania, jak i talja.

4. Jeżeli gracz zapowie grę albo da kontrę lub rekontrę przed swoją koleją, to przeciwnik jego z lewej strony siedzący, może żądać dawania kart na nowo albo utrzymania tej zapowiedzi. Jeżeli gracz spasuje poza swoją koleją, to nie może do końca licytacji już nic więcej powiedzieć — nawet podnieść licytacji swego partnera.

5. Jeżeli gracz licytując przez pomyłkę podał mniejszą ilość lew niż potrzeba, to się uważa, że podał ilość lew potrzebną. O ile jednak po tej pomyłkowej zapowiedzi licytowano dalej, tak jakby zapowiedź nie była mylna, pomyłka zostaje usankcjonowana, tak jakby była była zapowiedzią nieomyloną.

6. Karta raz zagrana, to jest wypuszczona z ręki, cofnięta być nie może. Jednak dopóki gracz trzyma kartę w ręce, za zagraną nie może być uważaną.

7. Renons czyli niedodanie do właściwego woloru, jest karane w następujący sposób:

O ile renons zrobił zapowiadający, przeciwnicy jego piszą sobie 150 punktów na platonie.

O ile renons zrobi który z przeciwników zapowiadającego, to zapowiadający może albo zapisać swojej stronie 150 punktów, albo zabrać przeciwnikom trzy lewy. Te lewy wzięte za karę może sobie zapowiadający doliczyć do lew, które robi na partję, niema jednak prawa do innych korzyści mogących wypłynąć z tych lew, a więc czy to do szlemowego, czy to do nadrobionych.

W żadnym razie nie mogą partnerzy u których zaszedł renons liczyć sobie jakichkolwiek innych zapisów oprócz honorów. A więc ani lew nie wolno zapisywać, o ile zapowiadający zrobi renons, ani kar za wpadki o ile renons zrobili przeciwnicy.

Renons przyszedł do skutku wtedy gdy lewa została zebrana, odwrócona i złożona.

Kara za renons nie podlega kontrze ani rekontrze, znaczy to, że mimo kontrowanej gry kara nie jest dwojona.

8. Jeżeli jedna strona rzuciła na stół karty, deklarując, że na wszystkie te karty weźmie lewy, a druga strona jako odpowiedź na to, również karty swe rzuciła, nie rozpatruje się już możliwości rozgrywki, ale uważa się, że druga strona dobrowolnie przyznała lewy tym, którzy tego żądali.

9. Gdy lewa jest złożona, nie wolno jej już oglądać, za wyjątkiem badania, czy nie zaszedł renons, do czego gracze zawsze mają prawo. Oglądanie jednak podejrzanej lewy może mieć miejsce dopiero po skończonej grze.

Program radjowy.

Niedziela, 15 lutego.

Lwów (381). Godz. 10.15: Tr. z Poznania. Nabożeństwo z Katedry Poznańskiej. 11.58: Transmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronom. w Warszawie, hejnału z wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12.15: Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Marja Blechówna (skrzypce), Emma Szabrańska (sopr.) i Ludwik Urstein (akomp.) W programie muzyka francuska. 13.00: Koncert chóru Polsk. Tow. Śpiewack. „Echo". 14.00: Odczyt roln. 14.20: Muzyka z płyt gramofon. 14.30: Odczyt rolniczy. 14.50: Muzyka z płyt gram. 15.00: Tr. z Warszawy Przemówienie b. min. Kwiatkowskiego pt. „Położenie gospodarcze w rolnictwie". 15.20: Płyty gramofon. 15.40: Program dla najmłodszych: „Piosenki wieku dziecięcego" w opr. p. Modrakowskiej. Program dla dzieci starszych: Feljeton prof. F. Ossendowskiego pt. „Małpy w niewoli i na wolności". 16.10 Programowa skrzynka pocztowa korespondencję bieżącą omówi dyr. pr. p. J. S. Petry. 1.630: Muzyka z płyt gramof. 16.40: Tr. z Krakowa. „Madera, kraj i ludzie", wygł. prof. St. Leszczycki 16.55: ??? Trzy pytajniki p. Marjusz Nowina. 17.10: Płyty gramof. 17.15: „Wiadomości przyjemne i pożyteczne". 17.30: Płyty gramofonowe. 17.40: Koncert Reprezentacyjnej Orkiestry Policji Państwowej m. st. Warszawy, pod dyr. Alek Sielskiego. 19.00: Rozmaitości. 19.25: Tr. z Warszawy. Red. Zdzisław Dębicki wygł. feljeton pt. „Sens życia". 19.40: Odczytanie programu na dzień następny. 19.45: Odczytanie komunikatu „Z przed stu lat" 19.50: Muzyka z płyt gram. 20.00: Słuchowisko kabaretowe. 20.30: Bajki Benedykta Herza przeplatane orkiestrą. 21.30: Duety (Marwidówna. Czechowiczówna) 22.00: Dr. Włodzimierz Jampolski wygł. „Pan Napis" 22.15: Utwory Karola Szymanowskiego w wyk. Zbigniewa Drzewieckiego. 22.50 23.00: Komunikaty 23.00—24.00: Muzyka taneczna z Palais de Danse „Bristol" we Lwowie, orkiestra pp. Artura Golda i Jerzego Petersburskiego.

Warszawa (1411). Godz. 12.15: Poranek symf. z Filh. Warsz. 15.20: „Na weselu", słuch. ludowe. 17.40: Koncert. 19.25: Feljeton pt. „Sens życia". 20.00: Słuchowisko kabaretowe. 20.30: Koncert popularny. 22.15: Utwory K. Szymanowskiego. 23.00: Muzyka taneczna. — **Lipsk** (259). 20.00: „Baron cygański", operetka Jana Straussa — **Muehlacker** (360) 20.15: „Paganini", operetka Lehara. — **Hamburg** (372). 18.55: „Wesele Figara" opera Mozarta. — **Berlin** (419). 17.55: „Klawikord-Klawsyn". 19.00: „Perichole", operetka Offenbacha — **Rzym** (441). 20.40: „Geisza", operetka Jonesa. — **Wiedeń** (516) 11.05: Koncert. 17.30: Trio Ruzitska 20. 40: „Parodja Tannhausera", Jana Nestroy'a. — **Budapeszt** (550). 20.00: Słuchowisko nast. recital wiolonczelowy E. Feuermanna. — **Kalendborg** (1153). 20.00: Muzyka karnawałowa 21.00: Radjo Karnawał. — **Paryż** (1724). 18.30: Tr. z teatru Sary Bernhardt. 21.00: „Rival pour rire", słuch. Dancourta.

Poniedziałek, 16 lutego.

Lwów (381). Godz. 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astron. w Warszawie hejnału z wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12.10—13.30: Koncert z płyt gramofonowych. 13.30—15.00: Przerwa. 15.00: Komunikat gospodarczy. 15.20: Płyty gram. 15.35: Przegląd komunikacyjny. 15.50: Lekcja języka francuskiego. 16.15: Program dla dzieci starszych: Feljeton p. E. Ostachiewiczówny pt. „Ulica w Szanghaju". Program dla młodzieży: prof. St. Sumiński wygł. feljeton pt. „Dziś w lesie" (z Warszawy) 16.45: Płyty gram. 16.55: Pogawędki lekarskie dr. Henryka Mierzeckiego. (Człowiek — królikiem doświadczalnym). 17.10: Płyty gram. 17.15: „Malarstwo polskie przed stu laty", wygł. dr. Edward Łepkowski. 17.45: Tr. z Krakowa. Muzyka powstaniowa. 18.45: Rozmaitości. 19.10: Skrzynka pocztowa rolnicza — korespondencję bieżącą omówi inż. Wacław Tarkowski. Giełda rolnicza. 19.25: „Przemysł ludowy i domowy w Polsce", wygł. dr. Jerzy Metzger z okazji Zjazdu Samorządowego Wojew. Lwowskiego. 19.40: Prasowy Dziennik Radiowy i odczytanie lwowskiego programu na dzień następny. 19.55: Płyta gram. 20.00: Odczyt o Cl. Debussy'm wygł. dr. Stefanja Łobaczewska. (VI. z cyklu „Ewolucja muzyki nowoczesnej od Chopina do czasów dzisiejszych", organizowanego wespół z Polskiem Tow. Muz. Współczesnej). Transmisja na wszystkie stacje P. R. 20.30: Opera ze studja warszawskiego „Jaś i Małgosia" Humperdinck'a. 22.25: Feljeton p. Gerarda Krauze pt. „Teatr w Finlandji". 22.40: Płyty gramofonowe. 22.50: Komunikaty. 23.00—24.00: Muzyka taneczna.

Warszawa (1411). Godz. 12.10. 16.45: Muzyka z płyt gram. 16.15: Program dla dzieci starszych i dla młodzieży. 20.30: Opera „Jaś i Małgosia" E. Humperdincka. 22.20: Feljeton pt. „Teatr w Finlandji". 23.00: Muzyka taneczna z hot. „Polonja". **Lipsk** (259). 21.10: „Arjadna", audycja literacko-muzyczna. — **Londyn** (Nat. 261). 21.35: „Szczęśliwy człowiek" komedja A. Czechowa. 22.20: Stanley Baldwin „Problem bezrobocia". 22.40: Radjokabaret. — **Muehlacker** (Frankfurt 360). 20.15: Koncert karnawałowy. — **Hamburg** (372). 0.30 Koncert nocny. — **Berlin** (419). 19.55: „Lanner—Strauss". koncert radjork. i chórów. — **Rzym** (441). 20.40: Muzyka lekka. — **Wiedeń** (516). 20.30: Lekki koncert. — **Paryż** (1724). 21.00: Dwie komedje Tristana Bernarda „Edmund" i „Dramatur"

Z całej Polski.

 # Obniżenie opłat hipotecznych w projekcie ustawy o hipotekach. Ministerstwo Reform Rolnych przygotowuje obecnie szereg projektów ustaw, dotyczących przebudowy ustroju rolnego. Między innemi ministerstwo opracowało już i wkrótce wniesie do Sejmu projekt ustawy o regulacji hipotek. Według projektu przyszła ustawa nietylko ureguluje przepisy o hipotekach na terenie całego kraju, lecz również spowoduje potanienie opłat hipotecznych, tak aby umożliwione było korzystanie z zapisów hipotecznych w jak najszerszym zakresie.

 # Budynki, nabyte przez obce państwa, nie będą podlegać ustawie o ochronie lokatorów. Wśród opracowywanych obecnie projektów różnych ustaw, znajduje się również nowy projekt noweli do ustawy o ochronie lokatorów, zwalniający od działania tej ustawy te budynki, które nabyte zostały przed 1 kwietnia 1924 r. przez obce państwa i które przeznaczone były na pomieszczenie przedstawicielstw tych państw, akredytowanych w Polsce.

Wspomniany projekt noweli do ustawy o ochronie lokatorów, uzgodniony pomiędzy zainteresowanemi ministerstwami, został już wniesiony do Rady Ministrów i w najbliższym czasie wniesiony zostanie do Sejmu.

 # Zwrot dokumentów osobistych b. pracownikom dawnych kolei. Na skutek interwencji ministerstwa komunikacji u delegacji polskiej specjalnej Komisji Mieszanej Polsko - Sowieckiej, władze sowieckie wyraziły zgodę na wydanie dokumentów osobistych b. pracownikom dawnych kolei: Warszawsko - Wiedeńskiej, Nadwiślańskiej i Fabryczno - Łódzkiej, o ile władze polskie udowodnią, że osoba, której dane dokumenty dotyczą, jest obywatelem polskim. B. pracownicy dawnych kolei, pragnący otrzymać od władz sowieckich swe dokumenty, mogą zwracać się z odpowiedniemi podaniami do właściwej dyrekcji okręgowej Polskich Kolei Państwowych.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Podania o składy soli.

Izba skarbowa II. we Lwowie podaje do wiadomości, że wedle rozporządzenia ministra skarbu z dnia 24 listopada 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 87/30 poz 686) gasną z upływem 30 czerwca 1931 r. wszystkie koncesje na wolne składy soli i na hurtowną sprzedaż soli, wydane na podstawie dotychczasowych przepisów.

Hurtowna sprzedaż soli odbywać się będzie od 1 lipca 1931 r. za pośrednictwem powiatowych wolnych składów soli.

Podania o wolne składy soli należy wnosić do izby skarbowej za pośrednictwem właściwego urzędu skarbowego akcyz i mon. państw. w nieprzekraczalnym terminie do dnia 15 marca br., do podań winni petenci dołączyć dowód, iż rozporządzają odpowiedniemi pomieszczeniami nadającemi się do przechowywania soli. Nadto winni ubiegający się o wolne składy soli składać w podaniach swych oświadczenia co do sposobu ofiarowanego zabezpieczenia wartości powierzonej na sprzedaż soli.

Pierwszeństwo do uzyskania zezwolenia na prowadzenie wolnego składu soli mają dotychczasowi koncesjonarjusze wolnych składów soli i hurtowych sprzedaży soli.

Zasadniczo utworzony będzie jeden wolny skład soli w każdym powiecie.

Zrzeszenie się dotychczasowych koncesjonarjuszy w celu wspólnego prowadzenia wolnego składu soli jest, ze względu na niewielką stosunkowo ilość wolnych składów soli w porównaniu z ilością istniejących dotychczas hurtownych sprzedaży, wskazane.

Podania wniesione po terminie 15 marca br. nie będą rozpatrywane.

Produkcja spirytusu w kampanji 1929-30.

W kampanji 1929/30 r. było w ruchu 1.445 gorzelni rolniczych z produkcją 829.523 hl. spirytusu bezwodnego. W majątkach, posiadających gorzelnie było pod uprawę ziemniaków 133.355 ha, z których zbiór wyniósł 18.158.745 cetnarow. Przeciętny plon z 1 ha wahał się w poszczególnych województwach od 107 do 173 cetnarów i wyniósł dla całego państwa 136 cetn. przy zastosowaniu skrobi średnio 18,8 prc. Przerobiono w gorzelniach 6.865.000 cetn., czyli więcej niż w kampanji poprzedniej o 1.050.000 cetn. Przerób ziemniaków na spirytus stanowi około 2,2 prc. całego zbioru w państwie. Liczba czynnych gorzelni rolniczych stale wzrasta, skutkiem odbudowy gorzelni zniszczonych podczas wojny. Gdy w 1925/26 r. było czynnych 1.307 gorzelni z wypędem 588.852 hl., to w 1929/30 r. było czynnych 1.445 gorzelni z wypędem 829.523 hl. Wypęd ten był największy od czasu ukończenia wojny. W 1925/26 r. wyprodukowano na wywóz 30.000 hl. spirytusu, w 1929/30 zaś — 137.900 hl. spirytusu. Wzrosła również przeciętna dzienna produkcja jednej gorzelni — z 434 hl. w 1927/28 r. na 574 hl. w 1929/30 r., co stanowi bardzo dodatni moment w gospodarstwach gorzelnianych zainteresowanych w lepszem wykorzystaniu gorzelni na korzyść gospodarstwa rolnego. Oprócz podanych 6.865.00 cetn. ziemniaków, przerobiono w gorzelniach 156 cetn. jęczmienia i 7.840 cetn. żyta, oraz buraków.

Należność za dostarczony spirytus wynosiła 74.75 milj. zł. Obok gorzelni rolniczych było czynnych 26 gorzelni przemysłowych z produkcja 48.525 hl. spirytusu.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Międzynarodowa Izba Handlowa

wobec zagadnienia światowego kryzysu gospodarczego.

Kongres Waszyngtoński.

Międzynarodowa Izba Handlowa, powołana do życia w r. 1920, jako zrzeszenie reprezentacyjne rozmaitych ugrupowań gospodarczych o charakterze publicznym, istniejących w poszczególnych krajach, zajęła się szczegółową analizą przeżywanego obecnie światowego kryzysu gospodarczego i po zbadaniu sytuacji za pośrednictwem swych Komitetów Narodowych, dała na ostatniem zebraniu swej Rady, które odbyło się w grudniu ub. r. w Paryżu, następującą ocenę sytuacji ogólnej.

Do przyczyn ogólnych oraz objawów obecnej depresji zaliczyć należy: ogólny wzrost wytwórczości nieproporcjonalny do konsumcji; nagły i nadmierny spadek cen zwłaszcza na surowce i produkty żywnościowe; trudność w dostosowaniu cen do kosztów produkcji; zwichnięcie równowagi między cenami hurtowemi a detalicznemi oraz trudność w likwidacji nagromadzonych zapasów towarowych; światowy kryzys w rolnictwie; bezrobocie w niespotykanych dotąd rozmiarach; niepewność ogólnej sytuacji politycznej; zamknięcie względnie zwężenie kilku bardzo ważnych rynków światowych; powolne tempo przystosowywania się gospodarstw narodowych do międzynarodowej sytuacji ekonomicznej z powodu różnolitości podstaw, na których oparto stabilizację waluty; trudności w lokacji kapitałów, wynikające z niezwykłej różnicy pomiędzy kredytami długo i krótkoterminowemi; poważny spadek cen srebra, który zmniejszył zdolność nabywczą jednej trzeciej części zaludnienia światowego; okoliczność, że Rosja Sowiecka rzuca na rynki światowe znaczne ilości zbóż, surowców i półfabrykatów po cenach niższych od normalnych kosztów produkcji; ciężar podatkowy, istniejący w wielu krajach, wywołany ich zadłużeniem wewnętrznem, czy międzynarodowem; wreszcie przejawy interwencjonizmu państwowego w dziedzinie przedsiębiorczości prywatnej, co utrudnia kapitalizację wewnętrzną i osłabia skłonność do inwestowania kapitału w przedsiębiorstwach prywatnych.

Wszystkie te czynniki złożyły się na to, że w świecie gospodarczym, a zwłaszcza w sferze finansowej wytworzył się stan lęku i niepewności, który utrudnia rychły powrót do warunków normalnych. Nie ulega jednak wątpliwości, że obecna depresja, podobnie jak i wszystkie dawniejsze kryzysy gospodarcze jest zjawiskiem przemijającem, jakkolwiek o większej znacznie doniosłości i większym zasięgu. Po każdym kryzysie następowało ożywienie w interesach tudzież wzrost dobrobytu narodów, dzięki usilnej i wytrwałej pracy, oszczędności, cierpliwości, niezrażaniu się przeciwnościami oraz ufności w trwałe polepszenie się stosunków. Podkreślając znaczenie tego czynnika psychologicznego, Rada Międzynarodowej Izby Handlowej zaleciła przeto swoim członkom, aby nie poddawali się pesymizmowi, lecz aby pracowali nad podtrzymaniem pokoju światowego i współdziałali czynnie, ochotnie, i wytrwale w dziele rychłej odbudowy mechanizmu gospodarczego w celu przyśpieszenia powrotu do warunków normalnych.

Dla ułatwienia tego zadania Międzynarodowa Izba Handlowa postanowiła przeprowadzić gruntowną ankietę celem określenia przyczyn i skutków obecnej sytuacji ekonomicznej i rozważenia wszelkich środków zaradczych, któreby mogły znaleźć zastosowanie na zasadzie koordynacji wysiłków przedsiębranych w poszczególnych krajach.

Wynik tej ankiety przedstawiony ma być przez poszczególne Komitety Narodowe Międzynarodowej Izby Handlowej w terminie do 15 lutego b. r., poczem cały zebrany materjał po odpowiedniem opracowaniu przedłożony będzie kongresowi Międzynarodowej Izby Handlowej, który odbędzie się w dniach 4—9 maja r. b. w Waszyngtonie.

W program obrad tego Kongresu wchodzić będzie oprócz dyskusji na temat zasadniczy: „Przystosowanie różnych systemów ekonomicznych do zjawiska kryzysów ekonomicznych w dziedzinie rolnictwa, przemysłu i handlu" cały szereg kwestji szczegółowych.

Wszystkie ważniejsze kwestje, jakie wysunęło w ostatnim czasie życie gospodarcze świata będą na kongresie waszyngtońskim rozpatrywane na podstawie wyniku szczegółowych studjów przeprowadzonych przez poszczególne Komitety Narodowe oraz osobne Komisje istniejące w łonie Międzynarodowej Izby Handlowej. Wszechstronne i skrupulatne prace przygotowawcze do wspomnianego kongresu dają pełną rękojmię jego powodzenia w kierunku jak najtrafniejszej analizy obecnej światowej sytuacji gospodarczej, obmyślenia skutecznych środków zaradczych o charakterze międzynarodowym oraz ustalenia najodpowiedniejszych form międzynarodowej współpracy gospodarczej w dziedzinach, objętych programem obrad.

Polski Komitet Narodowy Międzynarodowej Izby Handlowej pod przewodnictwem swego prezesa, p. Bogusława Hersego, przyjmuje bardzo żywy udział we wspomnianych poprzednio pracach przygotowawczych do kongresu waszyngtońskiego, gromadząc wszelkie potrzebne materjały statystyczne, oraz udzielając odpowiedzi na liczne ankiety w tym przedmiocie, przy czem podnosi, stale specyficzne warunki, wśród jakich rozwija się polskie życie gospodarcze.

Z GIEŁDY.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. 14 lutego (Tel. wł.) Obroty małe. Tendencja mocniejsza dla dewiz na Nowy Jork i Londyn. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8'912.

Rubel złoty 4'74 i pół.

Dla akcyj przemysłowych tendencja słabsza, dla bankowych mocniejsza.

NAPAD NA LISTONOSZA.

Brody. (Tel. wł.) Listonosz gminy Piotr Czernichowski z Rudy brodzkiej pow. Brody został napadnięty na drodze pomiędzy Raźniowem a Rudą brodzką przez dwóch nieuzbrojonych osobników, kiedy wracał z pocztą do domu. Sprawcy zrabowali mu dwie torby pocztowe wraz z całą przesyłką pocztową, w której nie było żadnej gotówki, jedynie kilka przekazów pieniężnych i kilkanaście zwykłych listów. Zarządzony natychmiast pościg doprowadził do ujęcia sprawców napadu a to — Karola Kopczyka, lat 20, zam. w Brodach i Saleźniuka Józefa, lat 18, zam. w Lipkach ad Stare Brody. Sprawcy do winy się przyznali, a zrabowany przez nich łup został odnaleziony.

Pamiętaj, że tylko wówczas będzie dobrze w Polsce, gdy się wyzbędziesz nałogu kupowania zagranicznych towarów

S. P.

MICHAŁ STEFANUS

ziemianin, podporucznik-weteran z roku 1863, długoletni zesłaniec-Sybirak, odznaczony Krzyżem Niepodległości z Mieczami i odznaką Orląt,

Zmarł w Czernicy, zaopatrzony św. Sakramentami, dnia 13 lutego 1931, przeżywszy lat 85.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 16 lutego, o godz. 9·30 rano, z kaplicy miejscowej do grobowca rodzinnego na cmentarzu w Czernicy. Na smutny ten obrzęd zapraszają

Żona, Dzieci, Synowa i Wnuki.

Czernica, st. kol. i p. Piaseczna, pow. Żydaczów. 762

Za duszę ś. p.

Tadeusza Znisłockiego

doktora chemji, majora dypl. rezerwy, pierwszego Naczelnego Dyrektora Fabryki Związków Azotowych w Mościcach,

odbędzie się w drugą bolesną rocznicę Jego przedwczesnej śmierci

Nabożeństwo żałobne

dnia 16-go lutego 1931 r. o godz, 9-tej w kościele św. Marji Magdaleny o czem zawiadamiają

Matka, siostry i szwagrowie.

Za duszę śp.

Dawida i Antoniny z Suchodolskich Abrahamowiczów

Fundatorów Zakładów Wychowawczego we Lwowie

odprawiona będzie

Msza św. żałobna

przez J. E. Ks. Arcybiskupa Bolesława Twardowskiego, w Katedrze we wtorek dnia 17 bm. o godz. 9·30 o czem zawiadamia

748 **Rodzina oraz Fundacja im. Abrahamowiczów.**

OGŁOSZENIA.

Każdy numer dowodowy liczy się 25 groszy.

DLACZEGO właśnie

TOMASÓWKĘ pod WIOSENNE ZASIEWY

bo

TOMASÓWKA jest najtrwalej działającym i dlatego najtańszym nawozem fosforowym.

TOMASÓWKA zawiera łatwo przez rośliny przyswajalny i natychmiast działający kwas fosforowy.

TOMASÓWKA zawiera również 50% skutecznego wapna, które odkwasza rolę.

TOMASÓWKA wzmaga zawartość kwasu fosforowego i wapna w paszy, które wpływa na jakość i wydajność mleka u krów.

TOMASÓWKĘ można stosować tak przed, jak i po zasiewach, nawet pogłównie, z pełnym skutkiem.

TOMASÓWKA jest nawet na wiosnę niedoścignioną w swej działalności przy koniczynie na łąkach i pastwiskach.

TOMASÓWKA nie zostaje wypłukana z roli nawet przez ulewne deszcze i przeciwdziała wyleganiu zbóż.

Wskazówek dotyczących należytego użycia wszelkich nawozów, oraz pouczających broszur udziela bezpłatnie

Biuro Rolne „TOMASOWKA" POZNAŃ, ulica Marynarska 5.

12

KUPNO I SPRZEDAŻ
12 groszy za wyraz

Fortepian królewski, krzyżowy, wybitnej marki, niezwykle dobry — sprzedam tanio. Kopernika 26 Skleniarski 684

W miejscowości Urycz powiat Skolskiego powstaje kopalnia nafty którą prowadzić będzie Rząd, są do nabycia po cenie przystępnej tereny naftowe. Wszelkich informacji udziela **Wojciech Augustynowicz,** Peregrynarska 6 poczta Schodnica. 735

Grzyby ładne, wybrane (najmniej 5 kg.) po 12 zł 1 kg. powidła czyste śliwkowe, z cukrem, beczułka 5 kg 14 zł., bryndza czysta owcza, beczułka 5 kg. 14 zł., miód pszczelny górski, puszka 5 kg. 23 zł., orzechy włoskie, papierówki woreczek 5 kg. 17 zł., wysyła franko za pobraniem **Mendel Stummer** Kosów, koło Kołomyji. 694

Krawaty nowe i stare do przerabiania przyjmuje Pracownia abażurów Piłsudskiego 6 Telefon 55 33 781

Kostiumy, płaszcze eleganckie, szykownie i tanio wykonuje krawiec damski N. Polak, Łyczakowska 19 779

Najpoczytniejszem pismem jest „Słowo Polskie"

POTANIAŁ Węgiel górnośląski 780
z dniem 1 lutego b. r. we firmie
„KARBO" Lwów
ul. Kopernika 19. Tel. Biura 8 68 Tel. Składu 80 52

POSADY POSZUKIWANE
5 groszy za wyraz

Biuro Machniewskiej Kopernika 22, telefon 446, poleca nauczycielki-wychowawczynie, bony, pielęgniarki niemowląt, klucznice, gospodynie, kucharzy, ogrodników, rządców, ekonomów, leśniczych, personel restauracyjny. 765

Ogrodnik, wiek 40 lat, długoletni praktyk, polak szuka posady kawalerskiej Świadectwa chlubne. Zgłoszenia: „Ogrodnik pałacowy" Bursztyn. 726

Wdowa, lat 43, z bardzo dobrem gotowaniem i gospodarstwem poszukuje posady jako gospodyni Zgłoszenia Administracja Anna 782

Biuro Marji Rechter Lwów, Chmielowskiego 9, telefon 60 24 poleca młodą Angielkę, młodą Francuzkę, Francuzkę muzykalne, freblanki bony 784

Siostra-pielęgniarka, dobrze znająca chirurgię, trzyletnia praktyka szpitalna przyjmie posadę w szpitalu lub u pana lekarzy. Listy łaskawie do adm. Słowa pod „Siostra" 766

WOLNE POSADY
10 groszy za wyraz.

Inteligentnych, zdolnych zastępców do sprzedaży **książek** naukowych i powieściowych na **spłaty** poszukuje się. Zgłoszenia do administ. pod „Stały zarobek". 765

MIESZKANIA, SKLEPY, LOKALE
10 groszy za wyraz

Willa, 8 pokoi, pełny komfort, pięć etażowy ogród do wynajęcia lub sprzedania. Wiadomość: Matewski, Fredry 9 737

Dwa pokoje na I p. słoneczne frontowe z komfortem, we ście od klatki schodowej — do wynajęcia — Panu na stanowisku lub bezdzietnemu małżeństwu Kaspra Boczkowskiego 35 (Kolonia Oficerska). 730

Do zamiany
piękna luksusowa willa
W KRAKOWIE
pełny komfort, z dużym parkiem ogrodem na majątek ziemski
na WSCHODZIE.
Zgłoszenia pod „Zamiana" Admin. Słowa Polsk. 674

Wynajmę 5 pokoi z ran, 1 minut od Rynku, przystanek MKE., 550 dolarów rocznie. Zgłoszenia pod „Pełny komfort" do adm. Słowa. 783

Od zaraz ładny pokój frontowy osobne we ście Domagalliczów 4, parter Boczna Ochronka 741

Pokój, umeblowany, słoneczny z osobnem wejściem, użyciem łazienki, od dnia do wynajęcia. Zgłoszenia do administr. pod „Śródmieście" 735

WOLNE DO JEDZENIA
0 groszy za wyraz

Zarząd Polskiego Banku Spółdzielczego z odd. odp. we Lwowie, Zyblikiewicza 37 zawiadamia, że Walne Zgromadzenie naznaczone na dzień 14-go odbędzie się w dniu 21 b. m. o godz. 19 tej z tymi samym porządkiem. 777

Poszukowani we na lub wa oryzacia or emeryci państw zaborczych, poda cie ba tychmiast wszyscy swe adresy redakcji „Gazeta Społeczna", Lwów, skrzynka 71 Otrzymacie bezpłatny numer okazowy centralnego miesięcznika 72 Związków wierzycieskich i emerytalnych. 741

GOTÓWKĘ

zaoszczędzisz — Kupując maszynę pończoszniczą 768

„REKORD"

na której zarobisz ponad 300 Zł. miesięcznie. Wyrobiony na tej maszynie towar skupujemy i wydzierżawiamy surowiec bezpłatnie. Na zakup potrzebna gotówka 340 Zł. reszta na spłaty.

Wełna, bawełna i jedwab na składzie po cenach fabrycznych.
Nauka i bliższe informacje bezpłatnie

SŁONECZKIEM TWEJ RODZINY
REKORD, K. GŁOWACKI, KRÓL.-HUTA, Sobieskiego 14.

Przedstawiciele: **Lwów, Rudkowska Zofja,** ul. Lwowskich Dzieci 10.

Samochody okazyjne najkorzystniej sprzedaje **Automobilowe Biuro Inż. Z. Braun** Tarnowskiego 7 telef. 74 98. 581

Kodak 8×14 tanio sprzedam Badenich 7 mieszkanie 8 od 3–4. 749

RYDZE kisielone ładne w beczułkach około 5 kg. za 12 zł., marynowane za 14 zł.; grzyby suszone ładne po 10 zł za 1 kg., bryndza prawdziwa owcza w beczułkach 5 kg. za 13 zł. gogodze brusznice smażone z cukrem w beczułkach 5 kg za 14 zł. wysyła franko za 648 pobraniem pocztowem **PINKAS STUMER, Kosów,** koło Kołomyji.

Sprzedam gabinet dentystyczny, z wyrobioną praktyką w Zakopanem w centrum, lokal nowoczesny. Oferty „Gabinet" Biuro Ogłoszeń, Senatorska 12, Warszawa. 772

PIANINA nowe **krajowe zagraniczne** od **zł. 2.100** na dogodne spłaty. **Nowacka Ska ul. Piłsudskiego 17.** 745

NAUKA I WYCHOWANIE
10 groszy za wyraz

Tańce modne rozpoczynamy 16. Kurs walca, mazura, Kadryla 17, cena zniżona Nowicki Piłsudskiego 16 751

Hemoroidy giną!

w 5—6 dniach bez lekarstwa i operacji. 56-letnie doświadczenie
Wysyłam przepis za 6 zł. i poczta 75 groszy

I. Wierzbowski, felczer szpitalny, Nowe Pomorze.
Mam 118 podziękowań. 767

SMALEC
krajowy, czysto wieprzowy zł. **2.40 kg,** — słonina **1.75 kg.**
M. MASŁOWSKA
Warszawa, N. Świat 25. 654

Ogród Połonieckiego
WE LWOWIE, PONIŃSKIEGO 21
WYSTAWA I SPRZEDAŻ
DRZEW I KRZEWÓW OWOCOWYCH PRODUKCJI PUŁAWSKIEJ
Cennik na żądanie! Cennik na żądanie!
650

WYSZEDŁ CENNIK NASION
na 1931 r.
Pierwszej podolskiej hodowli nasion ogrodowych
WŁ. JANKOWSKI
LWÓW, BATOREGO 6, Tel. 3105
wysyła się na każde żądanie.
Ceny bezkonkurencyjnie niskie poniże cen przedwojennych.

POMOC LEKARSKA

Stomatolog-dentysta
Dr. med. A. Bochner-Rostowa
ordynuje od 9-1, 3-6. 131
Lwów, ASNYKA 3, parter.
Laboratorjum techniczno-dentystyczne.

SANATORJUM „VITA"
Lwów, ul. Listopada 22. Tel. 72-03 i 77-07 oddziały położniczo-ginekologiczny, chirurgiczny i ogólny, urządzony wedle najnowszych wymogów hygjeny i komfortu — We własnym 3-piątrowym gmachu. — Dwie sale operacyjne, sala porodowa, stacja dla niemowląt. Pokoje słoneczne, 2 łóżkowe od 16 zł., oddzielne od 18 zł., z całem wykwintnem utrzymaniem i usługą. W razie wyboru lekarza ordynującego.

Specjalistka chorób skórnych i wenerycznych
b. Sekund. Państw. Szpitala Powszechnego
Dr. FRISCH SAWICKA
Ordynuje dla kobiet od 2 do 6, ul. Łozińskiego 9. (naprzeciw Kawiarni Szkocki) tel. 81-03. 788

AKUSZER Dr. SCHWARZ
Lwów, ul Brajerowska 6 powrócił.
786

Lekarka chorób nerwowych
Dr. JEANETTA FRAENKLOWA
prowadzi poradnię dla dzieci nerwowych, trudnych do wychowywania i psychicznie upośledzonych, ul. Batorego 32,
Telefon 69 22. 552

Magistrat miasteczka Obertyna powiat: Horodenka stacja kolejowa Gody-Turka

rozpisuje konkurs

na budowę 7-klasowej szkoły w Obertynie z cegły (fundamentu, muru i dachu).

Plany i kosztorys oglądać można w Urzędzie gminnym w godzinach urzędowych. Oferty wnosić do 30 marca 1931 r.

Leon Zabojski
burmistrz
769

Tymczasowy Wydział Powiatowy.
L. 718/31. Gródek Jagielloński, dnia 6 lutego 1931 r.

Ogłoszenie licytacji.

Imieniem Zwierzchności gminnej Wiszenki względnie Wereszycy sprzeda Wydział Powiatowy w Gródku Jagiellońskim w drodze publicznej licytacji ofertowej sosny z lasów gminnych Wiszonka i Wereszyca przeznaczonych do wyrębu na rok 1930/31 a mianowicie:

1) w Wiszence a) w oddziale „Zabin dół" około . . . 542 m³
b) „ „Pezerwa" „ . 130 „
2) w Wereszycy w oddziale „Babina dolina" około . . . 210 „

Bliższe informacje i warunki do przejrzenia w biurze wymienionego Wydziału Powiatowego lub w Urzędzie gminnym w Wiszence względnie Wereszycy.

Pisemne zapieczętowane oferty przy dołączeniu kwitu Kasy Wydziału Powiatowego na złożone wadjum w wysokości

dla Wiszenki . . . 1250 zł.
dla Wereszycy . . . 400 zł.

należy wnosić do Wydziału Powiatowego w Gródku Jagiellońskim do **dnia 26 lutego 1931 roku** godz. 12 w południe, gdzie o tej godzinie nastąpi otwarcie ofert i ewentualna ustna licytacja.

Złożone oferty muszą zawierać klauzulę, że warunki licytacyjne są oferentowi dokładnie znane i tym się zupełnie podaje.

Oferty nieodpowiadające powyższym warunkom nie będą uwzględniane.

Z Tymczasowego Wydziału Powiatowego

Sekretarz Rady Powiatowej: **(W. Drzewicki)**

Przewodniczący T. W. P. Starosta: **(Fr. Frączkowski)**

770

G. TOPHAM & CO Sp. z o. o.

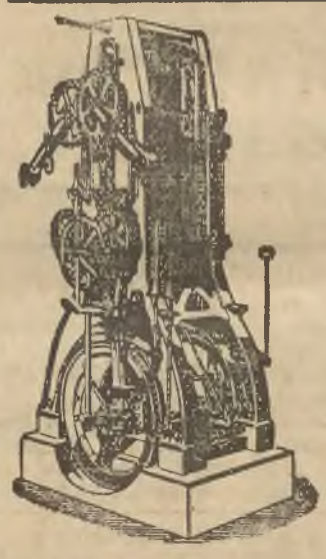

FABRYKA MASZYN I ODLEWNIA ŻELAZA
Wiedeń, XI. Hauptstrasse 36.
SZYBKOBIEŻNY TRAK, TYPU „BRUNA"
Trak nasz, powszechnie w tartakach używany, przeciera w roku, przy ruchu o jednej szychcie: 8.000–10.000 m³ materjału okrągłego
Przy zastosowaniu naszych szybkochwytnych wózków blokowych z mechanizowanym popędem można powiększyć efekt traku o 30%, przy obsłudze jego tylko dwojga ludźmi.
Wszelkie maszyny dla tartaków i obróbki drzewa, jakoteż mechaniczne urządzenia przenośne do przemysłu drzewnego.
Techniczne porady i odwiedziny inżynierów na życzenie, — bezpłatnie.
773
Przedstawicielstwo: Inż. IGNACY HUSCHER
Kraków, ul. Św. Krzyża 1. Lwów, ul. Sykstuska 56 a.

Okazja!
Powieści wybitnych autorów polskich i obcych po cenach zniżonych.

Tylko po zł. 1.50 za tom:
Benson R. H. Tchórz
Courths A. Tylko dla mnie...
Dostojewski T. Bracia Karamzow 2 tomy
Frich-Richter O. Szmaragd inkasowy
Frost W. A. Tajemnicze klejnoty
Ibanez Bl. Ziemia zdobywców
Kraszewski J. I. Chata za wsią
Livingston A. Wbrew oczywistości
Łuczyńska M. Stargane struny
Mangham-Somerset W. Malowana zasłona
Nansen P. Czarny gość
Tarkington —. Egoistka
Wallace L. Ben Hur

Po 80 groszy za tom:
Bulwer L. Ostatnie dni Pompei
Gorkij M. Chan i jego syn
Stonimski A. O dzieciach warjatach i grafomanach
Tarkington B. Książę krwi
Tołstoj L. Sonata Kreuzerowska

Po 60 groszy za tom:
Gallet L. Cyrano de Bergerac, 2 tomy
Merežkowski M. Dekabryści, 3 tomy
Rosny J. H. Walka o ogień, 2 tomy — Lot w nieskończoność
Scott W. Ryszard Lwie Serce, 4 tomy
Tetmajer K. P. Koniec epopei, 3 tomy.

Katalog wysyłamy bezpłatnie.
Księgarnia Tow. Szkoły Lud.
66 we Lwowie, Batorego 32.
tel. 51-80

MEBLE KLUBOWE i SALONOWE
gotowe i na zamówienie oraz przyjmuje wszelkie roboty tapicersko-dekoracyjne tak w miejscu jak i na prowincji
PRACOWNIA TAPICERSKA
WŁ. PROKOPEK
Lwów, ul. Zimorowicza l. 8.
Telefon 48-25. 515

NASIONA
WARZYWNE, KWIATOWE I GOSPODARSKIE
z pierwszorzędnych plantacyj krajowych i zagranicznych, o najwyższej sile kiełkowania
poleca 451
Emanuel MIELEC
SKŁAD NASION — LWÓW, ROTUNDY 3.
Cenniki szczegółowe wysyłam na żądanie.

Inserujcie w „Słowie Polskiem".

28)

Trzy siostry

romans H. Courths - Mahler.

Autoryzowany przekład Ksawery Pałeckiej.

(Ciąg dalszy.)

Ludwika zdaje mi się — rzekła Klara po dłuższym namyśle — należy do rzędu kobiet, o których się nie mówi. Zdaniem ojca mego, mądrego człowieka, kobiety, o których się najmniej mówi, są najlepsze. Zresztą uważam, Ludko, że jesteś bardzo podobną do twego dziadka. Podobieństwo to występuje najwyraźniej w spojrzeniu.

— Ludwika ma twoje oczy, Klaro — rzekła skwapliwie majorowa — zadowolona, że nierozważne słowa Zuzi poszły w zapomnienie.

Powstając z kanapki, zauważyła Klara:

— Jeśli chcecie — odwzajemniając się mnie krytykować, nie mam nic przeciw temu.

Oczy wszystkich zwróciły się ku Klarze. Postać jej chuda, koścista w niemal ubogiej, skromnej sukni, przedstawiała się nader niekorzystnie. Złoty łańcuch od zegarka był jedyną jej ozdobą. Na palcu prawej ręki widniał pierścień, pamiątka po matce. Bujne włosy, gładko przyczesane i ułożone w węzeł, uwydatniały jeszcze bardziej jej kościste policzki.

Klara i w pierwszej młodości nie była piękną, nawet jej wnikliwe oczy, które tak rozumnie patrzyły, nie dodawały jej uroku. Mimo wszystko jednak wyróżniała się od innych, wyczuwano w niej niepowszednią kobietę.

Nie krytykowano jej. Oczy Zofii zabłysły wprawdzie, ale opanowawszy się, zamilkła.

— Wyglądasz, Bogu dzięki, świeżo i zdrowo — rzekła po chwili majorowa — a to przecież najważniejsze. Nie zmieniłaś się od tych dwu lat.

Klara pogładziła ją ponownie po jasnych, krętych włosach. Kochała swą siostrę, mimo że znała jej wady.

Nawiązując do jej słów — rzekła Klara:

— Masz słuszność, kochanie. Zdrowie jest tym warunkiem do życia, aby używać i cieszyć się niem, trzeba być zdrową. Ale teraz chyba czas najwyższy udać się do przeznaczonego dla mnie pokoju, by się umyć i strzepać pył podróżny z sukni.

Wszyscy powstali.

— Ludwiko, odprowadź ciotkę do jej pokoju — odezwała się majorowa.

— Bardzo chętnie to uczynię, mamo. Chodźmy cioteczko.

Klara udała się z Ludwiką do przeznaczonego dla niej pokoju. Zaledwie drzwi się przymknęły, Zofja rzuciła się z westchnieniem ulgi na krzesło i podnosząc dłonie ku niebu, zawołała:

— Boże, mój Boże! — cóżeś nam za plagę zesłał!

— Ależ Zofjo! upominiała matka.

Zofja westchnęła po raz wtóry.

— Nie zechcesz mi chyba wmówić, że ta wizyta jest nam miłą.

Zuzia szarpiąc nerwowo chusteczkę, odezwała się:

— Wiesz, Zofjo, że ciotka nie jest tak przykrą, jak mi ją przedstawiłaś.

— To rozumne zdanie wyraziłaś już uprzednio, zadrwiła Zofja.

— To mi się tak wymknęło, sama nie wiem jak. Ale nie będę już ulegać twemu wpływowi, postaram się sama wyrobić sobie sąd.

— Ależ owszem! — odparła Zofja — Niechaj ciotka Klara będzie twym ideałem — Ludka już od dawna wzoruje się na niej.

Zuzia wzruszając ramionami, odeszła, do swego pokoju, by poprawić włosy i odłożyć zmięte fichu.

Majorowa zbliżywszy się do Zofji, rzekła:

— Proszę cię Zofjo, bądź grzeczniejszą wobec ciotki. Tak złą ona nie jest a pomoc jej jest nam niezbędna, bez niej nie damy sobie rady.

— Bądź spokojną, mamo, w jej obecności zapanuję nad sobą i będę uprzejmą. Ale teraz, gdy jestem sama, muszę wyrazić swe zdanie. To pewne, że się z nią nie pokażę na ulicy. Nie chcę się narazić na śmieszność.

— Jaka przesada, Zofjo! rzekła majorowa zgorszona. — Klara jest z gruntu dobrą i szlachetną, a że nie jest piękna, to nie jej wina.

Klara z Ludwiką weszły do gościnnego pokoju. Randolfowie mieli tylko ten jeden pokój gościnny, bardzo skromnie urządzony. Ludwika postarała się o bukiet róż i postawiła go na okrągłym stoliku, zaścielonym białą serwetą. Miła woń napełniła pokój. Gdy Ludwika torebkę cioteczki położyła na stoliku, zauważyła dziurę w serwecie, zarumieniła się i szybko zakryła ją torebką.

Ale bystre oczy ciotki spostrzegły, że serweta była podarta.

— Czy pozwolisz ciotczko, bym ci była pomocną przy wypakowaniu twych rzeczy? zapytała Ludwika.

— Dziękuję ci, dziecko. Uporam się z tem sama.

— Więc mogę odejść?

— Za pół godziny będę gotowa i przyjdę do salonu.

(C. d. n.)

Wydawca i odpowiedzialny redaktor W. A. Skrzyczyński. Z drukarni „Słowa Polskiego" Lwów, Zimorowicza 15.